

I. KRAJOWE DNI DZIAŁKOWCA

1. W działkowej jedności jest prawdziwa siła

„Razem obronimy to, co stworzyliśmy” – to hasło, które towarzyszyło tegorocznym Krajowym Dniom Działkowca, które odbyły się 31 sierpnia w ROD „Bemowo” w Warszawie. W wydarzeniu wzięło udział ponad 500 działkowców z całego kraju.

Uroczystego otwarcia Krajowych Dni Działkowca dokonał prezes PZD Eugeniusz Kondracki, który w pierwszych słowach powitał uczestników oraz przybyłych gości. Wyraził też nadzieję, że nie będzie to ostatek tego typu wydarzenie w Związku, a za rok działkowcy będą mogli wspólnie świętować przyjęcie przez Sejm dobrej ustawy, która zapewni dalsze istnienie i rozwój ogrodów.

Prezes PZD przypomniał, że Krajowe Dni Działkowca są radosnym świętem, o długoletniej, bo blisko 120-letniej tradycji. Ogrody o dłuższej tradycji znajdują się tylko w Niemczech, gdzie po raz pierwszy pojawiły się 140 lat temu i w Anglii, gdzie mają już blisko 200 lat. Polscy działkowcy mogą więc być dumni, bo niczym nie odbiegają od swoich zachodnich sąsiadów, do których tak często staramy się równać. *„Ze smutkiem należy jednak stwierdzić, że sytuacja działkowców europejskich znacznie różni się od polskich. Oni mogą przede wszystkim wypoczywać na działkach, a polscy działkowcy muszą przede wszystkim walczyć o ich zachowanie. Wierzę jednak, że jeśli nadal będziemy razem, w jednym Związku, pokonamy wszelkie trudności. Bo historia już nie raz pokazała, że w działkowej jedności tkwi prawdziwa siła”* – mówił prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Słowa te zostały przyjęte z dużym entuzjazmem działkowców, którzy potwierdzili to brawami.

Prezes PZD podkreślił także, że ta jedność potrzebna jest zwłaszcza teraz, kiedy w Sejmie trwa batalia o nową

ustawę. *„Jeżeli chcemy zwyciężyć, to jest tylko jedna droga. Musimy być razem. Jeżeli zaczniemy się dzielić i nie docenimy tego co mamy, narazimy ogrody na likwidację. Zawierzmy sobie nawzajem. Bądźmy razem w tym trudnym okresie”* – apelował Prezes PZD.

Prezes Eugeniusz Kondracki podkreślił, że działkowcom udało się osiągnąć już bardzo wiele. Potwierdzeniem tego jest powstanie obywatelskiego projektu ustawy o ROD i zebranie pod nim blisko miliona podpisów. Za sukces należy też uznać to, że projekt stał się wiodącym w pracach podkomisji nadzwyczajnej i uzyskał duże poparcie ze strony posłów SLD, PiS, RP i PSL.

„Walka o zachowanie naszego projektu w niezmienionym kształcie trwa nadal i nie jest łatwa, bowiem Platforma Obywatelska nie wycofała z Sejmu niezwykle szkodliwego dla ruchu działkowego projektu, który zmierza do likwidacji ogrodów i odebrania działkowcom najważniejszych praw. Dlatego nie możemy się teraz poddawać, musimy być aktywni do końca” – podkreślał prezes Polskiego Związku Działkowców, na co działkowcy także zareagowali brawami.

Prezes Eugeniusz Kondracki odniósł się także do sprawy uwłaszczenia, które wywołuje duże poruszenie wśród działkowców. Podkreślił, że Związek nie jest jemu przeciwny, chce tylko, by objęci nim zostali wszyscy działkowcy, a nie wybrani, jak proponuje Platforma Obywatelska.

„Mocno wierzę w to, że mimo wielu przeciwności wyjdziemy z Sejmu z satysfakcjonującą, każdego spośród miliona działkowców, ustawą. Tego wszystkim nam życzę” – mówił prezes PZD.

W Krajowych Dniach Działkowca wzięły także udział poseł **Zbyszek Zaborowski** (SLD), który jako jedyny z członków podkomisji nadzwyczajnej pozytywnie odpowiedział na zaproszenie KR PZD. W swoim wystąpieniu poseł odniósł się do aktualnej sytuacji ogrodów działkowych, podkreślając, że działkowcy muszą konsekwentnie walczyć o ich przetrwanie. *„Nie rozumiem dlaczego od początku lat 90-tych ogrody działkowe są atakowane. Nikt nie czepia się Polskiego Związku Łowieckiego tylko was. Mogę się domyślać, że niektórym przeszkadza to, jak dobrze jesteście zorganizowani i jak zwartą grupą jesteście. Potwierdzeniem tego jest cho-*

ciażby blisko milion podpisów, które zebraliście pod naszą ustawą i konsekwentna walka jaką prowadzicie o jej zachowanie w Sejmie”. Poseł Sojuszu odniósł się także do projektu Platformy Obywatelskiej, który w jego ocenie jest projektem likwidatorskim, a także zawiera zapisy niezgodne z konstytucją. Przykładem tego jest propozycja uwłaszczenia działkowców, która dzieli ich na bardziej i mniej uprzywilejowanych. Poseł Zbyszek Zaborowski odniósł się także krytycznie do propozycji PO, by działkowcy musieli ponownie potwierdzać chęć przynależności do swojej organizacji. Zazaczył, że w SLD taki obowiązek został wprowadzony dziesięć lat te-

mu i wszyscy do dziś bardzo źle go oceniają. Poseł zapewnił, że ze swej strony, jako członek podkomisji nadzwyczajnej, zrobi wszystko, by projekt obywatelski wyszedł w jak najbardziej przystępnej postaci z Sejmu. *„Walka się nie skończyła. Wierzę, że wszystkie szkodliwe zapisy wprowadzone przez posłów PO do inicjatywy obywatelskiej można jeszcze wycofać, tak, by nowa ustawa zapewniła działkowcom spokojne funkcjonowanie. Gratuluję dotychczasowej postawy. Osiągnięcie sukces, gdy tak jak dotychczas będziecie razem”* – mówił.

W Krajowych Dniach Działkowca wziął także udział **Jan Guz**, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, który pogratulował działkowcom dotychczasowych osiągnięć. *„Możecie być dumni z tego, co udało wam się dotychczas uzyskać. Sam dobrze wiem, co to znaczy być razem. Jednostka dziś się nie liczy. Tylko w grupie wasz głos może być słyszany. Polski Związek Działkowców jest diamentem i jest w nim prawdziwa siła”*.

Jan Guz wyraził też nadzieję, że Platforma Obywatelska wycofa swój projekt ustawy z Sejmu, bo politycy o ogrodach działkowych powinni rozmawiać, ale nie powinni używać ich jako narzędzia do uprawiania polityki. Zapowiedział także, że podczas Ogólnopolskich Dni Protestu, które OPZZ planuje zorganizować między 11 a 14 września będzie wyrażał swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD, który powinien stać się prawem.

Następnie głos zabrał **Andrzej Rybuz Tołoczko**, reprezentujący wojewodę mazowieckiego Jacka Kozłowskiego, który w krótkich słowach przekazał pozdrowienia dla wszystkich działkowców oraz życzył im, by mogli jak najdłużej cieszyć się swoimi ogrodami.

Podczas Dni Działkowca głos zabrali także pełnomocni-

cy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej projektu Ustawy o ROD – mec. Tomasz Terlecki i mec. Bartłomiej Piech.

Mec. Bartłomiej Piech podziękował wszystkim działkowcom za wsparcie, którego udzielają Komitetowi. *„Dzięki temu jest nam o wiele łatwiej w Sejmie, gdzie walka o zachowanie projektu w obecnym kształcie nie jest łatwa. Wierzę jednak, że dzięki naszym wspólnym działaniom uda się nam doprowadzić sprawę nowej ustawy do szczęśliwego finału, dzięki czemu po 21 stycznia 2014 r. ogrody działkowe będzie chroniło dobre prawo”* – mówił mec. Bartłomiej Piech.

Mec. Tomasz Terlecki podziękował działkowcom za milion podpisów, które złożyli pod projektem obywatelskim. *„Dzięki wsparciu, którego nam państwo udzielają jest nam łatwiej, dlatego prosimy, by nadal byli państwo z nami. Zapewniam, że ze swojej strony będziemy nadal aktywni, by w styczniu mogli państwo otrzymać jak najlepszy projekt, który pozwoli nam świętować kolejne Dni Działkowca”*.

Podczas Krajowych Dni Działkowca głos zabrali także liczni działkowcy. Ich wypowiedzi opublikujemy w poniedziałek.

Dużą część uroczystości poświęcono na wręczenie odznaczeń Związkowych oraz nagrodzenie uczestników konkursów krajowych: „Kronika ROD-historia i dzień dzisiejszy oraz artyzm wykonania”, „Rodzinny Ogród Działkowy 2013”, „Wzorowa Działka Roku 2013”, „Ładny i Przyjazny Dom Działkowca 2013r.”, „Modernizacja działki Roku 2013”.

Dni Działkowca przebiegały w spokojnej i radosnej atmosferze. Działkowcy, wyjechali z Warszawy umocnieni, a także z nadzieją, że za rok spotkają się na Kolejnych Dniach Działkowca, podczas których świętowali będą wejście w życie satysfakcjonującej ich ustawy.

MZ

2. Działkowcy: „Wierzmy, że kolejne Krajowe Dni Działkowca są przed nami”

Podczas Krajowych Dni Działkowca, które odbyły się 31 sierpnia w „ROD Bemowo” w Warszawie, głos zabierali liczni działkowcy, którzy w swoich wypowiedziach nie ukrywali obaw wywołanych aktualną sytuacją ogrodów i Związku. Mimo tego, że w Sejmie przeciągają się prace nad nową ustawą działkową, a Platforma Obywatelska stara się przeforsować niekorzystne dla ogrodnictwa działkowego zapisy, działkowcy wyrażali nadzieję, że na przyszłorocznych Dniach Działkowca będą mogli świętować wejście w życie nowej, satysfakcjonującej ich ustawy. *„Nie raz już pokazaliśmy, że w naszej działkowej jedności jest prawdziwa siła. Będziemy do końca walczyli o ogrody w myśl hasła – razem obronimy to, co stworzyliśmy”* – mówili działkowcy.

Specjalne podziękowania dla Krajowej Rady PZD skierował Henryk Tomaszewski z Okręgowego Zarządu we Wrocławiu. *„Myślę, że dla wszystkich uczestników jest to wyjątkowe i szczególne święto. Domyślam się ile pracy i trudu trzeba było włożyć w jego przygotowanie. Dziękuję za to w imieniu swoim, a także wszystkich działkowców. Dziękuję KR PZD za to, co robi dla nas każdego dnia”*.

Słowa podziękowania dla Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego, a także pełnomocników Komitetu Inicjatywy ustawodawczej mec. Bartłomieja Piecha i mec. Tomasza Terleckiego złożyła prezes ROD „Słoneczna Polana” Pawlikowice (OZ Łódź) Katarzyna Borkowska. *„W walce o ogrody i nową ustawę o ROD wykazują się*

państwo ogromnym zaangażowaniem, a także znakomitą znajomością tematu, za co dziękujemy. Wierzę, że państwa trud nie pójdzie na marne” – mówiła.

Uczestnicy Krajowych Dni Działkowca podkreślali także, że nie zamierzają poprzestawać na słowach. Chcą być aktywni, bo wiedzą jak ważną walkę toczą. „Powinniśmy wysyłać jak najwięcej listów do marszałek Sejmu i posłów. Prace w Sejmie nie przebiegają w takim tempie, jak byśmy chcieli. Reagujmy na to. Nie pozostawajmy obojętni” – mówił Jerzy Kucznerowicz, wiceprezes z OZ Poznań.

Podczas Krajowych ni Działkowca głos zabierali także laureaci konkursów, którzy dziękowali KR PZD za docenienie wysiłku, jaki wkładają w pielęgnowanie ogrodów.

„W imieniu wszystkich odznaczonych i wyróżnionych chciałbym podziękować Krajowej Radzie PZD za docenienie trudu, który działkowcy wkładają w utrzymanie ogrodów. Szczególne podziękowanie składam na ręce prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego, którego upór i zaangażowanie przyczyniają się do rozstawiania ogrodnictwa działkowego w Polsce. Za jego trud i serce dziękuję” – mówił Wiesław Tomczuk, prezes ROD „Piotruś” w Styrzycu.

Za docenienie w konkursie krajowym dziękowała także prezes ROD Sępólno Krajeńskie z Bydgoszczy Bogumiła Olszewska, „Dziękuję, że mogliśmy wziąć udział w konkursie. Dziękuję naszej pani prezes za to, że zmobilizowała nas do udziału w konkursie. Zapewniam, że będziemy współpracować i bronić tego, co mamy. Będziemy razem wspólnie walczyć o ogrody, byśmy mogli się nimi jeszcze długo cieszyć i korzystać z ich uroków”.

Marian Czystoń, prezes ROD „Garnizonowy” w Nysie, którego ogród zdobył trzecie miejsce w konkursie na najładniejszą Kronikę ROD apelował do wszystkich, by popularyzowali kroniki. „Gdy nas już nie będzie, one pozostaną wspaniałym świadectwem tego, co robiliśmy” – mówił.

Na zakończenie apel do wszystkich działkowców skierował Józef Pisarski, przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej w Gdańsku. „Walka o zachowanie ogrodów trwa. Moim marzeniem jest to, aby nasz Związek przetrwał. Marzeniem rządzących jest jego rozbitcie. Mam nadzieję, że im się to nie uda, bo w naszej jedności jest prawdziwa siła. Pamiętajmy o ogrodach”.

Działkowcy, wyjechali z Warszawy z nadzieją, że za rok spotkają się ponownie, by świętować wejście w życie prawa, satysfakcjonującego każdego z miliona użytkowników działek w ROD.

MZ

3. List wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego do działkowców



Wiceprezes Rady Ministrów
Janusz Piechociński

Warszawa, dn. 28 sierpnia 2013 r.

Polski Związek Działkowców

ul. Bobrowiecka 1
00-728 Warszawa

Dziękuję za zaproszenie do udziału w obchodach Krajowego Dnia Działkowca. Niestety, z powodu wcześniej podjętych zobowiązań nie mogę wziąć udziału w tych uroczystościach.

Do kierownictwa i członków Polskiego Związku Działkowców kieruję słowa uznania za obronę ogródków działkowych w Polsce.

Wszystkim organizatorom, uczestnikom i gościom obchodów Krajowego Dnia Działkowca przekazuję serdeczne pozdrowienia, a wszystkim działkowcom życzę miłych chwil spędzanych w ogrodach działkowych.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Ministerstwo Gospodarki
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

tel +48 22 693 50 00
fax +48 22 693 40 46

email mg@mg.gov.pl
web www.mg.gov.pl

4. List wicemarszałka Sejmu Eugeniusza Grzeszczaka do działkowców



Wicemarszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
EUGENIUSZ GRZESZCZAK

Warszawa, 28 sierpnia 2013 r.

**Prezydium Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców**

Szanowni Państwo,

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na Krajowe Dni Działkowca, które odbędą się 31 sierpnia 2013 roku w Warszawie. Niestety, z uwagi na podjęte wcześniej zobowiązania nie mogę wziąć udziału w spotkaniu, będącym jakże ważnym świętem dla wszystkich Działkowców.

Dni Działkowca to wydarzenie, które już od stu lat jest wspaniałą okazją do aktywnego spędzania wolnego czasu na łonie natury. Każdy wie, jak ważna jest możliwość relaksu oraz spędzania czasu na pielęgnowanej przez siebie ziemi. To właśnie ta działka jest dla wielu synonimem wytchnienia od trudu codziennych obowiązków. Na ręce Prezydium Krajowej Rady PZD pragnę skierować wyrazy uznania oraz szacunku dla wszystkich Działkowców za ich ogromne zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa i trwałości ogródków działkowych, a także za szeroką działalność i wkład pracy, które niewątpliwie przyczyniają się także do rozwoju wiedzy na temat ogrodnictwa. Zapewniam też o poparciu moim i mojej formacji politycznej – Polskiego Stronnictwa Ludowego dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia sukcesów w związkowych działaniach oraz dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym. Wszystkim uczestnikom Krajowych Dni Działkowca życzę wielu miłych i niezapomnianych wrażeń związanych z udziałem w tym wydarzeniu.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

II. Z PRAC SEJMU

1. Podkomisja zmuszona do uwzględnienia poprawek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej

Na wniosek posłów opozycji i przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w dniu 12.09 br. odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Infrastruktury i Samorządu Terytorialnego. Celem spotkania było m.in. rozszerzenie uprawnień podkomisji, tak by mogła ona rozpatrzyć poprawki, które strona społeczna skierowała do opracowanego w Podkomisji projektu.

Wniosek ten wywołał spore dyskusje wśród posłów obu Komisji. Można je określić mianem walki dosłownie o jedno słowo. Wszyscy pamiętamy, jak podczas słynnej „afery Rywina” jedno słowo zmieniło sens całej ustawy medialnej. Podobnie i w tym wypadku tylko jedno słowo – „wszystkie” – mogło zaważyć o losie poprawek, które do projektu ustawy działkowej przygotował Komitet Inicjatywy Ustawodawczej uwzględniając wnioski, apele i listy tysięcy działkowców z całej Polski. Działkowcy bowiem sprzeciwiają się niektórym niekorzystnym dla nich zapisom, które zostały uchwalone przez posłów PO i SP w toku prac Podkomisji.

Niestety po raz kolejny ujawniła się determinacja, z jaką Przewodnicząca Sibińska dąży do pozbawienia pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej jakiegokolwiek wpływu na uchwalane zmiany w projekcie obywatelskim i marginalizuje wszelkie zastrzeżenia oraz poprawki, jakie strona społeczna chce wnieść do tej ustawy. To pokazuje prawdziwe oblicze i stosunek posłów PO do działkowców.

Ta walka z posłami PO i Przewodniczącą Sibińską, która toczy się od wielu dni, tym razem zakończyła się sukcesem. Dzięki mobilizacji i dyscyplinie ze strony posłów opozycji: PiS, SLD, Ruchu Palikota i Inicjatywy Dialogu, większością głosów przyjęto wniosek zgłoszony przez Bartosza Kownackiego (PiS), by rozpatrzyć wszystkie poprawki, jakie Komitet Inicjatywy Ustawodawczej skierował do projektu opracowanego w Podkomisji. To niezwykle istotne, bowiem w dniu wczorajszym, pomimo protestów Komitetu i posłów opozycji względem jawnej manipulacji posłów PO, Podkomisja do późnych godzin wieczornych uchwałała sobie to, co chciała, nie licząc się zupełnie z powszechnym protestem

i sprzeciwem pozostałych członków Podkomisji. – *Większość artykułów, co do których były uwagi i ministerstw i Komitetu, już przyjęliśmy. Uważam, że jest to niezgodne z regulaminem, by wracać do artykułów już przyjętych* – protestowała Przewodnicząca Sibińska. Wtórowało jej, jak zwykle, Biuro Legislacyjne Sejmu. – *Stanowisko, które przedstawiła poseł Sibińska jest stanowiskiem tylko i wyłącznie klubu PO i SP, a nie całej Podkomisji* – podkreśla natomiast poseł Zbyszek Zaborowski (SLD). – *Pozostali posłowie mają inne zdanie i chcą pracować nad wszystkimi poprawkami, także nad tymi, nad którymi wczoraj pracowano w okrojonym składzie* – zaznaczył.

Decyzją większości członków połączonych Komisji, które wyznaczają tryb pracy Podkomisji, posłowie będą musieli ponownie rozpatrzyć wszystkie poprawki, jakie skierował dotychczas Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Pozytywem jest to, że zakres tego umocowania obejmuje wszystkie poprawki i to bez ograniczenia terminu ich wpłynięcia do Podkomisji. Ponadto co wydaje się ważne, przegłosowano jedynie wniosek posła Kownackiego, który nie obejmował dołączenia poprawek redakcyjno-legislacyjnych Biura Legislacyjnego Sejmu. Decyzja Komisji oznacza, że posłowie Podkomisji muszą ponownie pochylić się nad zapisami przygotowanej ustawy i jeszcze raz przeanalizować wszystkie poprawki, jakie przygotowała strona społeczna.

Posłowie opozycji podkreślali też niezwykle istotny fakt, że posłowie Platformy, którzy posiadają większość w Podkomisji, świadomie łamią prawo paraliżując jej prace, a ponadto celowo wydłużają je w czasie. – *Przewodnicząca wraz z posłami PO bojkotuje prace nad ustawą. Nie wiem z jakiego powodu odmówiono procedowania nad poprawkami, które wpłynęły na ręce przewodniczącego Komisji Infrastruktury. To jest paraliż prac* – mówił Bartosz Kownacki (PiS). Posłowie SLD, PiS, RP i ID wspólnie z pełnomocnikami Komitetu zapelowali o szybkie wyznaczenie kolejnych terminów prac Podkomisji.

AH

2. Poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych do projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowiącego sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o projektach ustaw zawartych w drukach nr 1148, 1170, 1204 i 1240 (INF-0141-8-13)

1. W art. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) działkowcu – należy przez to rozumieć pełnoletnią osobę fizyczną uprawnioną do korzystania z działki w rodzinnym ogrodzie działkowym na podstawie prawa do działki”;

2. W art. 2 pkt 10 otrzymuje brzmienie:

„10) likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego lub jego części – należy przez to rozumieć zbycie lub wygaśnięcie praw przysługujących stowarzyszeniu ogrodowemu do nieruchomości zajmowanej przez rodzinny ogród działkowy lub jego część oraz wydanie tej nieruchomości przez stowarzyszenie ogrodowe”;

3. W art. 2 po pkt 10 doda pkt 11 w brzmieniu:

„11) podmiocie likwidującym – należy przez to rozumieć właściciela nieruchomości, na której zlokalizowany jest rodzinny ogród działkowy podlegający likwidacji lub podmiot, który nabywa własność tej nieruchomości wskutek wywłaszczenia”;

4. Art. 8 otrzymuje brzmienie:

„Art. 8. ROD zakładane są na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodowych”;

5. W art. 9 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Na wniosek stowarzyszenia ogrodowego rada gminy może, w drodze uchwały, utworzyć ROD na gruntach stanowiących własność gminy”;

6. W art. 9 po ust. 2 dodaje się ust. 2a o brzmieniu:

„2a. Do utworzenia ROD na gruntach stanowiących własność powiatu lub województwa przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio”;

7. W art. 9 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, z wyłączeniem nieruchomości, którymi na mocy przepisów odrębnych gospodaruje minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, kompetencję, o której mowa w ust. 1, wykonuje właściwy starosta w drodze zarządzenia, po uzyskaniu zgody wojewody. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio”;

8. W art. 14 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W przypadku powzięcia informacji, że na terenie działki wybudowano, nadbudowano lub rozbudowano altanę lub inny obiekt z naruszeniem przepisów prawa,

stowarzyszenie ogrodowe zgłasza naruszenie do właściwego organu administracji publicznej”;

9. W art. 15 po ust. 3 dodaje się ust. 4 i 5 o brzmieniu:

„4. Działkowcowi przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko stowarzyszeniu ogrodowemu powództwa o stwierdzenie nieważności regulaminu lub jego zmian w razie ich sprzeczności z ustawą. Przepisu art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się.

nie zawiesza obowiązywania zaskarżonego regulaminu lub jego zmian. Prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem trzech miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwaleniu regulaminu lub jego zmian, jednakże nie później niż z upływem sześciu miesięcy od dnia uchwalenia regulaminu”;

5. Wytoczenie powództwa, o którym mowa w ust. 4,

10. Po art. 17 dodaje się art. 17a w brzmieniu:

„Art. 17a. 1. Stowarzyszenie ogrodowe, prowadzące ROD na obszarze danej gminy może otrzymywać dotację celową z budżetu tej gminy, z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) w zakresie udzielania dotacji celowych dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku.

2. Dotacja, o której mowa w ust. 1, ma służyć realizacji celu publicznego, związanego z zadaniem gminy, o którym mowa w art. 6 ust. 1, i może być przeznaczona w szczególności na budowę lub modernizację infrastruktury ogrodowej, jeżeli wpłynie to na poprawę warunków do korzystania z ROD przez działkowców, lub zwiększy dostępność społeczności lokalnej do tego ROD.

3. Przepisy ustawy nie naruszają uprawnień jednostek samorządu terytorialnego do wspierania ROD na podstawie przepisów odrębnych”;

11. W art. 19 ust 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W przypadku, gdy prawa do nieruchomości, na której znajduje się ROD, zostały nabyte przez stowarzyszenie ogrodowe nieodpłatnie, właściciel nieruchomości może zgłosić do stowarzyszenia ogrodowego wniosek o likwidację ROD, o ile funkcjonowanie ROD jest sprzeczne z zapisami obowiązującego planu zagospoda-

rowania przestrzennego obejmującego tę nieruchomość. Zgłaszając wniosek właściciel jest obowiązany przedstawić propozycję nieruchomości zamiennej odpowiadającej warunkom określonym w art. 21 pkt 1 oraz przedstawić propozycję umowy gwarantującej realizację obowiązków określonych w art. 21 oraz art. 22”;

12. W art. 19 ust 4 otrzymuje brzmienie:

„4. W przypadku odmowy zawarcia umowy, o której mowa w ust. 2, właściciel może wytoczyć powództwo o uznanie odmowy za bezpodstawną, w terminie 6 miesięcy od otrzymania odmowy. Rozpatrując sprawę sąd ba-

da zgodność proponowanej umowy z przepisami ustawy. Orzeczenie sądu stwierdzające bezpodstawność odmowy zastępuje oświadczenie w przedmiocie zgody na likwidację”;

13. W art. 22 ust 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) działkowcom - odszkodowanie za składniki majątkowe znajdujące się na działkach, a stanowiące ich własność

oraz za prawa do działki w ROD, pomniejszone o wartość prawa do działki przyznanego w nowopowstałym ROD”;

14. W art. 23 dotychczasowa treść otrzymuje oznaczenie ust. 1 i dodaje się ust. 2 o brzmieniu:

„2. W przypadku braku akceptacji podmiotu likwidującego dla wielkości kosztów wynikających z art. 21 i 22, podmiot likwidujący może zwrócić się do sądu o roz-

strzygnięcie, czy przedstawione koszty związane z likwidacją ROD odpowiadają cenom rynkowym”;

15. W art. 24 ust 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W przypadku likwidacji części ROD obejmującej nie więcej niż 10% jego powierzchni i nie więcej niż 10 działek, za zgodą stowarzyszenia ogrodowego prowadzącego ten ROD, w miejsce realizacji obowiązków, o któ-

rych mowa w art. 21, podmiot likwidujący może wypłacić na rzecz tego stowarzyszenia kwotę odszkodowania stanowiącą równowartość szacunkowych kosztów tych obowiązków, a na rzecz działkowca – prawa do działki”;

16. Art. 25 otrzymuje brzmienie:

„Art. 25. 1. W przypadku likwidacji ROD lub jego części w związku z realizacją roszczenia osoby trzeciej, nie stosuje się przepisu art. 21, jeżeli Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego występowała jako właściciel nieruchomości w dniu nabycia do tej nieruchomości tytułu prawnego przez stowarzyszenie ogrodowe lub w dniu, w którym ROD stał się ogrodem stałym w rozumieniu ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 85, poz.390, późn. zm.).

3. Organem właściwym do wydania decyzji, o której mowa w ust. 2, jest:

1) w przypadku gdy podmiotem zobowiązanym do wypłaty odszkodowań jest Skarb Państwa - starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej.

2) w przypadku gdy podmiotem zobowiązanym do wypłaty odszkodowań jest jednostka samorządu terytorialnego - organy wykonawczy tej jednostki.

2. W przypadku likwidacji ROD, o której mowa w ust. 1, art. 22 ust. 1 stosuje się odpowiednio. Zobowiązanym do wypłaty odszkodowań jest podmiot, który występował jako właściciel nieruchomości w dniu wskazanym w ust. 1. Ustalenie odszkodowań następuje w drodze decyzji.

4. W przypadku gdy likwidacja części ROD, o której mowa w ust. 1, powoduje, że inna część ROD nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, podmiot zobowiązany do wypłaty odszkodowań jest obowiązany, na wniosek stowarzyszenia ogrodowego, do likwidacji tej części ROD na zasadach ogólnych”;

17. Art. 26 otrzymuje brzmienie:

„Art. 26. 1. W przypadku likwidacji ROD lub jego części w związku ze zwrotem wywłaszczonej nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, obowiązany do odtworzenia ogrodu i wypłaty odszkodowania jest podmiot będący właścicielem nieruchomości w dniu orzekania o zwrocie.

odszkodowań i osoby uprawnione do ich otrzymania, określa się w decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości.

4. Zaskarżenie decyzji, o której mowa w ust. 1, w zakresie w wskazanym w ust. 3, nie wstrzymuje jej wykonania w zakresie zwrotu nieruchomości. Art. 23 nie stosuje się.

2. Do likwidacji ROD lub jego części, o których mowa ust. 1, stosuje się odpowiednio art. 21 oraz art. 22 ust. 1 i 2. Uprawnienie do odtworzenia oraz do odszkodowania nie przysługuje za nasadzenia, urządzenia i obiekty wykonane niezgodnie z prawem.

5. W przypadku, gdy likwidacja części ROD, z przyczyny wskazanej w ust. 1, powoduje, że inna część ROD nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, podmiot, o którym mowa w ust. 1, jest obowiązany, na wniosek stowarzyszenia ogrodowego, do likwidacji tej części ROD na zasadach ogólnych”;

3. Podmiot, o którym mowa w ust. 1, oraz wysokość

6. Przepisy powyższe stosuje się w przypadku, gdy do nieruchomości zajmowanej przez ROD lub jego część

objęta likwidacją stowarzyszeniu ogrodowemu przysługuje tytuł prawny”;

18. Art. 27 otrzymuje brzmienie:

„Art. 27. 1. Działkowiec korzysta z działki na podstawie prawa do działki ustanowionego przez stowarzyszenie ogrodowe.

2. Ustanowienie prawa do działki następuje na podstawie umowy dzierżawy działkowej albo umowy o ustanowienie użytkowania.

3. Umowy, o których mowa w ust. 2, zawierane są pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym a pełnoletnią oso-

bą fizyczną. Umowa może być również zawarta z małżonkiem działkowca, jeżeli żąda ustanowienia prawa do działki wspólnie ze swoim współmałżonkiem. Umowa nie może być zawarta w celu ustanowienia prawa do więcej niż jednej działki.

4. Przy ustanowieniu prawa do działki, o którym mowa w ust. 1, uwzględnia się w szczególności ustawowe funkcje ROD i działki, a także miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o działkę”;

19. Art. 29 otrzymuje brzmienie:

„Art. 29. 1. Jeżeli nieruchomość, na której zlokalizowana jest działka, stanowi własność stowarzyszenia ogrodowego albo została mu oddana w użytkowanie wieczyste, na pisemny wniosek działkowca, stowarzyszenie ogrodowe ustanawia na jego rzecz bezterminowe prawo użytkowania działki - w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny - w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

2. Przepis art. 28 ust. 2 i 4 stosuje się odpowiednio.

3. Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy, o której mowa w ust. 1, oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają działkowca, na rzecz którego ustanowiono prawo użytkowania działki”;

20. Art. 36 otrzymuje brzmienie:

„Art. 36. Prawo do działki wygasa z chwilą:

1) rozwiązania umowy za zgodą obu stron albo wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron;

2) śmierci działkowca, o ile ustawa nie stanowi inaczej;

3) likwidacji ROD lub jego części, na której znajduje się działka;

4) w innych przypadkach przewidzianych w ustawie”;

21. Art. 40 otrzymuje brzmienie:

„Art. 40. W przypadku wygaśnięcia prawa do działki w związku z likwidacją ROD lub jego części na warunkach określonych w art. 21, art. 24 ust. 3 lub art. 26, działkowcowi przysługuje prawo do działki zamiennej

pod warunkiem zgłoszenia do stowarzyszenia ogrodowego odpowiedniego żądania na piśmie najpóźniej w terminie 3 miesięcy od likwidacji ROD”;

22. Po art. 40 dodaje się art. 40a w brzmieniu:

„Art. 40a. 1. Po ustaniu małżeństwa wskutek rozvodu lub po unieważnieniu małżeństwa małżonkowie, na których rzecz wspólnie ustanowiono prawo do działki, powinni w terminie 3 miesięcy zawiadomić stowarzy-

szenie ogrodowe, któremu z nich przypadło prawo do działki, albo przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa.

2. Jeżeli małżonkowie nie dokonają czynności, o których mowa w ust. 1, stowarzyszenie ogrodowe wyznaczy im w tym celu dodatkowy termin, nie krótszy niż miesiąc, uprzedzając o skutkach, jakie może spowodować jego niezachowanie.

3. Po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w ust. 2, stowarzyszenie ogrodowe może pozostawić

23. Art. 41 otrzymuje brzmienie:

„Art. 41. 1. Działkowiec w drodze umowy może przenieść prawa i obowiązki wynikające z prawa do działki na rzecz pełnoletniej osoby fizycznej (przeniesienie praw do działki). Umowę zawiera w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

2. Skuteczność przeniesienia praw do działki zależy od zatwierdzenia przez stowarzyszenie ogrodowe.

3. Stowarzyszenie ogrodowe powinno złożyć oświadczenie w przedmiocie zatwierdzenia przeniesienia praw do działki w terminie 2 miesięcy od dnia otrzymania pisemnego wniosku o zatwierdzenie; bezskuteczny upływ tego terminu jest jednoznaczny z zatwierdzeniem przeniesienia praw do działki. We wniosku działkowiec zobowiązany jest wskazać uzgodnioną przez strony wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w art. 42.

4. Odmowa zatwierdzenia przeniesienia praw do działki może nastąpić z ważnych powodów i musi mieć for-

24. Art. 42 otrzymuje brzmienie:

„Art. 42. 1. W razie wygaśnięcia prawa do działki, działkowcowi przysługuje wynagrodzenie za znajdujące się na działce nasadzenia, urządzenia i obiekty stanowiące jego własność. Wynagrodzenie nie przysługuje za nasadzenia, urządzenia i obiekty wykonane niezgodnie z prawem.

2. W razie przeniesienia prawa do działki warunki zapłaty i wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 1, określa umowa pomiędzy stronami.

3. W razie rozwiązania umowy w przypadku określonym w art. 37 ust. 3, warunki zapłaty i wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 1, ustala się w drodze

25. Po art. 42 dodaje się art. 42a w brzmieniu:

„Art. 42a. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi ina-

prawo do działki jednemu z byłych współmałżonków. Pozostawienie prawa do działki następuje poprzez rozwiązanie umowy w stosunku do drugiego z byłych współmałżonków w trybie art. 37 ust. 1.

4. Przepis ust. 3 nie narusza uprawnień do podziału majątku wspólnego w zakresie praw majątkowych wynikających z własności, o której mowa w art. 31 ust. 2”;

mę pisemną z uzasadnieniem pod rygorem nieważności.

5. Stowarzyszenie ogrodowe może również odmówić zatwierdzenia przeniesienia praw do działki, jeżeli jednocześnie wskaże osobę, na rzecz której może nastąpić takie przeniesienie; osoba ta powinna złożyć pisemne oświadczenie o gotowości zapłaty na rzecz działkowca wynagrodzenia w wysokości wskazanej we wniosku, o którym mowa w ust. 3, w terminie 2 tygodni od dnia wskazania. Bezskuteczny upływ terminu jest równoznaczny z uwzględnieniem wniosku działkowca.

6. Przepisu ust. 5 nie stosuje się w przypadku przeniesienia praw do działki na rzecz osoby bliskiej.

7. Każda ze stron umowy, o której mowa w ust. 1, może zaskarżyć do sądu odmowę zatwierdzenia przeniesienia praw do działki. Orzeczenie sądu o bezpodstawności odmowy zastępuje oświadczenie stowarzyszenia ogrodowego w przedmiocie zatwierdzenia”;

porozumienia pomiędzy stowarzyszeniem ogrodowym i działkowcem.

4. W razie braku porozumienia, o którym mowa w ust. 3, stowarzyszenie ogrodowe może w trybie procesu żądać sprzedaży nasadzeń, urządzeń i obiektów w drodze licytacji. Przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 269 z późn. zm.) o uproszczonej egzekucji z nieruchomości stosuje się odpowiednio. Postanowienie sądu o przysądzeniu własności nasadzeń, urządzeń i obiektów jest równoznaczne z ustanowieniem prawa do działki przez stowarzyszenie ogrodowe”;

czej, w sprawach uregulowanych w niniejszym rozdzia-

le zainteresowany może dochodzić swoich praw na drodze sądowej w terminie roku od dnia, w którym dowiedział się o okoliczności będącej podstawą zgłoszenia

roszczenia. Termin ten przedawnia się z upływem 3 lat od zaistnienia tej okoliczności”;

26. Skreślić art. 43;

27. Po art. 48 dodaje się art. 48a w brzmieniu:

„Art. 48a. 1. W sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej w ciągu 30 dni od dnia otrzymania uchwały organu stowarzyszenia ogrodowego.”;

2. Stowarzyszenie ogrodowe udziela działkowcowi informacji w przedmiocie nabycia członkostwa w terminie 6 miesięcy od dnia złożenia pisemnego wniosku. Bezskuteczny upływ tego terminu jest równoznaczny z przyjęciem w poczet członków stowarzyszenia ogrodowego”;

28. Art. 49 otrzymuje brzmienie:

„Art. 49. 1. Stowarzyszenie ogrodowe prowadzi rejestr działek.

3) osoby lub osób mających prawo do działki i rodzaju tego prawa,

2. Rejestr obejmuje informacje dotyczące:

4) inne informacje określone w statucie.

1) powierzchni działki,

3. Sposób prowadzenia rejestru, o którym mowa w ust. 1, określa statut”;

2) numeru porządkowego działki,

29. Rozdział 6 otrzymuje brzmienie:

Rozdział 6 Przepisy przejściowe

Art. 51.

1. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy:

kwie tych organów zachowują mandaty;

1) Polski Związek Działkowców, w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z późn. zm.), staje się stowarzyszeniem ogrodowym w rozumieniu niniejszej ustawy;

3) prawa i obowiązki, w tym zobowiązania i należności, Polskiego Związku Działkowców stają się prawami i obowiązkami oraz zobowiązaniami i należnościami stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w pkt 1.

2) jednostki organizacyjne i organy samorządu Polskiego Związku Działkowców, w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, stają się jednostkami organizacyjnymi i organami stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w pkt 1, a człon-

2. Do czasu uchwalenia statutu stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, stowarzyszenie to działa na podstawie statutu Polskiego Związku Działkowców, w zakresie w jakim jego postanowienia nie pozostają w sprzeczności z powszechnie obowiązującymi przepisami.

Art. 52.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy:

1) rodzinne ogrody działkowe, w rozumieniu ustawy

z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, stają się rodzinnymi ogrodami działkowymi w rozumieniu niniejszej ustawy;

2) prawo używania działki i pobierania z niej pożytków

Art. 53.

1. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy członkowie Polskiego Związku Działkowców, w rozumieniu ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

1) stają się działkowcami w rozumieniu niniejszej ustawy;

2) zachowują członkostwo w stowarzyszeniu ogrodowym, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, z zastrzeżeniem ust. 2.

Art. 54.

1. W terminie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, uchwała statut odpowiadający wymogom niniejszej ustawy oraz ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach. Statut jest uchwalany odpowiednio na zasadach określonych w statucie Polskiego Związku Działkowców.

Art. 55.

1. Działkowcy korzystający z działek położonych na terenie ROD, w liczbie stanowiącej co najmniej 1/10 liczby działkowców korzystających z działek położonych na terenie tego ROD, mogą złożyć wniosek o zwołanie zebrania działkowców w celu przeprowadzenia głosowania w sprawie wyboru stowarzyszenia ogrodowego, które będzie prowadziło ROD. Wniosek w formie pisemnej składany jest do zarządu ROD wraz z podpisanymi działkowców popierających wniosek.

Art. 56.

1. Zebranie działkowców, o którym mowa w art. 55 ust. 1, w drodze głosowania, podejmuje uchwałę o:

1) pozostawieniu ROD, jako jednostki organizacyjnej stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, i powierzeniu mu prowadzenia tego ogrodu, albo

2) wyodrębnieniu ROD ze stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, i powołaniu no-

ków (użytkowanie działki) ustanowione na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, przekształca się w prawo do działki w rozumieniu niniejszej ustawy, ustanawiane w drodze umowy dzierżawy działkowej.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1, mogą w każdym czasie złożyć oświadczenie woli o rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, zachowując do działki prawo, o którym mowa w art. 52 pkt 2, albo prawo użytkowania nabyte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. W terminie 14 dni od dnia uchwalenia statutu stowarzyszenia ogrodowego składa do sądu rejestrowego wnioski o zmianę wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym wraz ze statutem.

2. W przypadku złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 1, zarząd ROD jest zobowiązany zwołać zebranie w terminie nie późniejszym niż 3 miesiące. O terminie zebrania działkowców, zarząd ROD zawiadamia działkowców za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem tego zebrania, do wszystkich działkowców korzystających z działek położonych na terenie tego ROD. W zawiadomieniu podaje się cel zwoływanego zebrania.

wego stowarzyszenia ogrodowego, które przejmie prowadzenie tego ogrodu (uchwała o wyodrębnieniu ROD).

2. Uchwała zebrania działkowców podejmowana jest w głosowaniu jawnym, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy liczby działkowców korzystających z działek położonych na terenie ROD, którego dotyczy uchwała.

Art. 57.

1. Uchwała o wyodrębnieniu ROD musi ponadto zawierać postanowienie o przyjęciu statutu oraz powołaniu komitetu założycielskiego nowego stowarzyszenia ogrodowego, zgodnie z wymaganiami ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach.

Art. 58.

1. W zawiadomieniu, o którym mowa w art. 55 ust. 2, zarząd jest zobowiązany wskazać, że w przypadku niepodjęcia uchwały, o której mowa w art. 56 ust. 1 pkt 1 albo 2, przeprowadzone zostanie zebranie w drugim terminie i wskazać jego termin. Drugi termin zebrania nie może być późniejszy niż 2 miesiące od dnia zebrania, o którym mowa w art. 55 ust. 1. W zawiadomieniu zarząd jest zobowiązany wskazać zasady podejmowania uchwały na zebraniu w drugim terminie wynikające z ni-

Art. 59.

1. Do założenia stowarzyszenia ogrodowego, powołanego na podstawie uchwały o wyodrębnieniu ROD, stosuje się przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, z uwzględnieniem ust. 2.

2. Występując z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia ogrodowego powołanego na podstawie uchwały o wyodrębnieniu ROD, komitet założycielski, poza wymogami przewidzianymi ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, zobowiązany jest przedłożyć uchwałę o wyodrębnieniu ROD oraz wykazać spełnienie wymogów, o których mowa w art. 55 ust.2 i art. 56 ust. 2 lub art. 58 ust. 2.

3. Z dniem nabycia osobowości prawnej przez stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w ust. 1, staje się ono następcą prawnym stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 51 ust. 1, w zakresie praw i obowiązków terenowej jednostki organizacyjnej, której do-

Art. 60.

1. W przypadku niepodjęcia uchwały, o której mowa w art. 56 ust. 1 pkt 1 albo 2, rodzinny ogród działkowy pozostaje jednostką organizacyjną stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 1, które prowadzi ten ogród na zasadach określonych w niniejszej ustawie.

2. W przypadku podjęcia uchwały o wyodrębnieniu ROD, bezpośrednio po głosowaniu, zarząd rodzinnego ogrodu działkowego przekazuje komitetowi założycielskiemu dokumenty świadczące o spełnieniu wymogów, o których mowa w art. 55 ust. 2, oraz protokół głosowania.

niejszego artykułu.

2. Na zebraniu w drugim terminie uchwała, o której mowa w art. 56 ust. 1, podejmowana jest w głosowaniu jawnym, większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 3/10 liczby działkowców, korzystających z działek położonych na terenie ROD, którego dotyczy uchwała. Postanowienia art. 57 stosuje się odpowiednio.

tyczyła uchwała o wyodrębnieniu ROD. Następstwo prawne obejmuje w szczególności prawa do nieruchomości, zajmowanej przez ROD, własność infrastruktury ogrodowej oraz środki na rachunkach bankowych prowadzonych dla terenowej jednostki organizacyjnej.

4. Podstawę rachunkową wyodrębnienia ROD stanowi sprawozdania finansowe tego ROD, sporządzone na dzień poprzedzający dzień, o którym mowa w ust.3. Stowarzyszenie ogrodowe, o którym mowa w ust. 1, zobowiązane jest spłacić wszystkie należności wewnętrzorganizacyjne przysługujące stowarzyszeniu ogrodowemu, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt. 1, a powstałe przed dniem, o którym mowa w ust. 3.

5. Postanowienie o rejestracji stowarzyszenia ogrodowego, o którym mowa w ust. 1, stanowi podstawę do dokonywania zmian w księgach wieczystych w zakresie wskazanym w ust. 3.

2. Ponowny wniosek o zwołanie zebrania działkowców, o którym mowa w art. 55 ust. 1, może zostać złożony nie wcześniej niż w terminie 24 miesięcy od dnia ostatniego zebrania zwołanego w celu, o którym mowa w art. 55 ust. 1. Przepisy art. 55-59 stosuje się.

Art. 61.

1. W stosunku do ROD, zlokalizowanego na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego i zajmowanej przez ROD, a do której stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nie może wykazać tytułu prawnego uprawniającego do władania nieruchomością, właściciel w terminie 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy może wydać decyzję o likwidacji ROD.

2. W przypadku likwidacji ROD na podstawie decyzji, o której mowa w ust. 1, właściciel nieruchomości jest zobowiązany wypłacić działkowcom oraz stowarzyszeniu ogrodowemu odszkodowania za nakłady poczynione na nieruchomości. Przy ustalaniu odszkodowań art. 22 stosuje się odpowiednio.

3. Wysokość odszkodowań i osoby uprawnione do ich otrzymania, określa się w decyzji, o której mowa w ust. 1.

4. Zaskarżenie decyzji, o której mowa w ust. 1, w zakresie w wskazanym w ust. 3, nie wstrzymuje jej wykonania w zakresie wydania nieruchomości.

Art. 62.

1. Wydawanie decyzji, o której mowa w art. 61 ust.1, jest wyłączone, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy ROD spełnia przynajmniej jeden z warunków:

1) funkcjonowanie ROD na nieruchomości jest zgodne z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego;

2) ROD funkcjonuje na nieruchomości co najmniej 30 lat, a nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło w związku z zakładaniem ROD lub funkcjonował on na nieruchomości w momencie nabywania własności nieruchomości przez Skarb Państwa;

3) ROD funkcjonuje na nieruchomości co najmniej 30 lat, a komunalizacja nieruchomości nastąpiła w związku z funkcjonowaniem na niej ROD;

Art. 63.

Postanowienia art. 61 i 62 stosuje się odpowiednio do części ROD.

5. Organem właściwym do wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, jest:

1) w zakresie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa – starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej,

2) w zakresie nieruchomości stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego – organy wykonawczy jednostki będącej właścicielem nieruchomości.

6. W przypadku zaniechania wydania decyzji, o której mowa w ust.1, z upływem 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nabywa prawo użytkowania – w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny – do nieruchomości zajmowanej przez ten ROD.

7. Stwierdzenie nabycia prawa, o którym mowa w ust. 1, następuje w drodze decyzji, która stanowi podstawę do ujawnienia prawa w księdze wieczystej. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio.

4) nieruchomość zajęta jest przez ROD, który posiadał ustaloną lokalizację w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 85, poz.390, późn. zm.), lub na podstawie art. 11 ust. 3 lub art. 33 tejże ustawy stał się ogrodem stałym.

2. W przypadku ROD spełniającego jeden z warunków, wskazanych w ust. 1, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ten ROD, z dniem wejścia w życie ustawy, nabywa prawo użytkowania – w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny - do nieruchomości zajmowanej przez ten ROD. Stwierdzenie nabycia prawa następuje w drodze decyzji.

3. Przepis art. 61 ust. 5 i 7 stosuje się odpowiednio.

Art. 64.

1. Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy, w zakresie roszczeń do nieruchomości zajętych przez ROD stosuje się art. 25.

2. Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy, w zakresie zwrotu nieruchomości zajętych przez ROD stosuje się art. 26”;

30. Art. 66 otrzymuje brzmienie:

„Art. 66. W ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 12 w ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) stowarzyszenia ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia ... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr ..., poz.), w odniesieniu do przedmiotów opodatkowania zajętych przez rodzinne ogrody działkowe.”.

2) art. 13d w ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Zwolnienia i ulgi podatkowe określone w art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz pkt 8-12, a także w art. 12 ust. 2 pkt 6 oraz w art. 13b stosuje się z urzędu, a pozostałe zwolnienia i ulgi podatkowe na podstawie decyzji wydanej na wniosek podatnika”;

31. Po art. 71 dodaje się art. 71a w brzmieniu:

„Art. 71a. W ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.) w art. 29 ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) altan i obiektów gospodarczych na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych o powierzchni zabudowy do 35 m² oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich;”;

32. Po art. 71a dodaje się art. 71b w brzmieniu:

„Art. 71b. W ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.) w art. 294 po pkt 5 dodaje się pkt 5a o brzmieniu:

„5a) na potrzeby nawadniania gruntów rodzinnych ogrodów działkowych”;

33. Art. 73 otrzymuje brzmienie:

„Art. 73. W ustawie z dnia 28 lipca 2006 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.) w art. 104 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Nie mają obowiązku uiszczania opłat organizacje pożytku publicznego działające na podstawie przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, z wyjątkiem spraw dotyczących prowadzonej przez te organizacje działalności gospodarczej, stowarzyszenia

ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. nr .. poz.), a także organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.) w sprawach dotyczących realizacji zleconego zadania publicznego na podstawie przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”;

3. Relacja z posiedzeń Podkomisji Nadzwyczajnej w dniu 10 i 11 września 2013 r.

Podwójne standardy pracy Podkomisji

To co działo się podczas posiedzenia Podkomisji w dniu 10 września br., gdzie Komisje Infrastruktury i Samorządu Terytorialnego cofnęły projekt ustawy działkowej celem uwzględnienia wszystkich uwag i poprawek zgłoszonych do projektu, pokazuje jedynie, że ci którzy dzierżą władzę zawsze mają rację i nie muszą liczyć się z nikim, a już najmniej z tymi, dla których tworzona jest nowa ustawa. To co działo się w podkomisji jest zwykłą grą polityczną i arogancją ze strony posłów PO, a jej celem nie jest uchwalenie dobrego prawa. Po trzech godzinach obrad przedstawiciele PZD i Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej na znak protestu wobec manipulacji posłów PO opuścili salę obrad.

Wszystkiemu winna jest Przewodnicząca Podkomisji Krystyna Sibińska, która wspierana przez posłów PO i Biuro Legislacyjne Sejmu zadecydowała o trybie rozpatrywania poprawek zgłoszonych do sprawozdania Podkomisji. Mimo toczących się sprzeciwów i dyskusji ze strony posłów opozycji, nie dopuszczono do prac wszystkich poprawek zgłoszonych przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. – *Dokumentem bazowym dla podkomisji jest sprawozdanie oraz opinie wszystkich ministerstw oraz poprawki Komitetu, ale tylko w zakresie rozpatrywanych artykułów (wskazanych przez ministerstwa – red.)* – zadecydowała Przewodnicząca Podkomisji.

Tymczasem według posła Zbyszka Zaborowskiego (SLD) Podkomisja powinna zająć się rozpatrzeniem wszystkich uwag, a nie tylko tych zgłoszonych przez ministerstwa. – *Również Komitet skierował uwagi dot. szeregu zapisów uchwalonych przez Podkomisję* – mówił Zaborowski. – *Rodzi się jednak pytanie, dlaczego posłowie PO przyjęli poprawki, do których teraz rząd ma uwagi?* – pytał poseł SLD.

Zdanie posła Zaborowskiego podzielili też posłowie PiS. – *Zasadniej byłoby rozmawiać o poprawkach wniesionych przez Komitet, a nie tylko wniesionych przez ministerstwa. Bo to spowoduje wydłużenie całego procesu legislacyjnego* – mówił Wojciech Zubowski (PiS). – *Dobro, jakim jest uchwalenie prawidłowej ustawy powinno nas skłaniać, by nie było kolejnego odsyłania projektu ustawy, ale by wypracować projekt racjonalny w interesie ogrodnictwa działkowego w Polsce* – mówił Zbyszek Zaborowski apelując o rozpatrzenie wszystkich uwag i poprawek zgłoszonych w dobrej wierze, a także zaznaczając wyraźnie, że brew twierdzeniom Sibińskiej ani Podkomisja, ani Prezydium nie przyjęły żadnych założeń i są to wyłącznie założenia Przewodniczącej Podkomisji. – *Stawarza Pani jakieś wydumane problemy, by rozpatrzyć uwagi tylko strony rządowej i całkowicie po-*

minąć uwagi Komitetu – podkreślał Zaborowski. Również poseł Bartosz Kownacki (PiS) zgadzając się ze swoim przedmówcą zauważył, że to kolejny przykład hamowania prac podkomisji i ograniczania demokracji przez posłów PO. Przypomniął, że obecny powrót ustawy do podkomisji to efekt braku dyskusji choćby nad przepisami przejściowymi, które posłowie PO uchwalili nie uwzględniając żadnych uwag.

– *To, że nie chcecie prowadzić dyskusji w parlamencie jest powszechnie wiadome. Próbujecie doprowadzić do paraliżu tych prac. Apeluję o pochylenie się nad wszystkimi poprawkami i rzetelną pracą* – mówił Bartosz Kownacki (PiS). Także Tomasz Makowski (Ruch Palikota) apelował o pracę nad wszystkimi poprawkami i uwagami zgłoszonymi do podkomisji zwracając uwagę na to, iż wszystkie strony tego procesu powinny być traktowane równo. Niestety posłanka Sibińska uparcie trwała przy swoim, a wtórowało jej Biuro Legislacyjne twierdząc, że nie ma możliwości rozpatrywania poprawek Komitetu.

Takie postępowanie posłów PO i przewodniczącej tej podkomisji jasno wskazuje na nierównoprawne traktowanie uczestników procesu legislacyjnego i skłania do refleksji i pytań, dla kogo przygotowywany jest projekt ustawy działkowej. W znaczny sposób ograniczono bowiem zakres prac podkomisji nie mając ku temu żadnych realnych i obiektywnych argumentów. Tłumaczenie, jakie mogliśmy usłyszeć z ust Sibińskiej było zdecydowanie naciągane. Praktycznie do ostatniego dnia resorty zmieniały swoje uwagi, a mimo to zostały one uwzględnione. Tymczasem poprawki Komitetu ze względu na to, iż wpłynęły do Podkomisji po posiedzeniu połączonych Komisji, odrzucono. Sibińska próbowała przekonywać, że te poprawki ministerstw, które zostały zmienione zaledwie dzień wcześniej (9.09.2013 r.) są kosmetyczne i są uzupełnieniem tego, co zostało przeoczone i bazują wyłącznie na zgłoszonych wcześniej opiniach. Jednak zupełnie co innego twierdził przedstawiciel Ministerstwa. – *Dla dobra ustawy musimy mieć pełny obraz wszystkich uwag, dlatego są one zmieniane na bieżąco. Istotne jest całościowe spojrzenie na przygotowywaną ustawę i to, co wiąże się z wszystkimi uwagami wnoszonymi przez ministerstwa do tego uprawnione. Dlatego właśnie dopisaliśmy dodatkowe uwagi spływające z resortu* – wyjaśniał Piotr Styczeń. – *Nie stosujcie podwójnych standardów* – apelował do Podkomisji mec. Terlecki. Zazaczył, że Komitet Inicjatywy Ustawodawczej posiada mandat w postaci miliona podpisów pod projektem i jest w tym wymiarze przedstawicielem środowiska działkowców i ma prawo zgłaszania poprawek.

Nie uwzględnienie uwag Komitetu to kolejny przykład lekceważenia działkowców w pracach nad ustawą działkową.

– *To jest absurd* – protestował mec. Bartłomiej Piech – *teraz spędzimy trzy dni nad poprawkami ministerstw, projekt wróci na posiedzenie Komisji i znowu zostanie skierowany do Podkomisji ze względu na to, iż w znaczny sposób ograniczono prawa Komitetu* – mówił pełnomocnik Komitetu. Zwrócił uwagę, że na zakończenie procesu legislacyjnego pozostało już jedynie 130 dni. – *Prowadzenie prac w taki sposób sprawi, że nie zdążymy przed terminem wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny, a więc 20.01.2014 r.*

Dalsze obrady Podkomisji wyglądały tak samo, jak wcześniejsze. Posłowie PO i SP mając większość w Podkomisji głosowali jednymyślnie.

W toku prac Podkomisji Komitet Inicjatywy Ustawodawczej zgłosił poprawkę dot. pełnoletniości. Niestety większość odrzuciła zmianę w tej kwestii. W dalszym ciągu osoba małoletnia będzie mogła mieć prawo do działki, bowiem posłowie nie przychyliłi się do tej poprawki.

Dosyć nieoczekiwanie poprawki zaczęło zgłaszać Biuro Legislacyjne. – *To stosowanie podwójnych standardów – nie można rozpatrywać poprawek zgłoszonych przez Komitet, ale można rozpatrywać poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Sejmu* – zauważył mec. Tomasz Terlecki. Ograniczenie w istotny sposób możliwości zgłaszania poprawek przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej sprawia wrażenie jawnej manipulacji obradami.

Szersza dyskusja rozwinęła się nad poprawką do art. 6. Ministerstwo Finansów zgłosiło poprawkę, które nałożyło na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek tworzenia warunków dla rozwoju ROD i zaproponowało, by tworzenie tych warunków było całkowicie dobrowolne. Zaproponowano też wykreślenie zapisów, że jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe na te cele. Na szczęście zapis ten nie został przegłosowany. Niestety przegłosowano inny dość ważny dla działkowców przepis – ogrody będą mogły być zakładane na gruntach prywatnych. Stawia to pod zapytanie kwestię zwolnień podatkowych, co wcześniej sygnalizowało też Ministerstwo Finansów.

Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej zaproponowało zobowiązanie stowarzyszeń ogrodowych do przeprowadzenia w ciągu 6 miesięcy inwentaryzacji obiektów na działkach. – *Organy ogrodowe wielokrotnie zwracają się do Nadzoru Budowlanego informując o samowolach budowlanych. Jednak nadzór nie reaguje mimo upływu wielu lat i nie podejmuje żadnych działań. Czemu więc ma służyć taka inwentaryzacja?* – pytała Izabela Ożegalska Prezes OZ w Łodzi, która wskazała, że zarządy ogrodów pełnią swoją rolę

społecznie i nie są przygotowane merytorycznie, by takich inwentaryzacji dokonać. – *Może być ona niemożliwa do wykonania i nierzetelna, bowiem w zarządach są osoby o różnym poziomie wykształcenia* – zwróciła uwagę Ożegalska. – *Nie jesteśmy przeciwni inwentaryzacji, ale powinna być ona zrobiona przez profesjonalne organy państwa, a nie przez społecznych działaczy* – powiedział Prezes Polskiego Związku Działkowców, Eugeniusz Kondracki.

Podczas dyskusji nad tym artykułem kolejny raz ujawniła się „bezstronność” przewodniczącej Sibińskiej oraz jej pełny „obiektywizm” i „profesjonalizm” w prowadzeniu obrad podkomisji. Podsumowując dyskusję nad nałożeniem obowiązków dodatkowych na społecznie pracujące zarządy podsumowała złośliwie, że są one tak dobrze zorganizowane, że nie będą miały żadnego problemu z przeprowadzeniem inwentaryzacji.

Ostrą dyskusję wywołała też poprawka dotycząca przypadków stwierdzenia samowoli budowlanej – wówczas stowarzyszenie będzie mogło rozwiązać umowę. Tutaj BLS zaproponowało, by dodać słowo „umowę dzierżawy”. Jednak taki zapis nie mógłby dotyczyć tych osób, które miałyby użytkowanie wieczyste. Taki przepis jasno więc wskazuje na nierówność traktowania działkowców. Bowiem stowarzyszenie nie będzie mogło w żaden sposób egzekwować prawa od osób, które w wyniku ustawy uzyskają użytkowanie wieczyste. – *To pokazuje ułomność uwłaszczenia PO* – powiedział Eugeniusz Kondracki, Prezes PZD. Na wadliwość propozycji uwłaszczenie PO zwrócił też uwagę mec. Tomasz Terlecki: – *Przepis, który mówi o użytkowaniu wieczystym jest błędny, co podnosi też wiele ministerstw, bowiem proponowane jest jego ustanawianie przez stowarzyszenie, a stowarzyszenie nie ma prawa ustanawiać użytkowania wieczystego, może to robić wyłącznie Skarb Państwa bądź gmina* – tłumaczył Przedstawiciel Komitetu.

Głosowanie nad tą poprawką pokazało prawdziwą twarz posłów PO. Wcześniej bowiem twierdzili, że podkomisja będzie głosować tylko nad tym, co było wcześniej zgłoszone. Tymczasem zgłoszone przez Biuro Legislacyjne dodanie słów „umowy dzierżawy” było nową poprawką dotyczącą meritum ustawy, a nie poprawką redakcyjną. Tak więc Podkomisja odstąpiła od wcześniejszych ograniczeń, które były pretekstem do utracenia poprawek Komitetu. Posłowie Platformy Obywatelskiej ustalone przez siebie zasady potraktowali wybiórczo i kiedy było to dla nich wygodne zlekceważyli je. Sprzeciw wobec takiego działania ze strony posłów PiS i SLD został pominięty. Widząc tę manipulację Pełnomocnicy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej oraz przedstawiciele działkowców z Prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim na czele, złożyli oświadczenie i na znak protestu opuścili salę obrad.

Sytuacja ta chyba trochę otrzeźwiła posłów PO. Przewodnicząca Sibińska zakończyła bowiem obrady i zwołała Prezydium Podkomisji, które zadecydowało, by rozpatrzyć sprawę włączenia pod obrady Podkomisji po-

prawek Komitetu. Zdecydują o tym Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Samorządu Terytorialnego w dniu 11 września br.

Manipulacje i gierki polityczne, czyli w jaki sposób nad nową ustawą działkową pracują posłowie Platformy Obywatelskiej

Posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej w dniu 11 września br. po raz kolejny potwierdziło tylko jedno. Posłowie Platformy Obywatelskiej są nieugięci w dążeniu do forsowania niekorzystnej dla działkowców ustawy. Kolejne manipulacje posłów, stosowanie podwójnych standardów oraz ignorancja zmusiły pełnomocników Komitetu do opuszczenia posiedzenia podkomisji. Na

znak solidarności, za przedstawicielami działkowców, zrobili to także przedstawiciele opozycji (PiS-u, RP, SLD, ID). Posłowie PO nie ukrywali, że jest im to bardzo na rękę, co potwierdzili brawami. Wiedzieli bowiem doskonale, że od tego momentu nikt nie będzie im „przeszkadzał” w forsowaniu szkodliwych dla działkowców zapisów.

Manipulacje posłanki Sibińskiej

Pierwszą manipulację już na wstępie posiedzenia zastosowała przewodnicząca podkomisji, która zapowiedziała, że poprawki przygotowane przez Komitet nie będą rozpatrywane, mimo tego że „jego pełnomocnicy starali się narzucić komisji taki właśnie tryb pracy”. Stwierdzenie to Krystyna Sibińska starała się poprzeć argumentem jakoby kompetencje podkomisji sprowadza-

ły się jedynie do rozpatrzenia przepisów, co do których zgłoszono uwagi i poprawki przed ponownym skierowaniem projektu ustawy do podkomisji, przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego. Drugim bezzasadnym argumentem na jaki powoływała się Sibińska było stwierdzenie, jakoby Komitet zbyt późno zgłosił swoje poprawki.

Argumenty bez pokrycia

Taka interpretacja spotkała się ze stanowczym protestem zarówno Komitetu, jak i posła Bartosza Kownackiego, który apelował do posłów Platformy o zakończenie gierki politycznych.

Na to, że argumenty posłanki Sibińskiej są bezzasadne i są jawną manipulacją wskazał jako pierwszy pełnomocnik Komitetu mec. Bartłomiej Piech, który zaznaczył, że Komitet wywiązał się ze wszystkich nałożonych na niego obowiązków. „*Nasze poprawki przekazaliśmy w dniu 28 sierpnia br. o godz. 12.02 do przewodniczącego Komisji Samorządu posła Piotra Zgorzelskiego. Uważam, że jest to wystarczający argument, do odrzucenia wniosku, od którego uzależniają państwo dyskusję nad poprawkami Komitetu*” – mówił Bartłomiej Piech, który następnie przekazał na ręce Sibińskiej wszystkie dokumenty potwierdzające wypełnienie nałożonych na Komitet obowiązków.

Posłanka Sibińska informację tę przyjęła z dużą ignorancją i lekceważeniem. Nie żałowała także złośliwości kierowanych pod adresem przedstawicieli działkowców. „*Wiem, że nie jestem państwa ulubienicą, ale do mnie*

nie wysłali państwo żadnych poprawek. Proszę rozliczyć posła Zgorzelskiego z tego, że nie przekazał ich dalej” – mówiła.

Takie zachowanie przewodniczącej podkomisji spotkało się z żywą reakcją posła Bartosza Kownackiego, który zaapelował do niej o poważne traktowanie sprawy. „*Wypadałoby chociaż, żeby zechciała pani zapoznać się z dokumentami, które przekazał pani pełnomocnik Komitetu. Tymczasem nawet pani na nie nie zerknęła, co wszyscy widzieliśmy*” – mówił Kownacki, dodając, że w jego ocenie przewodnicząca komisji nie rozumie, o co w tym wszystkim chodzi. „*Otóż Komitet miał prawo złożyć swoje dokumenty do przewodniczącego komisji, na co wskazuje stenogram. Tymczasem pani jest skromną przewodniczącą podkomisji, co czyni różnicę. Pan mecenas skierował prawidłowo swoje poprawki i zaproponował rozwiązanie, które może przyspieszyć nasz prace, tymczasem pani to ignoruje i nie chce pani jakiegokolwiek kompromisu*” – podkreślał Kownacki.

Mecenas Bartłomiej Piech wskazał także, że zawężenie przez przewodniczącą zakresu działania podkomisji

było zabiegiem bezpodstawnym. Świadczy o tym następująca treść wniosku – przegłosowanego przez połączone komisje – określającego zakres działania podkomisji: „*Wnoszę o to, aby obradujące wspólnie Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zwróciły rozpatrywane dziś sprawozdanie podkomisji do tej podkomisji, która zajmie się ponownie projektem ustawy w celu rozpatrzenia uwag i opinii skierowanych w tej sprawie do Komisji*”. Jak wskazał pełnomocnik Komitet podkomisja powinna zająć się wszystkimi uwagami i opiniami.

Można było spodziewać się, że argumenty te nie spotkają się z akceptacją przewodniczącej podkomisji, która z każdą minutą stawiała się coraz bardziej arogancka i lekceważąca. Było widać także, że jest w stanie zrobić wszystko, byle tylko poprawki przedstawicieli działkowców nie zostały uwzględnione. Nie da się ukryć, że w realizacji tego celu pomagało jej Biuro Legislacyjne, w którym za każdym razem przewodnicząca podkomisji znajdowała poparcie.

Ponieważ Krystyna Sibińska wiedziała doskonale, że nie ma żadnych merytorycznych argumentów, którymi mogłaby odeprzeć wnioski Komitetu i posłów opozycji jedynym co jej pozostało było wyłączenie mikrofonów.

W tej sytuacji „z ratunkiem” przyszedł poseł Marek Łapiński, który zgłosił wniosek formalny, by zakończyć dyskusję i rozpocząć obrady podkomisji z pominięciem uwag zgłoszonych przez Komitet. Nie trudno się domyślić, że wniosek znalazł poparcie wśród jego partyjnych kolegów, którzy zdecydowali o jego przyjęciu.

Mimo tego, że pełnomocnicy komitetu starali się jeszcze zabrać głos, posłanka Sibińska skutecznie im to uniemożliwiła.

Z powyższych względów pełnomocnikom Komitetu

nie pozostało nic innego, jak opuszczenie posiedzenia podkomisji. Oczywistym bowiem wydawać by się mogło jest, że jako reprezentanci prawie miliona obywateli Komitet powinien mieć prawo działania na rzecz uchwalenia projektu ustawy zgłoszonego w ich imieniu, w tym zgłaszania poprawek. Tymczasem manipulacja zastosowana przez przewodniczącą podkomisji wraz z posłami Platformy Obywatelskiej ubezwłasnowolniła Komitet i uniemożliwiła skorzystanie z przysługujących praw.

Na znak protestu, za przedstawicielami działkowców, salę opuścili także posłowie opozycji. Posłowie PO nie kryli nawet tego, że taki obrót sprawy bardzo im odpowiada, co potwierdzili bijąc brawo. Wiedzieli bowiem doskonale, że od tego momentu nikt nie będzie sprzeciwiał się w forsowaniu przez nich szkodliwych dla działkowców przepisów. Od tego momentu zaczęły się „prawdziwe” obrady, podczas których posłowie Platformy jednogłośnie przyjmowali wszystkie te poprawki, które im się tylko podobało. Nie dało się ukryć, że posłowie Platformy nie mają najmniejszego problemu z takim sposobem pracy. Poszło im tak szybko, że zmuszeni byli odwołać posiedzenie podkomisji zaplanowane na kolejny dzień.

To już kolejne obrady, które pokazały, że działkowcy nie mogą liczyć na jakiegokolwiek poważne traktowanie oraz dialog z posłami PO. Metody przez nich stosowane wykraczają bowiem poza wszelkie powszechnie obowiązujące normy. Tym samym sytuacja w jakiej znajdują się obecnie działkowcy nie jest łatwa i niestety, jeżeli nic się nie zmieni, to za autorów szkodliwych zapisów projektu ustawy o rod który wejdzie w życie 21 stycznia 2014, trzeba będzie uznać kierownictwo Platformy Obywatelskiej i posłów tej partii.

MZ

4. Oświadczenie Komitetu

OŚWIADCZENIE

Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych
z dnia 11 września 2013 roku
*w sprawie manipulacji podczas procedowania nad
obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych*

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej oświadcza, że w dniu 10 września br. został zmuszony do opuszczenia posiedzenia podkomisji sejmowej powołanej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Tak zdecydowane działanie było jedyną możliwą reakcją na jawną manipulację, którą usiłowała przeforsować przewodnicząca podkomisji K. Sibińska wraz z posłami PO.

Manipulacja ta zmierzała, w sposób zupełnie bezpodstawnie, do uniemożliwienia rozpatrzenia niewygodnych dla PO poprawek zgłoszonych przez Komitet. W tym celu starano się narzucić absurdalną tezę, jakoby kompetencje podkomisji sprowadzały się jedynie do rozpatrzenia przepisów, co do których zgłoszono uwagi i poprawki przed ponownym skierowaniem projektu ustawy

do podkomisji przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego. Jako że Komitet zgłosił część poprawek po tym terminie – gdyż takiego terminu nie wyznaczono – przewodnicząca znalazła fałszywy pretekst, aby wyłączyć je spod rozpoznania. W praktyce spowodowało to ograniczenie prac do popieranym przez PO uwag zgłoszonych przez ministerstwa; natomiast „niewygodne” poprawki Komitetu metodycznie pomijano.

Taka interpretacja spotkała się ze stanowczym protestem zarówno Komitetu, jak i partii opozycyjnych. Zawężenie przez przewodniczącą zakresu działania podkomisji było wybiegiem bezpodstawnym. Świadczy o tym następująca treść wniosku – przegłosowanego przez połączone komisje – określającego zakres działania podkomisji:

„Wnoszę o to, aby obradujące wspólnie Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zwróciły rozpatrywane dziś sprawozdanie podkomisji do tej podkomisji, która zajmie się ponownie projektem ustawy w celu rozpatrzenia uwag i opinii skierowanych w tej sprawie do Komisji”.

Jak widać, podkomisja powinna zająć się wszystkimi uwagami i opiniami; nie określono też terminu na ich zgłaszanie. Nie było więc żadnych podstaw, aby ograniczać zakres działania podkomisji jedynie do poprawek ministerstw, które notabene zgłaszały je również po ponownym skierowaniu projektu do podkomisji, a które przewodnicząca K. Sibińska bez wahania rozpatrywała – wbrew przyjętej przez siebie zasadzie. To samo dotyczyło poprawek zgłaszanych przez Biuro Legislacyjne dopiero na posiedzeniu podkomisji. Stosowano więc podwójne standardy wobec różnych uczestników procesu legislacyjnego, wyraźnie dyskryminując środowisko działkowców reprezentowane przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.

Komitet stwierdza, że powyższy wybieg miał ewident-

nie udaremnić jakkolwiek dyskusję nad zmianami wprowadzonymi przez PO, które wzbudzają największy opór i sprzeciw wśród działkowców. Poprawki Komitetu mają bowiem na celu przede wszystkim usunięcie z projektu właśnie tych zmian i przywrócenie do inicjatywy obywatelskiej rozwiązań, jakie poparło prawie milion polskich obywateli. Zastosowana przez posłów PO manipulacja jest niczym innym, jak próbą uniknięcia dyskusji nad kontrowersyjnymi kwestiami, które politycy PO usiłują narzucić działkowcom wbrew ich protestom.

Z powyższych względów Komitet Inicjatywy Ustawodawczej postanowił opuścić posiedzenie podkomisji. Jako reprezentant prawie miliona obywateli Komitet ma bowiem prawo i obowiązek działać na rzecz uchwalenia projektu ustawy zgłoszonego w ich imieniu, w tym zgłaszania poprawek. Manipulacja zastosowana przez przewodniczącą podkomisji wraz z posłami PO ubezwłasnowolniła Komitet i uniemożliwiła skorzystanie z przysługujących praw. Przy tak niełojalnej postawie nie widzimy żadnej możliwości brania udziału w pracach, które stają się farsą procesu legislacyjnego nad projektem obywatelskim.

Komitet pragnie podkreślić, że nie chce wycofywać się z prac nad projektem obywatelskim i będzie nadal zabiegał o uchwalenie prawa korzystnego dla działkowców i ogrodów. Jednak sposób procedowania w podkomisji sprawił, że uznaliśmy za konieczne zawieszenie swego uczestnictwa na obecnym etapie, aby swą obecnością nie firmować działań stanowiących ewidentne zaprzeczenie idei obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Idei, której fundamentem jest umożliwienie obywatelom aktywnego uczestnictwa w procesie stanowienia prawa, a nie sprowadzenie ich do roli biernych obserwatorów prac posłów, do czego dążyła przewodnicząca K. Sibińska oraz pozostali posłowie PO.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

5. Stanowisko Prezydium KR PZD

STANOWISKO

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 12 września 2013 r.
w sprawie sytuacji, która zaistniała podczas posiedzeń Podkomisji Nadzwyczajnej w dniach 10 i 11 września 2013 r.

Prezydium Krajowej Rady PZD stwierdza, że podczas obrad Podkomisji Nadzwyczajnej w dniu 10 września

2013 r. doszło do wręcz niesłychanej manipulacji ze strony posłów Platformy Obywatelskiej, a szczególnie Prze-

wodniczącej Krystyny Sibińskiej. Wbrew upoważnieniu ustalonemu podczas wspólnego posiedzenia Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 28 sierpnia 2013 r., Przewodnicząca nie dopuściła do procedowania wniosków zgłoszonych we właściwym terminie przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Przewodnicząca, podpierając się opinią Biura Legislacyjnego uznała, że poprawki Komitetu nie wpłynęły w terminie. Ten fałszywy pretekst był potrzebny, aby nie rozpatrywać niewygodnych dla koncepcji Platformy wniosków Komitetu. Podczas obrad Podkomisji Przewodnicząca zastosowała różne standardy dla wniosków Komitetu i wniosków rządowych. Te drugie były procedowane bez względu na to, kiedy zostały zgłoszone. Podobnie traktowano wnioski merytoryczne proponowane podczas obrad przez legislatorów.

Prezydium Krajowej Rady PZD uznaje, że takie działania w stosunku do Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, są krzywdzące dla blisko miliona osób, które podpisały się pod projektem ustawy. Również stwierdza, że są przejawem dążenia do faktycznej likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce i ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej działkowców.

Atmosfera, arogancja i buta w zachowaniach jak i wypowiedziach posłów PO podczas obrad Podkomisji, wskazują również na jawne lekceważenie przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców, a tym samym milion rodzin, które reprezentuje.

Trudno jest ocenić, czym kieruje się Przewodnicząca Podkomisji i posłowie Platformy Obywatelskiej, ale jedno jest pewne - nie ma to nic wspólnego z interesem

działkowców i ogrodów. Ironiczne i prześmiewcze uwagi, ignorowanie wniosków pełnomocników i przedstawicieli PZD wynikających z doświadczenia i znajomości realiów w rodzinnych ogrodach działkowych, to stały element obrad podkomisji, świadczący o prawdziwych zamiarach posłów PO.

Sytuacja powtórzyła się w dniu 11 września 2013 r., z tym że nasiliły się złośliwe i obraźliwe komentarze i uwagi posłów PO. Dlatego pełnomocnicy nie chcąc uczestniczyć w farsie legislacyjnej również w tym dniu opuścili obrady. Posłowie opozycji, stwierdzając że takie procedowanie projektu ustawy o ROD jest jawnym łamaniem prawa, solidaryzując się z pełnomocnikami Komitetu opuścili obrady. Wówczas rozpoczęło się „prawdziwe” posiedzenie. Gdy posłom PO już nikt nie przeszkadzał, mogli jednomyślnie i szybko przyjmować wszystkie poprawki rządowe, całkowicie wypaczając projekt obywatelski.

Prezydium Krajowej Rady PZD, wobec zaistniałej sytuacji w pełni popiera i solidaryzuje się z decyzją pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej o opuszczeniu obrad Podkomisji. Dalszy udział pełnomocników w obradach Podkomisji nie miałby żadnego wpływu na kształt projektu ustawy, gdyż uniemożliwiono im prezentowanie zgłoszonych poprawek i merytoryczną dyskusję nad nimi.

Prezydium Krajowej Rady PZD uznaje, że pełna odpowiedzialność za treść przygotowywanej ustawy, jej skutki, bądź nie uchwalenie nowej ustawy, która weszłaby w życie przed 21 stycznia 2014 r. spoczywa wyłącznie na kierownictwie Platformy Obywatelskiej i posłach tej partii.

**PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**



Warszawa, dnia 12 września 2013 r.

Wincenty Kulik  Wiceprezes	Stanisław Chodak  Wiceprezes	Eugeniusz Kondracki  Prezes
Tadeusz Jarzębak  Wiceprezes	Izabela Ożegalska  Sekretarz	Marian Pasiński  Skarbnik
Antoni Kostrzewa  Członek	Janusz Moszkowski  Członek	Zdzisław Śliwa  Członek

6. Działkowcy wychodzą na ulice – kolejna manifestacja pod urzędami wojewódzkimi.

Już 20 września kolejne manifestacje działkowców

W reakcji na przebieg obrad i wyniki prac sejmowej podkomisji nadzwyczajnej, w której zostały pogwałcone wszystkie zasady demokracji przez oczywistą manipulację i eliminację wniosków przedstawicieli Komitetu, Prezydium KR PZD zwróciło się do działkowców z prośbą o przeprowadzenie pod urzędami wojewódzkimi, w dniu 20 września 2013 r. o godzinie 11.00, manifestacji działkowców. Działkowcy są zdeterminowani, by bronić zapisów projektu obywatelskiego. Odezwi środowiska działkowców jest natychmiastowy. – „*Politycy rzucają nam cukierki z trucizną w środku. Nie chcą nas słuchać, nasze postulaty są ignorowane i lekceważone, dlatego jedynym rozwiązaniem jest wyjście na ulicę, by takim działaniom powiedzieć głośno „NIE ZGADZAMY SIĘ”* – mówi jedna z działkowiczek z Warszawy. – „*Czuję się oszukany i lekceważony. Dlaczego nie traktuje się mnie i wszystkich działkowców w Polsce poważnie?* – pyta działkowiec Mieczysław Król z Olsztyna, który także popiera zaplanowane na przyszły tydzień manifestacje działkowców.

Każdego dnia do Krajowej Rady PZD napływają listy, apele i stanowiska. Są ich tysiące. Z ich analizy wynika, że działkowcy boją się tego, iż nowe prawo pozbawi ich wieloletniej pracy, którą włożyli w swoje działki, a niekiedy i dorobku całego życia. Do tego bowiem zmierzają zmiany wprowadzone przez PO w Podkomisji Nadzwyczajnej do obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych. Posłowie PO zakpili sobie z miliona obywateli, którzy podpisali się pod projektem obywatelskim i korzystając ze swojej liczebnej przewa-

gi z niezwykłą determinacją przeforsowali tyle poprawek, że projekt, który miał być wiodącym w pracach nad nową ustawą, stracił swoje najistotniejsze i kluczowe zapisy.

Uchwalane przez PO w pośpiechu i bez merytorycznej dyskusji poprawki, wprowadzą jedynie chaos i zagrożenie dalszego bytu ogrodów działkowych, jak również ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Tymczasem opracowany z niezwykłą starannością w środowisku działkowym projekt obywatelski, jako jedyny gwarantował ochronę praw nabytych przy uwzględnieniu wymogów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a co najważniejsze – jest on akceptowany przez działkowców i ich rodziny. Tymczasem wprowadzone przez PO poprawki w ocenie konstytucjonalistów i prawników są obciążone dużym ryzykiem ich niezgodności z Konstytucją RP. Niosą też ryzyko, że ustawa nie zostanie uchwalona w wyznaczonym przez Trybunał terminie. Działkowcy obawiają się więc, że posłowie świadomie i z premedytacją spowalniają proces legislacyjny nowej ustawy. Na takie działanie nie może i nie będzie zgody działkowców. Dlatego celem przygotowywanych manifestacji działkowców jest nie tylko wyrażenie sprzeciwu wobec manipulacji i lekceważenia środowiska działkowców, ale przede wszystkim przywrócenie pierwotnych zapisów obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i zmobilizowanie posłów PO do szybszej pracy. Tego będą domagać się działkowcy z całej Polski manifestując przed urzędami wojewódzkimi już 20 września.

AH

III. KOMENTARZE DO PRZEBIEGU I WYNIKU PRAC PODKOMISJI

1. Znikające uwłaszczenie

PO przeforsowała kolejne zmiany do obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Po nich, uwłaszczenie działkowców, którym tak chętnie chwala się przedstawiciele partii premiera D. Tuska, przyjmuje coraz bardziej karykaturalną postać. Nieliczni, którzy jeszcze chcieli wie-

rzyć w obietnice PO, poczują się oszukani. Z dnia na dzień PO ujawnia kolejne, jeszcze bardziej zaskakujące oblicze swojej wizji „uwłaszczenia” działkowców.

Najpierw okazało się, że „wielkie uwłaszczenie” ograniczyło się wyłącznie do działek, które już dziś są wła-

snością, bądź też w użytkowaniu wieczystym organizacji działkowców. Tak więc automatycznie wyłączono z niego ponad 1/3 działkowców. Zapewne przez „przypadek” wykluczenie dotyczyło głównie działkowców z największych miast – gdzie rządzi głównie PO i tereny są najbardziej pożądane przez deweloperów.

Potem wyszło na jaw, że PO „zapomniała” poinformować, iż uwłaszczenie będzie możliwe, o ile gmina nie skorzysta ze prawa pierwokupu – za 1% wartości.

Jednak, to co uchwalili posłowie PO na ostatnim posie-

dzeniu, przerosło wszelkie oczekiwania. Otóż żaden działkowiec nie uwłaszczy się na swojej działce. Zamiast nabyć własność lub użytkowanie wieczyste do kawałka ziemi, każdy z nich otrzyma możliwość nabycia co najwyżej udziału w prawie do terenu.

Tak więc zamiast prawa do konkretnej działki, działkowiec ma stać się „mikroudziałowcem”. Dlaczego mikro? Bo w ogrodzie, który ma 100 działek, udział działkowca wyniesie 1/100; w ogrodzie z 300 działkami – 1/300; w ogrodzie z 1000 działek – 1/1000 itd.

Mówiły jaskółki, że niedobre są spółki

PO, słynąca z „pozytywnego” stosunku do ogrodów, doszła zapewne do wniosku, że nie mogąc przeforsować „projektu deweloperskiego”, zaproponuje działkowcom specjalną formułę uwłaszczenia, która jak ułaf pasuje do starego powiedzenia o współwłasności. W sensie ekonomicznym działkowcom takie uwłaszczenie nic nie da. Za to niemal na 100% uniemożliwi prowadzenie ogrodów i szybko doprowadzi do ich upadku.

Współwłasność, czy też współużytkowanie wieczyste, oznacza bowiem konieczność uzyskania zgody wszystkich współwłaścicieli na każdą ważniejszą decyzję, np. inwestycję (bo to decyzja przekraczająca tzw. zwykły zarząd). Mniej ważne sprawy, mieszczące się w ramach tzw. zwykłego zarządu, będą wymagały zgody większo-

ści udziałowców. Do tego każda z nich będzie mogła zostać zaskarżona do sądu przez choćby jednego, najmniejszego udziałowca.

Ponadto propozycja PO nie daje odpowiedzi na jeszcze jeden problem – każdy ze współwłaścicieli ma takie samo prawo do każdego kawałka rzeczy – do każdego m² ziemi. A więc, każdy z udziałowców będzie miał takie samo prawo przebywać i użytkować każdy kawałek, każdej działki w ogrodzie.

Łatwo sobie wyobrazić, jak w takich warunkach będzie wyglądało zarządzanie ROD i jego funkcjonowanie. Wystarczy jeden, czy dwóch bardziej „asertywnych” współuprawnionych, aby pobyt w ogrodzie przestał kojarzyć się z relaksem, a zaczął być tożsamy ze stresem.

Program Powszechnej Prywatyzacji bis?

Czy jednak nikt nie ma szans na skorzystanie na nowej formule uwłaszczenia proponowanej przez PO? Ależ skądże niewątpliwie tacy się znajdują, tyle że raczej nie należy szukać ich wśród działkowców. Jeżeli kogoś będzie bowiem stać na wykupienie większego „pakietu” udziałów, może to być doskonały interes.

Zgodnie z prawem, każdy ze współników ma prawo wystąpić z żądaniem zniesienia współwłasności (współużytkowania wieczystego) poprzez fizyczne wydzielenie części nieruchomości. Oczywiście, gdy, ktoś ma udział rzędu 1/1000, czy nawet 1/100, operacja taka nie będzie miała sensu. Dlatego drobne udziały nie będą miały większej wartości. Ale gdy ktoś skupi ich więcej, wówczas interes nabędzie zupełnie innego wymiaru.

Wyobraźmy sobie, że ktoś nabywa prawa do udziałów od 50 działkowców w 100-działkowym ogrodzie o powierzchni 4 ha. Jeżeli wyodrębni swój udział, da mu to 2 ha (20 000 m²). Jest więc o co walczyć. Trzeba tylko mieć za co wykupić udziały od „szaraczków”. Jako żywo przypomina to Program Powszechnej Prywatyzacji. Wówczas też każdy obywatel dostał świadectwo. Ale czy przysłowiowy Kowalski się na tym wzbogacił? Jedno, czy nawet tysiąc świadectw, miało wartość groszową. Ale pewna grupa osób – stać je było na skupienie naprawdę dużej ilości tych papierów – zarobiła krocie. Gdy się zważy, kto przeforsował PPP, automatycznie nasuwa się pytanie – czyżby zarobione wówczas miliony już się kończyły i czas na „powszechną prywatyzację” w ogrodach?

O co jeszcze warto zapytać PO?

To tylko niektóre z aspektów zmian przegłosowanych przez posłów PO w zacytowanej podkomisji. PO nadal nie odpowiedziała na pytanie chociażby o to, co mają zrobić są-

siedzi współudziałowca, który na działce zacznie prowadzić np. hodowlę lisów? Co z podatkami – na sprywatyzowane ogrody chce je nałożyć Ministerstwo Finansów?

Co z opłatami za użytkowanie wieczyste, czy zapłacą je tylko uwłaszczeni współwłaściciele, czy może obciążać mają wszystkich działkowców? I wreszcie, co z obywatelskim projektem ustawy o ROD, podpisanym przez prawie

1 000 000 obywateli? Czy kilku posłów, którzy łącznie otrzymali 80 000 głosów, ma tytuł, by w swoim gronie tak zmieniać projekt obywatelski, że staje się on antytezą tego, pod czym podpisali się obywatele?

BP

2. Co rząd myśli na temat uwłaszczenia działkowców?

W dniu 10 i 11 września, podkomisja nadzwyczajna zajmowała się wnioskami i uwagami do projektu ustawy o ROD zgłoszonymi m.in. przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Skarbu Państwa i Biuro Analiz Sejmowych.

Wszystkie te Ministerstwa, jak również BAS bardzo krytycznie odniosły się do art. 29 projektu ustawy i uwłaszczenia działkowców zaproponowanego przez posłów PO. W stosunku do tego artykułu sformułowano aż

17 zarzutów, w tym związanych z niezgodnością art. 29 z Konstytucją RP tj. zasadą równości wobec prawa, zasadą ochrony własności i innych praw majątkowych oraz zasadą powszechności i równości opodatkowania.

Poniżej przedstawiamy uwagi Ministerstw oraz BAS odnoszące się do uwłaszczenia działkowców. Miejmy nadzieję, że posłowie Podkomisji po zapoznaniu się z tymi uwagami zadecydują o wykreśleniu tego niekonstytucyjnego i szkodliwego zapisu.

Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej:

1. przyznanie stowarzyszeniu ogrodowemu uprawnienia do ustanawiania użytkowania wieczystego narusza istotę tego prawa. Przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości ustanawiania prawa użytkowania wieczystego przez inne osoby niż Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego. W obowiązującym systemie prawnym niedopuszczalne jest zatem ustanawianie użytkowania wieczystego nieruchomości przez stowarzyszenie, będące właścicielem nieruchomości bądź jej użytkownikiem wieczystym.

2. zaproponowana konstrukcja budzi obawy o zgodność z art. 21 i 64 Konstytucji tj. zasadą ochrony własności i innych praw majątkowych, które przysługują stowarzyszeniu ogrodowemu.

3. rozwiązanie to stanowi narzucenie stowarzyszeniu ogrodowemu konieczności przeniesienia nieodpłatnie prawa rzeczowego na rzecz działkowca, a tym samym pozbawienia go możliwości decydowania o sposobie rozporządzania prawem do nieruchomości. Taka konstrukcja ma cechy wyłączenia, które zgodnie z art. 21 Konstytucji dopuszczalne jest jedynie na cele publiczne i za odszkodowaniem. W świetle Konstytucji każdorazowe działania pozbawiające czy też ograniczające prawo własności wymagają przewidzenia mechanizmów kompensujących utratę prawa rzeczowego do nieruchomości. W projektowanym art. 29 takich mechanizmów nie przewidziano.

4. zaproponowane rozwiązanie budzi obawę o zbyt

ograniczenie prawa stowarzyszenia ogrodowego jako właściciela bądź użytkownika wieczystego nieruchomości (poprzez pozbawienie prawa rozporządzania prawem rzeczowym i pozbawienia wynagrodzenia za prawo), a nawet pozbawienie praw rzeczowych do nieruchomości, gdyż przymusza stowarzyszenia do przekazania tych praw nieodpłatnie na rzecz działkowca. W obecnym systemie prawnoustrojowym brak jest podstaw do tak radykalnego ingerowania przez ustawodawcę w swobodę rozporządzania mieniem, a w szczególności jeżeli mienie to stanowi własność niepaństwowych osób prawnych.

5. podobne regulacje zostały już w przeszłości negatywnie ocenione przez Trybunał Konstytucyjny.

6. art. 29 przewidując uzyskanie przez działkowców zbywalnych praw rzeczowych umożliwi nieograniczony obrót działkami. Pozostawienie obrotu tymi działkami bez jakichkolwiek ograniczeń może budzić obawę powstania sytuacji, w których działkowcy będą korzystali z przywileju uwłaszczenia jedynie w celu uzyskania korzyści finansowej. Uzyskując bowiem nieodpłatnie prawo rzeczowe zbywalne, które następnie w krótkim czasie po uwłaszczeniu może zostać zbyt za ceną rynkową, działkowiec osiągnie wymierną korzyść ekonomiczną kosztem majątku stowarzyszenia.

7. obawa o zbytne rozdrobnienie gruntów ROD. Wraz z prawem do działki będzie ustanawiany udział w prawie do części ogólnej ROD. Konieczność licznych po-

działów geodezyjnych w celu wydzielenia odrębnych nieruchomości, stanowiących przedmiot uwłaszczenia.

8. nie będą miały zastosowanie do tych osób przepisy dotyczące likwidacji

Ministerstwo Finansów:

1. wątpliwości natury konstytucyjnej budzą zwolnienia podatkowe dla działkowców, którzy otrzymają działkę na własność bądź użytkowanie wieczyste. Uwłaszczenie spowoduje nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji obywateli, którzy mając posiadając podobne grunty będą zobowiązani do ponoszenia ciężarów podatkowych. Trudno to uznać za zgodne z art. 32 Konstytucji tj. z zasadą równości wobec prawa oraz z art. 84 Konstytucji tj. zasadą równości opodatkowania.

2. wątpliwości, na jakiej podstawie prawnej stowarzy-

szenie ogrodowe będzie mogło żądać ponoszenia opłat ogrodowych od działkowca, który uzyska prawo własności do działki i nie będzie członkiem stowarzyszenia ogrodowego (to samo dotyczy użytkowania wieczystego)

3. wątpliwości, w jaki sposób będzie egzekwowany zakaz zamieszkiwania, prowadzenia działalności gospodarczej oraz innej działalności zarobkowej, skoro stowarzyszenie nie będzie mogło wypowiedzieć umowy działkowcowi, który nabył działkę na własność (to samo dotyczy użytkowania wieczystego)

Ministerstwo Sprawiedliwości:

1. uprawnienie stowarzyszenia ogrodowego, będącego użytkownikiem wieczystym nieruchomości, do ustanawiania nieodpłatnie użytkowania wieczystego działki narusza istotę prawa użytkowania wieczystego, określoną w art. 232 § 1 i art. 233 Kodeksu cywilnego. Przepisy te nie przewidują uprawnienia użytkownika wieczystego do ustanawiania użytkowania wieczystego

działki.

2. dodatkowa wątpliwość wiąże się z możliwą jego interpretacją, która prowadzi do wniosku, że będące właścicielem nieruchomości stowarzyszenie ogrodowe mogłoby ustanawiać nieodpłatnie użytkowanie wieczyste działki, co w świetle przepisów Kodeksu cywilnego jest niedopuszczalne.

Ministerstwo Skarbu Państwa:

1. proponowany zapis nie zawiera zobowiązania uwłaszczonego do korzystania z własności lub użytkowania wieczystego wyłącznie w celu prowadzenia rodzinnego ogrodu działkowego

2. przepis ten jest sprzeczny z wymogiem zawierania umów rozporządzających nieruchomością w formie aktu notarialnego.

Biuro Analiz Sejmowych:

1. jeżeli działkowiec nabędzie własność działki lub użytkowanie wieczyste to będzie mógł korzystać z działki bez ograniczeń przewidzianych w projektowanej ustawie (np. będzie mógł zamieszkiwać na działce bez ryzyka utraty swojego prawa). W związku z powyższym

postaje pytanie, czy o taki rezultat projektodawcom chodziło.

2. nie da się tej regulacji pogodzić z celami funkcjonowania ROD i związanym z nimi szczegółowym statusem ROD.

przygotowała
Monika Pilzak
WGG KR PZD

3. Inwentaryzacja w rodzinnych ogrodach działkowych według Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Prace nad nową ustawą dla polskich Działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych nadal trwają. Z każdym dniem ubywa czasu na uchwalenie dobrego prawa i zabezpieczenia miliona działkowych rodzin przed skutkami wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r.

Już tylko nieco ponad 4 miesiące pozostało na wypracowanie i wejście w życie regulacji, mających zachować przede wszystkim dorobek polskiego ogrodnictwa działkowego dla obecnego i przyszłych pokoleń.

Z całą pewnością, i tak bardzo trudnego jak pokazuje rzeczywistość, procesu legislacyjnego oraz procedowania nad obywatelskim projektem ustawy o ROD, nie ułatwiają katalogi wnoszonych do niego poprawek.

Do grupy wielokrotnie omawianych już zmian zaproponowanych przez Klub Platformy Obywatelskiej, dołączyły także poszczególne ministerstwa.

Nie chodzi tutaj oczywiście o te uwagi, które mogą mieć charakter doprecyzowujący czy redakcyjny ale o te, które w znaczącym stopniu zmieniają istotę samego projektu, a wręcz zmierzają do dysfunkcyjności jego zapisów.

Na zakończonym w dniu wczorajszym posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej powołanej celem wypracowania nowego prawa dla ogrodów działkowych i samych działkowców, rozpatrywana była kwestia uwag „ministerialnych” do treści projektu obywatelskiego.

Szczególnie zaskakującą, by nie powiedzieć wręcz oburzającą propozycją ze strony Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej była propozycja zmiany do art.14 projektu w postaci ust. 1a, w myśl którego, w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy stowarzyszenia ogrodowe przeprowadzą inwentaryzację altan i obiektów gospodarczych znajdujących się na terenie ogrodu działkowego.

Nie można oprzeć się wrażeniu, iż tak zaproponowana zmiana, sporządzona została w całkowitym oderwaniu od rzeczywistości i bez jakichkolwiek racjonalnych nawet przesłanek.

Już samo literalne brzmienie tego zapisu nie daje żadnej odpowiedzi na fundamentalną kwestię, a mianowicie co należy rozumieć pod pojęciem samej „inwentaryzacji”?

Czy chodzi w niej o przysłowiowy „spis” tego wszystkiego co znajduje się na każdej z blisko miliona działek indywidualnych użytkowników w ROD?

Czy należy ją ograniczyć jedynie do samych altan?

Same powyższe pytania stawiają tę propozycję Ministerstwa w katalogu propozycji całkowicie niepoważnych i nieprzemysłanych.

Słusznie kwestię tę na posiedzeniu podkomisji podnosił pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej mec. T. Terlecki oraz sam Prezes Związku, który wprost zadał pytanie – „*Komu taka inwentaryzacja ma służyć? Z całą pewnością nie działkowcom i ogrodom*”. Zdaniem Prezesa E. Kondrackiego nakładanie obowiązków winno się odbywać w stosunku do określonych służb a nie społecznych działaczy. Trudno oczywiście nie zgodzić się w całości z takim stwierdzeniem.

Osobnym zagadnieniem jest, w jaki sposób tak ogromne obowiązki mieliby wykonać społeczni działacze w ogrodach, na których to przecież opiera się cały fundament PZD.

Należy wreszcie postawić i inne pytanie, a mianowicie – dlaczego Ministerstwo Transportu i Budownictwa chce kompetencje przysługujące organom państwowym przerzucić na samych działkowców? I wreszcie, jaka jest realność powodzenia działań inwentaryzacyjnych we wskazanym, szalenie krótkim półrocznym zaledwie okresie?

Jak widać już sam katalog pytań, często bez odpowiedzi, może posłużyć za odpowiedź o sens i racjonalność takiej propozycji zmian do tekstu obywatelskiego.

W miejscu tym z całą stanowczością wskazać jednak należy, iż Polski Związek Działkowców zawsze współpracował i współpracuje z organami nadzoru budowlanego. Różnie niestety wygląda owa współpraca ze strony służb nadzoru. Zgłaszane przez rodzinne ogrody działkowe jak i inne struktury PZD zawiadomienia w zakresie ponadnormatywnych altan, coraz częściej są przez organa nadzoru budowlanego, bądź nie podejmowane w ogóle, bądź czas ich rozpatrzenia zaczyna skutecznie przekraczać okres roku i więcej lat. Problematykę tę na posiedzeniu podkomisji podniosła Pani Izabela Ożegalska – Prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD.

Jak się wydaje, to właśnie zagadnienie ponadnormatywnego budownictwa w ogrodach działkowych, mogło stać za propozycją Ministerstwa. Nie można jednak poprzez próbę naprawy naprawdę marginalnego zjawiska, nakładać na Zarządy ROD i samych działkowców obowiązków o tak wielkiej skali.

Z uwagi chociażby na brak przygotowania merytorycznego i wskazany, skrajnie krótki czas wykonania owej zaproponowanej inwentaryzacji, uznać ją należy za całkowicie niewykonalną, a ewentualne wyniki prac jako tzw. „sztukę dla sztuki”. Nie określono bowiem żadnych celów tak przyjętej inwentaryzacji ani zasad postępowania z przygotowanym w jej wyniku materiałem.

Z tym większą ulgą odebrać należy fakt ostatecznego wycofania przez Ministerstwo w trakcie posiedzenia pod-

komisji niniejszej poprawki.

Jest to kolejny, doskonały dowód na to, jak wielką i znaczącą jest rola Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w trakcie prac legislacyjnych, który poprzez merytorycz-

ne argumenty i znajomość samej specyfiki funkcjonowania ROD, potrafi uchronić całe środowisko polskich działkowców od szkodliwych i nieracjonalnych propozycji rozwiązań ustawowych.

Jan Stańczyk
OZ Świętokrzyski

Kielce dn. 11.09.2013 r.

4. Podwójne standardy prac podkomisji

W dniu 10 września br. wznowione zostały prace podkomisji sejmowej, zajmującej się projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Na polecenie połączonych Komisji Infrastruktury i Samorządu Terytorialnego, podkomisja miała ponownie rozpatrzyć sprawozdanie ze swoich prac, w zakresie uwag i opinii wniesionych do przedstawionej treści projektu. Jako że czas upływa nieubłaganie, polscy działkowcy wyrażali nadzieję, że trzy dni zaplanowane na powyższe prace przyniosą wszystkie oczekiwane rozstrzygnięcia i pozwolą na rychłe rozpoczęcie kolejnego etapu procesu legislacyjnego. Niestety wszystko wskazuje na to, że tak się jednak nie stanie. Mało tego, polscy obywatele mieli okazję zobaczyć, jak w Sejmie traktowany jest ich głos i wola. Jaka jest pozycja obywateli w starciu z partią rządzącą i na czym zdaniem jej przedstawicieli polega dialog, dochodzenie do kompromisu i branie pod uwagę merytorycznych argumentów podczas tworzenia przepisów prawa.

Udział przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej w posiedzeniach podkomisji z powodzeniem podsumować można jednym słowem – bezsilność.

To, co wydarzyło się w dniu 10 września, przelało tę czarę goryczy. Każdy, kto śledził trwające wówczas posiedzenie podkomisji mógł przekonać się, że posłowie mający tworzyć powszechnie obowiązujące prawo, sami prawo to traktują instrumentalnie, wprowadzając podwójne standardy jego interpretacji i stosowania.

Przedstawiciele Komitetu, reprezentujący wolę blisko 925 tysięcy obywateli, którzy złożyli podpis pod projektem ustawy o ROD, jako wnioskodawcy tegoż projektu, mają ustawowo zagwarantowane prawo do czynnego udziału w procesie legislacyjnym. Mogą zgłaszać swoje poprawki i uwagi, a także brać udział w debatach podczas prac podkomisji. Niestety na skutek manipulacji posłów Platformy Obywatelskiej z przewodniczącą podkomisji Posłanką Krystyną Sibińską na czele, uprawnień tych Komitet Inicjatywy Obywatelskiej został całkowicie pozbawiony.

Ścisła, literalna wykładnia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawozdania, dokonana przez przedstawicielki

Biura Legislacyjnego, ograniczyła zakres procedowania podkomisji jedynie do tych opinii i uwag, które wniesione zostały do dnia posiedzenia połączonych komisji (a więc do 28.08.). Uwagi wniesione przez Komitet Inicjatywy Obywatelskiej po tym dniu postanowiono procedować w innym terminie, przesądzając tym samym o kolejnym, zupełnie niepotrzebnym i nieracjonalnym wydłużeniu całej procedury legislacyjnej. Znamiennym jednak jest fakt, że zarówno Biuro Legislacyjne, jak i przewodnicząca podkomisji oraz jej członkowie będący posłami ugrupowań Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski, nie widzieli żadnych formalnych przeszkód, aby zająć się uwagami wniesionymi po wskazanym terminie, jednakże autorstwa przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Zarysował się więc wyraźny dysonans pomiędzy wynikającym z interpretacji tego samego wniosku traktowaniem uwag pochodzących z poszczególnych resortów, a tych pochodzących od Komitetu.

Pomimo sprzeciwów posłów opozycji: Bartosza Kownackiego (PiS), Zbyszka Zborowskiego (SLD), Wojciecha Zubowskiego (PiS) oraz Tomasza Makowskiego (Ruch Palikota), a także przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej podkomisja zaczęła jawnie stosować podwójne standardy prawa.

Już zdołaliśmy przyzwyczaić się do tego, iż wnioskodawcy projektu zmuszeni są do bezsilnego obserwowania, jak stała grupa posłów z PO i SP swoją większością odrzuca wszelkie poprawki składane przez wnioskodawców czy posłów opozycji, choćby były najlepszymi i najbardziej merytorycznymi poprawkami. Zdołaliśmy przywyknąć do faktu, że żadne argumenty nie są podczas posiedzeń podkomisji brane pod uwagę. Na końcu nawet najbardziej zażartej dyskusji i tak podniesione zostanie do góry osiem rąk, które utną wszelkie chęci stworzenia dobrego prawa dla miliona polskich działkowców. Owe osiem rąk wprowadziło do projektu pseudo-uwłaszczenie, wprowadziło możliwość niekontrolowanego obrotu działkami oraz zmieniło przepisy przejściowe w taki sposób, że końcowy efekt mało przypomina już rozwiązania poparte przez milion obywateli. Głosowano poprawki, których celem było podniesienie sondażowych

słupków, poprawki które w praktyce prowadzić mogą jedynie do chaosu i dezorganizacji ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. Nieprzemysłane, niespójne i kompletnie oderwane od systemu i utartych stosunków społecznych, które mają już niedługo regulować. Nie uznawano żadnych głosów sprzeciwu, choćby najbardziej racjonalnych. Podczas całego dotychczasowego procesu legislacyjnego przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej w istocie zmarginalizowani zostali do roli obserwatora, który co prawda może się wypowiedzieć, ale wypowiedzi te i tak pod uwagę wzięte nie zostaną.

We wczorajszym dniu granica została jednak przekroczona. To, co się wydarzyło nie jest już zwykłym lekceważeniem obywateli w procesie tworzenia prawa. Jest to najzwyklejsza i podła manipulacja, pozbawiająca Komitet Inicjatywy Obywatelskiej nadanej mu ustawą roli i uprawnień. Jego przedstawiciele pozbawieni zostali faktycznej możliwości zgłaszania uwag, a więc w konsekwencji wpływu na kształt przepisów ich autorstwa. Nie dość, że poważnie godzi to w zaufanie do Posłów i w sposób wykonywania przez nich mandatu społecznego, to wydłuża prace podkomisji rodząc ryzyko, iż nowa ustawa nie zdąży wejść w życie przed ostatecznym dniem 21.01.2014 r.

Kielce dn. 11.09.2013 r.

5. Działkowcy piszą listy

Pomimo tego że podkomisja nadzwyczajna przyjęła za bazę swoich prac projekt obywatelski – co dawało nadzieję na przyjęcie dobrej i kompleksowej regulacji zgodnej z wolą działkowców – to zmiany, jakie w projekcie przeforsowali posłowie Platformy Obywatelskiej (PO) oraz Solidarnej Polski (SP), poważnie naruszyły in-

Działkowcy w swoich listach wielokrotnie podkreślają, że to co opracowali w podkomisji posłowie nie ma nic wspólnego z projektem obywatelskim, który uzyskał poparcie blisko miliona polskich obywateli. „Zgłoszone poprawki są sprzeczne z wolą i decyzjami podjętymi wcześniej przez działkowców” – piszą członkowie Okręgowego Zarządu PZD w Opolu zaznaczając, że projekt obywatelski zyskał tak duże poparcie, gdyż był przemysłany, dokładnie przeanalizowany pod względem zgod-

Wczoraj okazało się, że wobec prawa są równi i równiejsi, a o tym kto jest kim decyduje głos przewodniczącej podkomisji oraz Biura Legislacyjnego. Ten sam głos decyduje o tym, iż w identycznej sytuacji odmiennie traktuje się przedstawicieli rządu i przedstawicieli obywateli, mimo iż ustawa gwarantuje im tożsame prawo do uczestnictwa w procedurze legislacyjnej. Komitet Inicjatywy Obywatelskiej oraz obecni na posiedzeniu przedstawiciele działkowców zmuszeni zostali tym samym do opuszczenia sali obrad, nie mogąc zaakceptować podobnej sytuacji, w której łamane są podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa i zaufania obywateli wobec Państwa.

Dopiero ten gest, będący ostatecznym przejawem bezsilności i rozgoryczenia wnioskodawców obywatelskiego projektu ustawy, zmusił przewodniczącą K. Sibińską do przerwania absurdalnego posiedzenia i zwołania Prezydium, które zadecydowało o zwróceniu się do połączonych komisji z wnioskiem o rozszerzenie kompetencji podkomisji do zajęcia się także uwagami złożonymi przez Komitet Inicjatywy Obywatelskiej. Jak powyższe wydarzenia świadczą o kondycji polskiej demokracji i poziomie tworzenia prawa pod rządami Platformy Obywatelskiej? Pytanie jest retoryczne.

Anna Ślusarczyk
OZ Świętokrzyski

tegralność oraz istotę naszego projektu. Wprowadzone do projektu zapisy wywołują ogromne kontrowersje i sprzeciw działkowców, o czym informują w masowych listach wysyłanych do KR PZD, Marszałek Sejmu Ewy Kopacz, Premiera Donalda Tuska, oraz członków podkomisji nadzwyczajnej.

Milion podpisów

ności z wyrokiem TK, a także przedyskutowany w środowisku działkowym. „Po raz kolejny zlekceważono głos naszego środowiska i mając za nic oparty na ponad stuletniej tradycji model ogrodnictwa działkowego proponuje się rozwiązania zupełnie oderwane od charakteru działek rodzinnych” – zauważają z kolei działkowcy z łódzkich ROD. „Posłowie PO w sposób perfidny, pod pozorem procedowania nad obywatelskim projektem ustawy o ROD, wprowadzili własne rozwiązania, które

nie mają nic wspólnego z tymi, pod którymi podpisało się niemal milion obywateli” – czytamy w stanowisku działkowców z ROD „Makrzeszów” w Tarnobrzegu. „Zaledwie siedmiu członków PO w podkomisji przesądziło o naszym obywatelskim projekcie” – zauważają działkowcy z ROD „Przyjaźń” we Wrocławiu zaznaczając, że jest to wypaczenie woli miliona działkowców i ich rodzin. „Z ogromną dozą dezaprobaty pragniemy jednoznacznie stwierdzić, iż dokument końcowy diametralnie różni się od projektu obywatelskiego” – czytamy w stanowisku działkowców z rejonu Grudziądz. „Komu na tym zależy, żeby nie mieć szacunku do ponad 924 tysięcy obywateli?” – pyta Jan Piórkowski z Wrocławia podkreślając, że hipokryzja posłów doprowadzi do ich porażki, bo działkowcy nie popierają tych, którzy ich lekceważą i krzywdzą. „My nie zgadzamy się, aby

traktować nas jak stado bezmyślnych figur, które nie potrafi odczytać prawdziwych intencji posłów PO. Oni dokonali dzieła zniszczenia naszego projektu, co oznacza, że dla nich milion działkowców w Polsce nie jest żadną wartością” – piszą działkowcy z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu. Działkowcy stanowczo nie zgadzają się z poprawkami i propozycjami wniesionymi do projektu obywatelskiego. Podkreślają, że posłowie PO okazali się ignorantami prawa, głosu ekspertów konstytucjonalistów i pełnomocników Komitetu. „Zlekceważyli milion polskich rodzin działkowców, którzy nie o takie prawo walczą” – czytamy w liście działkowców z ROD „Kolejarz” w Oleśnicy. „Nie chcemy, by z naszego obywatelskiego projektu został tylko tytuł” – apelują działkowcy ROD „Bartek” w Elblągu.

Działkowcy piszą do premiera

Tysiące apeli, listów i petycji, jakie w ciągu minionego roku działkowcy wystali do władz RP, w tym także do premiera, wreszcie demonstracje na ulicach, zaowocowały spotkaniem Donalda Tuska z działkowcami. Obietnice, jakie wówczas padły z ust Prezesa Rady Ministrów uspokoiły niemalże całą społeczność działkową. I zapewne taki był cel tego spotkania. Premier podkreślał, że docenia trud i pracę włożoną w rozwój ogrodów. Jednocześnie zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że ogrody działkowe są niezwykle istotne w życiu wielu Polaków, a także ich rodzin i przyjaciół. Premier stwierdził, że nie ma przeszkód, aby wspólnie wypracować taką ustawę, która nie będzie krzywdziła działkowców, a ze względu na ogromne poparcie społeczne, projekt obywatelski powinien być wiodący w pracach podkomisji. „Osobiście zaangażowałem się w pracę nad nową ustawą. Zamierzam przypilnować, by zmiany były tylko tam, gdzie są niezbędnie wymagane przez werdykt Trybunału Konstytucyjnego” – napisał Donald Tusk zaledwie kilka dni po tym spotkaniu w liście do działkowców. „Zagwarantujemy działkowcom bezpieczeństwo i trwałość ogrodów działkowych” – deklarował lider PO i dodał „wspólnie pracujemy nad dostosowaniem tych przepisów do Konstytucji”. Ostatnie wydarzenia poddają w wątpliwość realizację deklaracji złożonych przez premiera. Posłowie PO nie tylko całkowicie zignorowali wypowiedzi szefa partii, ale też nie dążyli do żadnego kompromisu, czy wspólnej pracy z przedstawicielami Komitetu nad poprawkami do projektu obywatelskiego. Działkowcy czują się zawiedzeni i oszukani przez premiera, co mocno akcentują w swoich listach.

„Okazuje się, że Pana obietnice dane działkowcom podczas spotkania w jednym z warszawskich ogrodów działkowych, nie mają żadnego przełożenia na to, co

przygotowali posłowie z PO na posiedzeniach Podkomisji. Przecież z naszego obywatelskiego projektu ustawy o ROD został praktycznie tylko tytuł! Nie pod taką ustawą składałam swój podpis, nie takiej przyszłości działek oczekiwałam” – pisze Elżbieta Sztycharz z Rzeszowa. Trzeba było spotkać się działkowcami, coś tam im obiecać, bo przecież słupki poparcia leciały na łeb szyję. Któryś z naszych „wybrańców” zasiadających w Sejmie powiedział kiedyś że „ciemny lud i tak wszystko kupi”. Otóż nie, Panie Premierze!” – piszą działkowcy z Poznania.

Działkowcy z ROD Oaza w Szprotawie zwracają się natomiast z prośbą do premiera, by spojrzął na projekt obywatelski z punktu widzenia użytkowników działek. „Kto w uczciwym państwie tak traktuje ludzi! Okradzionych z praw, zlekceważonych, pozbawionych wypracowanego przez siebie majątku, pozostawionego do dyspozycji urzędników z politycznego mianowania. W tej sytuacji zwracamy się do Pana, Panie Premierze, żeby spojrzął Pan na ten projekt z naszego punktu widzenia i zrozumiał nasze rozgoryczenie”.

Edward Drozda, działkowiec z Wałbrzycha zwraca się natomiast z prośbą do premiera, by wpłynął na posłów PO, którzy forsują niekorzystne dla działkowców zapisy ustawy. Milion obywateli, którzy poparli obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zostało zlekceważonych i okłamanych przez posłów PO. Nie jest jeszcze za późno. Jest szansa aby jeszcze odwrócić fatalną sytuację w jakiej obecnie pozostawili nas posłowie PO i poseł z SP – członkowie Podkomisji Sejmowej, jeśli zechce Pan osobiście przypilnować debaty w poszczególnych komisjach sejmowych nad projektem

„sprezentowanym” działkowcom przez posłów PO. W podobny sposób wypowiada się działkowiec Henryk Ziomek z Wałbrzycha, w ocenie którego jest jeszcze czas, aby powstrzymać ignorantów idei ruchu działkowego i jego tradycji, którzy mają za nic wolę milionowej rzeszy działkowców. Wolę która została wyrażona prawie milionem podpisów poparcia obywatelskiego projektu ustawy o rod. Proces legislacyjny jeszcze nie został zakończony.

Działkowcy w swoich listach wskazują także, że do uchwalenia nowej ustawy pozostaje coraz mniej czasu, dlatego proszą premiera o wywiązanie się z obietnic, zgodnie z którą 21 stycznia 2014 w życie powinna wejść nowa ustawa o ROD. „Jeżeli Sejm nie uchwali nowej ustawy do końca roku, to działkowcy stracą wówczas wszystko. Zyskają na tym deweloperzy. Panie Premierze, prosimy, aby wywiązał się Pan z obietnic danych działkowcom”.

Uwłaszczenie

Jedną z propozycji, która wywołała największe poruszenie wśród działkowców, jest sprawa uwłaszczenia. Krajowa Rada PZD wskazała w swoim stanowisku, że Związek nie jest jemu przeciwny, chce jednak, by zostali nim objęci wszyscy działkowcy, a nie wybrani. W podobnym tonie wypowiadają się działkowcy z całej Polski.

W ocenie prezesów ROD z Płocka, Gostynina, Sierpca, Żuromina i Wyszogrodu uwłaszczenie zaproponowane przez PO budzi ogromne wątpliwości Konstytucyjne, na które zwracał uwagę także TK w swym orzeczeniu o sygn. 39/00 wskazując, że uwłaszczenie pewnej grupy działkowców mogłyby prowadzić do uznania takiego uwłaszczenia za niekonstytucyjne”. W ocenie działkowców z Bydgoszczy propozycja PO jest jedynie populistycznym hasłem, za pomocą którego Platforma chce omamić działkowców. „Propozycje te odbieramy jako rozwiązanie mające w swoim założeniu doprowadzić do wywołania zamieszania w środowisku ogrodów działkowych. Sprawa obietnic otrzymania działki na własność ma być tym, co spowoduje w pierwszej chwili aplauz dla PO. Bo PO potrzebuje dzisiaj poklasku, spadają jej słupki poparcia, a więc może działkowcy chwycą haczyk „uwłaszczenia”. Równie krytycznie do propozycji PO odnosi się Barbara Powązka z ROD „Wypalanki” w Częstochowie, która pisze: „Rzuciliście działkowcom cukie-

reczek w postaci uwłaszczenia. Cukiereczek z wierzchu słodki, a w środku trucizna. Przecież dobrze wiedzieliście że to knot nad knoty, że uwłaszczenie działkowców w takim wydaniu prowadzi w prostej linii do wielkiej niesprawiedliwości w stosunku do działkowców którzy nie będą mieli żadnej możliwości uwłaszczenia”. Działkowcy z ROD „Przy Torze” w Łodzi apelują natomiast o równe traktowanie działkowców. „Jeśli posłowie PO pragną „uwłaszczenia” działkowców to niech zaproponują takie zapisy, które będą równe i dostępne dla wszystkich użytkowników. Sejm w naszym mniemaniu nie jest od prowadzenia loterii gruntowej. Działkowcy z ROD „Bonarka” z Krakowa wskazują także, że bardzo negatywnie odbierają uwłaszczenie, w formie proponowanej przez PO: „Działkowców z naszego ogrodu ten przywilej by nie objął. Ponadto uwłaszczenie działkowców nie jest najlepszym rozwiązaniem dla istnienia ogrodów działkowych i przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego”. W ocenie działkowców z ROD im. Wł. Sikorskiego w Pile uwłaszczenie na warunkach PO doprowadzi do skłócenia i rozbicia działkowców oraz umożliwi przejmowanie działek przez właściciela gruntu co nieuchronnie doprowadzi do likwidacji ogrodów. „Apelujemy o przywrócenie tego artykułu w wersji zapisanej w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych”.

Przepisy przejściowe

Kompletne niezrozumienie budzą z kolei przepisy przejściowe. „Nie widzimy żadnego prawnego i racjonalnego powodu do zmuszania działkowców do ponownego składania deklaracji chęci przynależności do organizacji, do której niegdyś dobrowolnie wstąpili” – piszą działkowcy z Żar, Żagania, Gozdnicy, Tuplic, Iłowy i Nowogrodu Bobrzańskiego. „Jest to sytuacja nie do zaakceptowania, gdy ustawodawca nakazuje obywatelom potwierdzenia wcześniej wyrażonej woli przystąpienia do organizacji pod groźbą utraty członkostwa w tej organizacji” – piszą prezesi ROD z Płocka, Gostyni-

na, Sierpca, Żuromina i Wyszogrodu. To co działkowcy często podkreślają to nieracjonalność uchwalonych przepisów przejściowych, a także sposób ich przeforsowania. „Powodują one nie tylko znaczne skutki finansowe dla ROD, ale przede wszystkim obciążone ciężarem niekonstytucyjności, zmierzają w takiej formie do całkowitego paraliżu organizacyjnego ogrodów” – alarmują działkowcy z ROD „Magnolia” w Kielcach”. „Maraton” zebrał i zawiadomień o zebraniach poprzez listy polecone to w skali kraju miliony złotych, a dla działkowców duże obciążenie finansowe. „Administracja w ogrodach

opiera się w większości na składkach działkowców i pracy społecznej. Każde zwiększenie biurokracji jest poważnym utrudnieniem w zarządzaniu ogrodem i zwiększeniem kosztów, jakie ogród musi ponosić” – piszą działkowcy z ROD „Krokus” w Złocieńcu. „Wprowadzone poprawki utrudnią pracę zarządom i będą uciążliwe dla poszczególnych działkowców, gdyż proponowane terminy są za krótkie na organizację zebrań

z powiadaniem listownym” – zauważają działkowcy z ROD „Miodówko” w Olsztynie. Dlatego działkowcy apelują: „Nie stwarzajcie problemów, z którymi społeczne organa ogrodów sobie nie poradzą, co w konsekwencji spowoduje zaprzepaszczenie idei ruchu ogrodnictwa działkowego, które ma już ponad 120-letnie tradycje. Jest jeszcze czas, żeby to wszystko naprawić” – czytamy w liście od zarządu ROD „1 Maja” w Chełmnie.

Niekontrolowany obrót działkami

Działkowcy równie krytycznie odnoszą się do przeformowanej przez PO poprawki, wprowadzającej swobodę w „handlu” działkami. W ocenie działkowców niczym nieograniczone mechanizmy wolnorynkowe w ogrodach działkowych przynieść mogą jedynie ich dezorganizację. Kierowanie się przy przydziale działek wyłącznie kryterium „ceny”, skutecznie niszczy funkcję socjalną ogrodów.

„Nie godzę się na niekontrolowany obrót działkami, który zniszczy ideę ogrodnictwa działkowego i spowoduje, że działki przejmowane będą przez bogatych i przedsiębiorców, a nie ludzi, którzy ich najbardziej potrzebują” – pisze Wacława Sienkiewicz z ROD „Tadeusza Kościuszki” w Lidzbarku Warmińskim. Także członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Lublinie wskazują, że są zaniepokojeni tą propozycją. „Niepokoi nas nierówne traktowanie działkowców, niekontrolowany obrót działkami przez działkowców co może prowadzić do zatracenia idei ruchu działkowego oraz niepokoją nas zapisy dotyczące okresu przejściowego, które obciążą każdego działkowca”. Działkowcy z Szamotuł apelują natomiast o wycofanie przez posłów PO tego zapisu. „Apelujemy o usunięcie w dalszych pracach nad ustawą wprowadzonej przez Podkomisję Sejmową zmia-

ny do obywatelskiego projektu ustawy, która uniemożliwia kontrolę nad obrotem działkami przez stowarzyszenie ogrodowe. Dla dobra ogrodu i działkowców chcących użytkować działkę zgodnie z prawem, stowarzyszenie ogrodowe powinno mieć wpływ na zmianę użytkowników działek”. Członkowie OZ PZD w Poznaniu wskazują natomiast, że dziś działki są świadczeniem socjalnym dla ludzi mniej zamożnych, dla emerytów, rencistów czy rodzin z dziećmi. Przez poprawki Podkomisji Sejmowej działki będą mogły być przejmowane przez osoby bogate, kosztem biedniejszych, którzy czasami bardzo długo oczekują na działkę. O tym kto będzie użytkownikiem działek w ogrodach działkowych będzie decydował tylko pieniądz i wolny rynek. W podobnym tonie wypowiadali się działkowcy z ROD „Relaks” w Kędzierzynie Koźlu w ocenie których zapis ten sprawi, że działki stając się towarem utracą swoje funkcje i przeznaczenie socjalne. „Do ogrodów zostanie wprowadzony niczym nieograniczony i niekontrolowany obrót działkami. Anonimowość działkowców utrudni zarządzanie ogrodem i egzekwowanie od działkowców przestrzegania przepisów statutu i regulaminu działkowego”.

Przepychanki polityczne

Trwające w Podkomisji prace nad ustawą działkową są żywo śledzone przez rzeszę działkowców. Nie pozostaje więc bez komentarza, to co można zaobserwować podczas tych posiedzeń i prac nad ustawą. „Śledziłyśmy działania Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej, powołanej do przygotowania nowej ustawy o ROD, której nie było śpieszno do podjęcia spraw merytorycznych, a przeważały tylko przepychanki organizacyjne, co nas bardzo denerwowało” – piszą członkowie OZ PZD w Opolu. „Nadzwyczajna Komisja Sejmowa pracowała pod dyktando PO tj. p. Krystyny Sibińskiej i przy poparciu posła Andrzeja Dery. Poprawki mają charakter propagandowo-polityczny i destrukcyjny” – zauważają działkowcy z

ROD „Nad Widawą” we Wrocławiu. „Można zauważyć, że Platforma Obywatelska i Solidarna Polska realizują własne cele, całkowicie odmienne od interesów działkowców. Członkowie Podkomisji w sposób arogancki ucinają wszelkie merytoryczne dyskusje” – zauważa Prezes Zbigniew Napierała z ROD „Zamecko” w Świebodzinie. „Szkoda, że interes partyjny i przepychanki polityczne prowadzą do niekorzystnych dla działkowców zapisów w ustawie” – piszą działkowcy z ROD im. J. Kusocińskiego w Pile. „Ostatnie polityczne przepychanki to nie tylko lekceważenie społeczności ogrodów, ale przede wszystkim urąganie najwyższemu organowi władzy ustawodawczej. Wbrew pozorom działkowcy

świadomi są celowości aktualnego chocholego tańca. Trzeba, w którymś momencie powiedzieć dosyć Panowie, Polska to również MY” – czytamy w liście od Jana Wiśniewskiego – prezesa ROD „MAZOWSZE” w Mińsku Mazowieckim. „*Nie możemy być spokojni, gdy patrzemy na przebieg prac sejmowych. My działkowcy oczekujemy od Państwa Posłów i Posłanek niezwłocznych działań solidarnej i rzetelnej pracy nad nową ustawą, gdyż wiele czasu nie pozostało*” – piszą działkowcy z ROD „Bratek” w Solcu Kujawskim. „*Trwające w Komisji ciągłe spory, brak debaty merytorycznej, odwołanie przewodniczącego Komisji. To wszystko dowodzi, że spory polityczne, gorszące przykłady braku możliwości rozstrzygnięć ponad interes partyjny, wywołuje złe nastroje*

społeczne i powodują niechęć do partii politycznych. Odnosimy wrażenie, że w aktualnych realiach politycznych naszych posłów nie stać na kompromis w tak istotnej sprawie dla milionowej rzeszy działkowców. Bulwersuje nas fakt zachowań posłów Platformy Obywatelskiej, którzy nie potrafią wznieść się ponad partyjny interes i z uporem zmierzają do założeń projektu ustawy swojej grupy” – piszą członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej we Wrocławiu. Jednocześnie działkowcy nie pozostają obojętni na to, co się dzieje i deklarują: „*Będziemy nadal śledzić przebieg prac podkomisji i nie pozostaniemy obojętni wobec działań polityków, zmierzających do zniszczenia pracy kilku pokoleń działkowców*” – czytamy w liście działkowców z Zamościa.

Czas

Działkowcy zastanawiają się też czy w tak ślamazarnym tempie uda się uchwalić ustawę w Sejmie w terminie wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny. „*Po wielu miesiącach prac Sejmu nad ustawą o ROD jesteśmy zaniepokojeni zbyt wolnym tempem procedowania. Szybko upływający czas nie jest sprzymierzeńcem działkowców*” – piszą działkowcy ROD „Dębniaki” w Krakowie. „*Wprowadzanie niekonstytucyjnych poprawek jest nikczemną próbą zmierzającą do nieuchwalenia ustawy o ogrodach działkowych przez Sejm RP albo zablokowaniem w wejścia w życie całej ustawy, przed terminem wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny*” – piszą działkowcy z ROD „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu. „*Obserwując niekończące się rozgrywki polityczne, wyrażamy głęboki niepokój o terminowe i zgodne z Konstytucją uchwalenie Ustawy o ROD*” – piszą działkowcy ROD im. J. Chociszewskiego w Poznaniu. Podobnie obawy żywią inni działkowcy. Połączone Komisje najpierw odesłały projekt do Podkomisji, by uwzględniła ona poprawki ministerstw, a następnie, odesłano tam projekt nakazując uwzględnienie poprawek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Takie „wybiórcze” procedo-

wanie przez posłów PO, którzy tworzą większość w Podkomisji budzi niepokój środowiska działkowców. „*Obawiamy się czy nie jest tu ukryty zamiar przedłużania prac na taki czas, aby ustawa nie została opracowana przed upływem określonego przez TK okresu 18 miesięcy*” – czytamy w liście ROD „Przylesie” z Sulechowa. „*Nie bardzo realnym wydaje się dotrzymanie terminu tego zobowiązania, skoro podkomisja sejmowa odracza terminy posiedzenia*” – napisał działkowiec Tomasz Troczyński ze Świebodzina.

Dlatego działkowcy apelują, „*by prace podkomisji zakończyły się do dnia 30.09.2013 r. ponieważ tylko ten termin umożliwia wykonanie postanowienia TK z 2012 r.*” – czytamy w liście od członków Kolegium Prezesów ROD w Gnieźnie.

To tylko niektóre zagadnienia z setek, które poruszają w swoich listach działkowcy. Ze względu na ograniczenia wydawnicze, nie mamy możliwości opublikowania wszystkich listów. Można się jednak z nimi zapoznać na www.pzd.pl, do czego zachęcamy.

MZ/AH

IV. OPINIE MINISTERSTWA FINANSÓW ORAZ TRANSPORTU, BUDOWNICTWA I GOSPODARKI MORSKIEJ NA TEMAT OBYWATELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ROD PO POPRAWKACH WNIESIONYCH PRZEZ PODKOMISJĘ NADZWYCZAJNĄ SEJMU

1. Opinia Ministerstwa Finansów



Warszawa, dnia 8 sierpnia 2013 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER FINANSÓW

PL/LS/063/17/MGS/EOB/13/RD- 82300

W P Ł Y N E Ł O

do Komisji INF
dnia 12.08.13 l. dz. INF-1601-170/13(2)
podpis [signature]

Pan
Stanisław Żmijan
Przewodniczący Komisji Infrastruktur
Sejm RP

[signature]
Stanisław Żmijan Przewodniczący

Odpowiadając na pismo z dnia 30 lipca 2013 r., znak: INF-1601-170-13, przy którym przekazano sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o projektach ustaw zawartych w drukach nr 1148, 1170, 1204 i 1240 (rodzinne ogrody działkowe-ROD) - przedstawiam następujące stanowisko.

W załączonym do ww. sprawozdania podkomisji projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w art. 66, art. 67 oraz art. 71 przewiduje się wprowadzenie zwolnień podatkowych dla stowarzyszeń ogrodowych oraz działkowców z tytułu podatku rolnego, podatku od nieruchomości oraz podatku od czynności cywilnoprawnych.

Należy zauważyć, że rozszerzenie możliwości zakładania rodzinnych ogrodów działkowych na gruntach innych podmiotów niż Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego (przy czym projekt nie konkretyzuje kategorii tych podmiotów) oznacza, że każda osoba fizyczna lub prawna będzie miała prawo założyć na gruntach stanowiących jej własność rodzinny ogród działkowy i powołać stowarzyszenie ogrodowe do prowadzenia takiego ogrodu.

Wprowadzenie takiego rozwiązania, w świetle proponowanego brzmienia przepisów ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych spowoduje nieuzasadnione rozszerzenie zakresu zwolnienia z podatku rolnego oraz podatku od nieruchomości również na takie osoby.

Ponadto umożliwienie zakładania ROD na gruntach innych podmiotów oraz zwolnienie tych gruntów z podatku rolnego oraz podatku od nieruchomości może prowadzić do sytuacji sprzyjających nadużywaniu prawa, gdyż w świetle proponowanych zapisów fakt powołania stowarzyszenia ogrodowego i założenia ROD przez jakiegokolwiek podmioty będzie umożliwiał skorzystanie przez te podmioty ze zwolnień podatkowych. Spowoduje to nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji obywateli, którzy posiadając grunty o takiej samej powierzchni, będą zobowiązani do ponoszenia ciężarów podatkowych lub będą korzystali ze zwolnień

podatkowych w zależności od faktu, czy posiadane przez nich grunty wchodzą w skład ROD. Takie zróżnicowanie sytuacji obywateli trudno uznać za zgodne z art. 32 Konstytucji RP statuującym zasadę równości wobec prawa oraz z zasadami powszechności i równości opodatkowania, o których mowa w art. 84 Konstytucji RP stanowiącym, iż każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie. Wszelkie daniny publiczne powinny mieć obowiązkowy charakter i z założenia w równy sposób obciążać wszystkie podmioty posiadające dany rodzaj gruntu.

Podobne wątpliwości będzie powodować także zwolnienie z podatku od nieruchomości lub podatku rolnego dla działkowców, którzy otrzymają działkę na własność lub w użytkowanie wieczyste w trybie art.29 projektowanej ustawy.

Art. 66 - obecnie art. 12 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969 ze zm.) określa zwolnienie podmiotowe dla Polskiego Związku Działkowców z tytułu użytkowania i użytkowania wieczystego gruntów rodzinnych ogrodów działkowych. W projekcie zakłada się natomiast zwolnienie dla stowarzyszenia ogrodowego oraz działkowców będących właścicielami albo użytkownikami wieczystymi z tytułu użytkowania i użytkowania wieczystego rodzinnych ogrodów działkowych. Zwolnienie to będzie miało szerszy zakres niż obecnie obowiązujące zwolnienie dla PZD, gdyż obejmie także działkowców, na rzecz których zostanie ustanowione prawo własności lub użytkowania wieczystego działki, zgodnie z proponowanym w projekcie art. 29. Takie rozwiązanie budzi wątpliwości natury konstytucyjnej, które przedstawiono powyżej.

Dla zachowania *status quo*, zwolnienie z podatku rolnego powinno zatem objąć jedynie stowarzyszenia ogrodowe będące użytkownikami lub użytkownikami wieczystymi gruntów rodzinnych ogrodów działkowych w rozumieniu ustawy z dnia...o rodzinnych ogrodach działkowych.

Art. 67 - w związku z faktem, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454) grunty, na których urządzone zostały ogrody działkowe zalicza się do gruntów ornych (użytków rolnych), niezasadne jest wprowadzanie wyłączenia tych gruntów z opodatkowania podatkiem od nieruchomości, gdyż użytki rolne już w obowiązującym stanie prawnym są wyłączone na mocy art. 2 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z opodatkowania podatkiem od nieruchomości.

Propozycja zawarta obecnie w projekcie dotycząca art. 7 ust. 2 pkt 6 ww. ustawy wskazuje, że ze zwolnienia będą mogły korzystać wszelkie nieruchomości stowarzyszenia ogrodowego, niekoniecznie znajdujące się na terenie ROD, co stanowi znaczne i nieuzasadnione rozszerzenie obowiązującego zwolnienia dla Polskiego Związku Działkowców. Należy zatem doprecyzować zwolnienie podmiotowe dla stowarzyszeń ogrodowych poprzez zastrzeżenie, że dotyczy ono przedmiotów opodatkowania położonych na gruntach rodzinnych ogrodów działkowych znajdujących się w użytkowaniu lub użytkowaniu wieczystym, z wyjątkiem przedmiotów opodatkowania zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Nie należy wprowadzać nowego zwolnienia z podatku od nieruchomości dla działkowców od gruntów stanowiących ich działkę (proponowany art. 7 ust. 2 pkt 6a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych) ze względu na wątpliwości natury konstytucyjnej przedstawione wyżej (nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji podatkowej obywateli będących właścicielami podobnych działek nienależących do ROD).

Mając na uwadze powyższe, w załączeniu przekazuję propozycję brzmienia przepisów dotyczących zwolnienia z podatku rolnego oraz z podatku od nieruchomości.

Art. 71 - Stosownie do art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z późn. zm.) nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki,

stanowią jego własność. Ich sprzedaż, na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 649 ze zm.) podlega opodatkowaniu tym podatkiem, na zasadach ogólnych.

Brzmienie tożsame z ww. art. 15 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ma art. 31 ust. 2 projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zgodnie z tym przepisem, nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność. Ich ewentualna sprzedaż podlegałaby, podobnie jak obecnie, podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

W art. 71 opiniowanego projektu zaproponowano jednak zmianę w przepisach ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych polegającą na dodaniu w art. 2 (*określającym wyłączenia od opodatkowania*) pkt 7, na podstawie którego podatkowi od czynności cywilnoprawnych nie będą podlegały czynności cywilnoprawne, których stroną jest działkowiec albo stowarzyszenie ogrodowe w rozumieniu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wprowadzenie projektowanego wyłączenia od opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych nie ma żadnego uzasadnienia. Uchwalenie art. 71 w zaproponowanym brzmieniu spowoduje negatywne skutki finansowe dla budżetów gmin (jedynych beneficjentów wpływów z podatku od czynności cywilnoprawnych). Na jego podstawie podatkowi od czynności cywilnoprawnych nie będą bowiem podlegały wszystkie czynności cywilnoprawne, wymienione w art. 1 ust. 1 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, których stroną będzie działkowiec (stowarzyszenie ogrodowe) niezależnie, czy z tytułu ich dokonania będzie podatnikiem oraz bez względu na przedmiot tych czynności (w tym także niezwiązany ze statusem działkowca i stowarzyszenia ogrodowego). Wyłączeniem tym objęte więc będą np. umowy sprzedaży samochodu lub zabudowanej nieruchomości, umowy zamiany: nieruchomości, ruchomości, a także praw majątkowych, umowy pożyczki, umowy dożywocia, umowy spółki cywilnej, itd., pod warunkiem, że ich stroną będzie jeden ze wskazanych w przepisie podmiotów.

Jednocześnie pragnę zauważyć, że czynności cywilnoprawne, na podstawie których, grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, będą stowarzyszeniom ogrodowym sprzedawane lub oddawane w odpłatne użytkowanie – w wykonaniu art. 10 projektu – w trybie określonym w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, nie będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych, na podstawie obowiązującego art. 2 pkt 1 lit. g ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Przedstawiając powyższe, w mojej ocenie, obowiązujące rozwiązania prawne w zakresie wyłączeń od opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych są wystarczające. Nie ma zatem konieczności rozszerzenia ich zakresu i dokonywania zmiany przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, zwłaszcza przez dodanie w art. 2 ustawy ust. 7 w brzmieniu zaproponowanym w opiniowanym projekcie.

Niezależnie od powyższego, skutkiem wprowadzenia proponowanych przepisów będzie spadek dochodów gmin z tytułu ww. podatków, z których wpływy stanowią, zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a, lit. b oraz lit. h ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526 ze zm.) źródło dochodów własnych gmin. Zgodnie z Konstytucją RP, jakiegokolwiek zmiany w systemie finansowania gmin, mające na celu uszczuplenie ich dochodów wymagają odpowiednich zmian w podziale dochodów publicznych, bądź w formie rekompensaty utraconych środków, bądź zmniejszenia zadań własnych gmin.

W projekcie nie przedstawiono natomiast szacunków dotyczących rozszerzenia obowiązujących zwolnień podatkowych oraz wprowadzenia nowych zwolnień.

W związku z treścią art. 112c ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. 157, poz. 1240 ze zm.), stanowiącego, że w okresie procedury nadmiernego deficytu Rada Ministrów nie może przyjmować projektów ustaw określających zwolnienia, ulgi i obniżki, których skutkiem finansowym może być zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów, Minister Finansów jest przeciwny wprowadzaniu rozwiązań, mających na celu rozszerzenie zakresu istniejących zwolnień lub wprowadzenie nowych zwolnień podatkowych.

Niezależnie od powyższych uwag projekt wymaga dopracowania pod względem legislacyjnym i redakcyjnym. Przykładowo:

- w art. 2 pkt 3 definicja prawa do działki określa, że jest to ustanowiony zgodnie z ustawą tytuł prawny do korzystania z działki; nie precyzując, czy dotyczy on jedynie umowy dzierżawy działkowej, o której mowa w art. 27-28 projektu, czy też istnieją jakieś inne niesprecyzowane w projekcie tytuły prawne do działki;

- w art. 9 nie jest jasne, czy to stowarzyszenie ogrodowe składa wniosek do rady gminy o utworzenie ROD, czy to rada gminy określa kryteria i sposób wyłonienia stowarzyszenia ogrodowego, czy też są dwa stowarzyszenia: jedno składające wniosek i drugie powołane na podstawie kryteriów określonych przez gminę;

- wątpliwości budzi, na jakiej podstawie stowarzyszenie ogrodowe będzie mogło żądać od działkowca ponoszenia opłat ogrodowych, jeżeli w trybie art. 29 stanie się on właścicielem działki i nie będzie równocześnie członkiem stowarzyszenia ogrodowego oraz, w jaki sposób w ww. sytuacji będzie egzekwowany zakaz zamieszkiwania oraz prowadzenia działalności gospodarczej lub innej działalności zarobkowej na działce, o którym mowa w art. 13, skoro stowarzyszenie nie będzie mogło wypowiedzieć umowy działkowcowi, który nabył działkę na własność.

Z poważaniem
Z upoważnienia Ministra Finansów
PODSEKRETARZ STANU
Maciej Grubowski

Art. 66

W ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.)

w art. 12 ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) stowarzyszenie ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. poz.....) – w odniesieniu do gruntów rodzinnych ogrodów działkowych znajdujących się w użytkowaniu wieczystym lub użytkowaniu, *(stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego)*”;

Art. 67

W ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, z późn. zm.) w art. 7 ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) stowarzyszenie ogrodowe w rozumieniu ustawy z dnia... o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. poz.....) – w odniesieniu do przedmiotów opodatkowania położonych na gruntach rodzinnych ogrodów działkowych znajdujących się w użytkowaniu wieczystym lub użytkowaniu, *(stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego)* – z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.”

OPINIA

wobec projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zawartego w sprawozdaniu Podkomisji Nadzwyczajnej, przyjętym w dniu 26 lipca 2013 r.

1. Przedmiot projektu ustawy.

W wyniku prac w Podkomisji Nadzwyczajnej przyjęto projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który reguluje zasady zakładania, funkcjonowania i likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, prawa i obowiązki działkowców, zasady ich zrzeszania się oraz zadania organizacji działkowców. Projekt ma na celu kompleksową regulację ogrodnictwa działkowego w Polsce z uwzględnieniem wniosków wynikających z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wydanego wobec dotychczas obowiązujących przepisów w tym zakresie. W szczególności

2. Uwagi merytoryczne.

Projektowany przepis art. 14 jest niespójny z brzmieniem przepisu, do którego się odnosi. Bowiem zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.), nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę budowa altan i obiektów gospodarczych na działkach rodzinnych ogrodów działkowych o powierzchni zabudowy do 25 m² w miastach i do 35 m² poza granicami miast oraz o wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich. W celu zachowania spójności ww. przepisów oraz w przypadku, gdy zamiarem projektodawców nie było ograniczenie przedmiotowego przepisu jedynie do altan, należałoby odpowiednio doprecyzować treść projektowanego art. 14 – zgodnie z brzmieniem aktualnie obowiązującego art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane. Jednocześnie należy mieć na względzie, że zgodnie z definicją „budowy” (zawartą w art. 3 pkt 6 ustawy Prawo budowlane), przez budowę rozumie się nie tylko wykonywanie obiektu budowlanego, lecz również odbudowę, rozbudowę i nadbudowę. W związku z powyższym należałoby odpowiednio przeformułować ust. 2 w art. 14 projektu ustawy.

W odniesieniu do **przepisów rozdziału „Likwidacja ROD”** należy zdefiniować pojęcie „podmiotu likwidującego”. Podmiotem likwidującym ROD jest co do zasady

istotne są zalecenia sformułowane w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt K 8/10, w którym Trybunał uznał za niezgodne z Konstytucją większość przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419, z późn. zm.).

W niniejszej opinii odniesiono się do zaproponowanych w przedłożonym projekcie regulacji, które pozostają w zakresie właściwości Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

właściciel nieruchomości, na której znajduje się ROD, czyli podmiot, który jest zobowiązany do podjęcia określonych ustawą działań „rekompensacyjnych”. Natomiast w sytuacji wywłaszczenia nieruchomości, podmiotem likwidującym wydaje się być podmiot, który uzyska tytuł prawny do nieruchomości w związku z zakończonym postępowaniem wywłaszczeniowym, a nie właściwy organ, który orzeka o wywłaszczeniu. Jednoznaczne zdefiniowanie *podmiotu likwidującego* ma znaczenie również dla prowadzonych postępowań wywłaszczeniowych, w ramach których istnieje obowiązek ustalenia odszkodowania na podstawie wyceny rzeczoznawcy majątkowego. Według projektu ustawy koszty operatów szacunkowych ponosi podmiot likwidujący, natomiast w przepisach regulujących kwestie wywłaszczeń, co do zasady¹, koszty wyceny nieruchomości ponosi organ prowadzący postępowanie. W celu uniknięcia sytuacji konfliktowych należałoby rozważyć zdefiniowanie *podmiotu likwidującego* oraz wskazanie podmiotu zobowiązanego do pokrycia kosztów niezbędnych opinii.

W projektowanym **art. 19** przewidziano odmienne warianty likwidacji ogrodów działkowych w zależności od tego, czy prawo do nieruchomości, na której znajduje się ogród zostało nabyte przez stowarzyszenie ogrodowe od-

¹ Wyjątek stanowi art. 132 ust. 8 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym podmiot realizujący cel publiczny może pokryć koszty ustalenia odszkodowań.

płatnie, czy nieodpłatnie. W każdym z tych przypadków zakłada się ograniczenia swobody właściciela nieruchomości w wykonywaniu przysługującego mu prawa własności, a tym samym powstaje obawa o zgodność tych regulacji z *Konstytucją RP*. W szczególności z projektu wynika, że w przypadku, gdy stowarzyszenie nabyło odpłatnie np. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, właściciel nieruchomości (np. gmina lub Skarb Państwa) będzie pozbawiony prawa do zlikwidowania ogrodu na inne cele niż publiczne. Propozycja powyższa wydaje się nadmiernie ograniczać prawo własności. Wprawdzie Konstytucja dopuszcza ograniczenia praw i wolności, jednak muszą one być uzasadnione koniecznością ochrony innych wartości konstytucyjnych. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dla zapewnienia przez przepisy ograniczające prawo własności zgodności z konstytucją, konieczne jest zachowanie równowagi pomiędzy uprawnieniami właścicieli i osób korzystających z nieruchomości na podstawie „słabszych” praw. Projektowane przepisy art. 19 wymagają rozważenia pod względem spełnienia wymogu zgodności z *Konstytucją RP*.

Dodatkowo należy zauważyć, że niejasna jest relacja przepisu **art. 18, w stosunku do art. 19**. Oba przepisy dotyczą likwidacji ogrodu na cel publiczny. Przepis art. 18 odsyła w tym zakresie do przepisów *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, z zaleceniem uwzględniania przepisów art. 21-24. Natomiast z art. 19, nie powołanego w art. 18, wynika możliwość likwidacji określonych ogrodów na cel publiczny na zasadach ogólnych, czyli z zastosowaniem przepisów o gospodarce nieruchomościami. Zatem w przypadku, gdy prawa do nieruchomości, na której znajduje się ROD, zostały nabyte przez stowarzyszenie ogrodowe odpłatnie powstaje wątpliwość, czy w razie likwidacji na cel publiczny stosować zasady ogólne wyłączenia, czy regulacje przewidziane w art. 18 oraz art. 21-24.

W związku z powyższym przepisy art. 18 i 19 wymagają doprecyzowania w celu jednoznacznego wyrażenia woli prawodawcy co do trybu likwidacji ogrodu na cel publiczny. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wyłączenie uregulowane przepisami *ustawy o gospodarce nieruchomościami* musi być poprzedzone rokowaniami o nabycie praw do nieruchomości w drodze umowy. Jeżeli nie będzie możliwości likwidacji ROD w drodze umowy „w trybie zwykłym” (poprzedzającej procedurę wyłączeniową) to stan taki podważa istotę instytucji wyłączenia ujętą w art. 112 *ustawy o gospodarce nieruchomościami*.

W **art. 19 ust. 2** wprowadzającym obowiązek przedstawienia propozycji zawarcia umowy, której przedmiotem jest nieruchomość zamienna, nie określono czy ma być to umowa sprzedaży, oddania gruntu w użytkowanie, czy oddania gruntu w użytkowanie wieczyste. Należałoby roz-

ważyć uzupełnienie projektowanego przepisu o odesłanie do art. 21 pkt 3 ustawy.

W **art. 19 ust. 4** w zdaniu 1 mowa jest o wytoczeniu powództwa o uznanie odmowy za bezzasadną, natomiast w zdaniu 3 o orzeczeniu sądu stwierdzającym bezpodstawność odmowy, które zastępuje oświadczenie w przedmiocie zgody na likwidację. W przepisach powyższych występuje zatem rozbieżność w opisie przedmiotu żądania pozwu oraz rozstrzygnięcia sądu. Należy mieć na względzie, że zgodnie z art. 321 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W **art. 21** określono obowiązki podmiotu likwidującego ogród działkowy. Jednym z nich jest zapewnienie nieruchomości zamiennej „o uregulowanej sytuacji prawnej”. Z treści przepisu proponuje się wykreślić sformułowanie „o uregulowanej sytuacji prawnej”. Należy zauważyć, że w praktyce w opisanym przypadku nie może być mowy o innej nieruchomości niż o uregulowanym stanie prawnym, gdyż za nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe. Taka nieruchomość nie może być zatem przedmiotem zaoferowania w procesie likwidacji ogrodu, gdyż podmiot likwidujący nie ma prawa rozporządzania nieruchomością, wobec braku tytułu prawnego. Ponadto w przepisie zawarto warunek, że powierzchnia nieruchomości zamiennej musi być co najmniej równa powierzchni likwidowanego ogrodu. W praktyce rozwiązanie takie może powodować trudności w realizacji. Ponadto zawarty w przepisie warunek, że miejsce dla nowego ROD „*musi być odpowiednie do potrzeb i funkcjonowania nowego ROD*” stwarza pole do szerokiej interpretacji lub dowolnej oceny.

Ponadto w pkt 2 omawianego przepisu, nakłada się na podmiot likwidujący obowiązek „założenia nowego ROD”. W ocenie resortu założenie nowego ROD wypełnia obowiązek zapewnienia nieruchomości zamiennej oraz obowiązek odtworzenia urządzeń i budynków odpowiadających rodzajem urządzeniom i budynkom likwidowanego ROD.

Proponuje się zatem rozważenie wprowadzenia bardziej elastycznego rozwiązania w tym zakresie. Przepis art. 21 pkt 1 mógłby otrzymać następujące brzmienie:

„1) zapewnienia nieruchomości zamiennej, nie mniejszej od powierzchni likwidowanego ROD, chyba że stowarzyszenie wyrazi zgodę na nieruchomość o mniejszej powierzchni;”,

natomiast pkt 2 mógłby otrzymać brzmienie:

„2) odtworzenia urządzeń i budynków odpowiadających

rodzajem urządzeniom i budynkom likwidowanego ROD;”.

W **art. 22** ust. 1 pkt 1 i 2 określa składniki majątkowe, za które przysługuje odszkodowanie w przypadku likwidacji ROD. Przepis może sugerować, że odszkodowanie przysługuje również za składniki majątkowe ruchome. Jeśli taki był cel projektowanego przepisu, należałoby rozważyć jego przeredagowanie w celu wyłączenia prawa do odszkodowania za składniki ruchome, które znajdują się na działkach, a które mogą być bez szkody zebrane z działek przez osoby uprawnione. Analogiczne wątpliwości budzi art. 42 ust. 1 projektu ustawy.

Ponadto w **art. 22** proponuje się skreślić **ust. 3**, gdyż redakcja przepisu w praktyce może napotkać na trudności z uwagi na użycie nieprecyzyjnego sformułowania „*zrekompensować koszty i straty*”. Niejasne jest w jakiej formie miałyby nastąpić rekompensata, a przede wszystkim nie zdefiniowano pojęcia „*kosztów i strat*”. Przepis może stanowić pole do dowolnej interpretacji oraz podnoszenia roszczeń z tego tytułu wobec podmiotu likwidującego. W szczególności należy zauważyć, że spory na tle ustalenia tych kosztów i strat, pomimo zrealizowania innych obowiązków (wskazania nieruchomości zamiennej i wypłaty odszkodowania) przedłużają termin wydania przez stowarzyszenie nieruchomości, nawet w sytuacji gdy stowarzyszeniu do nieruchomości nie przysługuje już żaden tytuł prawny. Ponadto w przepisach wyłączeniowych podmiotom wyłączanym przysługuje odszkodowanie odpowiadające wartości praw wyłącanych, bez konieczności rekompensowania bliżej nieokreślonych kosztów i strat poniesionych przez wyłączonego. Przepis ten niewątpliwie stawia na pozycji uprzywilejowanej stowarzyszenia wobec innych podmiotów uprawnionych do odszkodowań za wyłączenie, pomimo, że *Konstytucja RP* gwarantuje równą dla wszystkich ochronę własności oraz praw majątkowych².

W **art. 23** uzależniono wydanie nieruchomości, na której usytuowany był zlikwidowany ogród od spełnienia przez podmiot likwidujący określonych warunków. Proponuje się zrezygnować z tego obowiązku w przypadku wyłączenia nieruchomości (realizacji celów publicznych). Proponowany przepis będzie miał charakter szczególny wobec obowiązującego systemu wyłączeń i może się zdarzyć, że Skarb Państwa albo jednostka samorządu terytorialnego, po dokonaniu wyłączenia (decyzja wyłączeniowa będzie ostateczna), nie będą mogły realizować celu publicznego, bowiem na wyłączonych nieruchomościach w dalszym ciągu będzie pozostawał ROD. Ustawodawca uznając nadrzędność celu publicznego nad interesem jednostki (prywatnym rozumianym jako niepubliczny), poprzez wprowadzenie do procedur wyłączeniowych rozwiązań szczególnych

tzew. specustaw, dopuścił oddzielenie momentu wyłączenia (rozumianego jako pobawienie prawa do nieruchomości) od ustalenia odszkodowania za wyłączenie, którego wysokość jest ustalana w odrębnym postępowaniu i niekiedy już po rozpoczęciu prac związanych z realizacją inwestycji celu publicznego. Zarówno *ustawa o gospodarce nieruchomościami*, jak i „specustawy” zawierają przepisy umożliwiające wydanie decyzji o niezwłocznym zajęciu nieruchomości, w celu jak najszybszej realizacji celu publicznego. Wprowadzenie przepisu, który eliminowałby niezwłoczne zajęcie nieruchomości umożliwiające rozpoczęcie inwestycji publicznych, skutkować będzie utrudnieniem realizacji tych celów, a niekiedy wręcz uniemożliwić ich realizację, co może rodzić określone konsekwencje w sferze finansów publicznych (np. zwrot środków unijnych). Podkreślić należy, że brak zaspokojenia odszkodowawczego rodzi obecnie odpowiedzialność po stronie wierzyciela, a więc odsetki ustawowe od zaległego zobowiązania oraz możliwości egzekucji należności. W związku z powyższym proponuje się zrezygnować z stosowania art. 23 w przypadku wyłączeń nieruchomości zajętych przez ROD.

W **art. 25 i art. 26** proponuje się ujednoczenie przypadków likwidacji, w szczególności, że opisana w art. 26 procedura likwidacji ROD stanowi wypełnienie szczególnego rodzaju roszczenia, a procedura określona w art. 25 stanowi o likwidacji ROD w związku z roszczeniami osób trzecich generalnie. Do uznania pozostawia się przyjęcie jednej z procedur.

W projektowanym **art. 29** przyznano działkowcom roszczenie w stosunku do stowarzyszenia ogrodowego o ustanowienie nieodpłatnie prawa własności albo prawa użytkowania wieczystego działki wraz z udziałem w częściach wspólnych rodzinnego ogrodu działkowego, na którym położona jest działka. Zgodnie z projektem ustawy stowarzyszenie ogrodowe w terminie 6 miesięcy od daty otrzymania wniosku będzie zobowiązane do ustanowienia prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego działki.

Odnosząc się do zaproponowanej redakcji przepisu należy zauważyć, że przyznanie stowarzyszeniu ogrodowemu uprawnienia do ustanawiania użytkowania wieczystego narusza istotę tego prawa. Przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości **ustanawiania** prawa użytkowania wieczystego przez inne osoby niż Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. W obowiązującym systemie prawnym niedopuszczalne jest zatem ustanawianie użytkowania wieczystego nieruchomości przez stowarzyszenie, będące właścicielem nieruchomości lub dotychczasowym jej użytkownikiem wieczystym. Stowarzyszenie może natomiast **przenieść** na działkowca prawo lub udział w prawie, które przysługuje mu do nieruchomości gruntowej.

² Art. 64 ust. 2.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że zawarta w projektowanym art. 29 koncepcja uwłaszczenia działkowców, co do zasady zasługuje na rozważenie, z uwagi na wskazywaną przez Trybunał Konstytucyjny potrzebę zapewnienia należytej ochrony prawnej osobom użytkującym działki w ogrodach działkowych. Trybunał podkreślił bowiem, iż ochroną prawną objęci w pierwszym rzędzie muszą być sami działkowcy, którzy w dobrej wierze, niekiedy od wielu lat, a nawet kilku pokoleń użytkują przyznane im działki. Niewątpliwie posiadanie przez działkowca silnego prawa rzeczowego do działki, jakim jest własność lub użytkowanie wieczyste, zapewni mu poczucie stabilności prawnej i zachęci do trwałego inwestowania w działkę.

Należy jednak zauważyć, że zaproponowana konstrukcja roszczenia o ustanowienie prawa może budzić obawy o zgodność z konstytucyjną zasadą ochrony własności i innych praw majątkowych, określoną w art. 21 i art. 64 *Konstytucji RP*. Zgodnie z projektem roszczenie przysługuje w stosunku do stowarzyszenia, które jest właścicielem bądź użytkownikiem wieczystym gruntu, na którym położona jest działka. Stowarzyszeniu jako osobie prawnej, przysługuje ochrona własności i innych praw rzeczowych, gdyż zgodnie z art. 64 ust. 1 i 2 *Konstytucji RP* każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych, które podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Zatem wątpliwości może budzić rozwiązanie polegające na narzuceniu stowarzyszeniu konieczności przeniesienia nieodpłatnie prawa rzeczowego na rzecz działkowca, a tym samym pozbawieniu możliwości decydowania o sposobie rozporządzania prawem do nieruchomości. Taka konstrukcja ma bowiem cechy wyłączenia. Wyłączenie natomiast, zgodnie z art. 21 *Konstytucji RP*, dopuszczalne jest jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. W świetle *Konstytucji* każdorazowe działania pozbawiające, czy też ograniczające prawo własności, wymagają przewidzenia mechanizmów kompensujących utratę prawa rzeczowego do nieruchomości. W projektowanym art. 29 takich mechanizmów nie przewidziano.

W świetle powyższego należy zauważyć, że zaproponowane rozwiązanie polegające na przyznaniu roszczenia o ustanowienie nieodpłatnie prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego działki w ogrodzie działkowym może budzić obawę o zbytne ograniczenie prawa stowarzyszenia, jako właściciela bądź użytkownika wieczystego nieruchomości (poprzez pozbawienie prawa rozporządzania prawem rzeczowym i pozbawienie wynagrodzenia za prawo), a nawet pozbawienie praw rzeczowych do nieruchomości, gdyż przymusza stowarzyszenia do przekazania tych praw nieodpłatnie na rzecz działkowca. W obecnym systemie prawno-ustrojowym brak jest podstaw do tak radykalnego ingerowania przez ustawodawcę

w swobodę rozporządzania mieniem, a w szczególności jeżeli mienie to stanowi własność niepaństwowych osób prawnych.

Należy podkreślić, że podobne regulacje zostały już w przeszłości negatywnie ocenione przez Trybunał Konstytucyjny. Przykładem jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z *Konstytucją RP* regulację zawartą w nieobowiązującym już art. 3 *ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe* (Dz. U. Nr 39, poz. 442), która zobowiązywała właściciela lokalu do przeniesienia tego lokalu na uprawnionego lokatora. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z *Konstytucją* przyznanie najemcom roszczenia o nabycie najmowanego lokalu. W uzasadnieniu powyższego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zaskarżony przepis przewidywał nadmierną ingerencję w prawo własności, prowadzącą do naruszenia istoty tego prawa.

W świetle powyższego należałoby rozważyć modyfikację art. 29 projektu ustawy w kierunku wyeliminowania obawy o narażenie na zarzut niezgodności z art. 21 i art. 64 *Konstytucji RP*. Wydaje się zatem, że możliwe jest wprowadzenie roszczenia o uwłaszczenie nieodpłatnie tylko w odniesieniu do gruntów, które zostały nabyte przez stowarzyszenie nieodpłatnie. Natomiast w odniesieniu do gruntów nabytych przez stowarzyszenie na własność odpłatnie, działkowcy mogliby wystąpić z wnioskiem o nabycie działki za odpłatnością.

Niezależnie od powyższego należy również zwrócić uwagę, że art. 29 projektu ustawy, przewidując uzyskanie przez działkowców zbywalnych praw rzeczowych umożliwi nieograniczony obrót działkami. Prawo własności nieruchomości i prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej są prawami zbywalnymi, zatem pozostawienie obrotu tymi prawami bez jakiegokolwiek ograniczeń może budzić obawę o powstawanie sytuacji, w których działkowcy będą korzystali z przywileju uwłaszczenia na działkach jedynie w celu uzyskania korzyści finansowej. Uzyskując bowiem nieodpłatnie prawo rzeczowe zbywalne, które następnie w krótkim czasie po uwłaszczeniu może zostać zbyte za cenę rynkową, działkowiec osiągnie wymierną korzyść ekonomiczną kosztem majątku stowarzyszenia. Należałoby zatem rozważyć wprowadzenie mechanizmów ograniczających obrót działkami, na których uwłaszczono działkowców. Podobne regulacje zawiera art. 68 ust. 2 i 2b *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami*, nakładający reglamentację obrotu nieruchomościami publicznymi, zakupionymi po preferencyjnej cenie.

Kolejną wątpliwością powstającą na tle projektowanej treści art. 29 jest obawa o zbytne „rozdrobienie” gruntów ogrodów działkowych. Z projektu wynika bowiem, że uwłaszczony działkowiec uzyskuje prawo własności bądź prawo użytkowania wieczystego do działki wraz z związanym z tym prawem udziałem w częściach wspólnych ogrodu. Oznacza to konieczność dokonywania podziału nieruchomości w obszarze rodzinnego ogrodu działkowego na poszczególne działki stanowiące przedmiot uwłaszczenia, które będą stanowiły odrębne nieruchomości w znaczeniu Kodeksu cywilnego. Mając na względzie szczególną rolę ogrodów działkowych w ekosystemie miejskim, wydaje się, że dla zachowania funkcji i celów istnienia ogrodów działkowych lepszym rozwiązaniem byłoby uwłaszczenie działkowca prawem udziału w prawie do gruntu zajmowanego przez rodzinny ogród działkowy, określonego proporcjonalnie do powierzchni posiadanej działki. Taka koncepcja wykluczy konieczność geodezyjnego wyodrębniania poszczególnych działek, a tym samym wyeliminuje zjawisko rozdrobienia gruntów, które jest niepożądane na jedno-litych funkcjonalnie gruntach ogrodów działkowych. Ponadto zaproponowane rozwiązanie wyeliminuje dodatkowe koszty uwłaszczenia, które obciążałyby działkowca, a wynikałyby z konieczności wykonania czynności technicznych i sporządzenia dokumentacji geodezyjnej.

Należy również zauważyć, że przyjęcie konstrukcji zaproponowanej w art. 29 wymaga odpowiedniego dostosowania przepisów rozdziału 3, gdyż w zaprojektowanym brzmieniu przepisy o likwidacji ROD odnoszą się jedynie do działkowców i stowarzyszenia. Nie będą zatem miały zastosowania do osób, które skorzystały z uwłaszczenia, a więc są właścicielami lub użytkownikami wieczystymi działek.

Do **art. 61** – w przepisie **ust. 1** nie określono organu upoważnionego do wydania decyzji o likwidacji ROD. Ponadto redakcja **ust. 3** przepisu nasuwa pytanie o to, w jakiej formie następuje „nabycie” użytkowania. Z projektowanego przepisu można domniemywać, że „nabycie” użytkowania następuje z mocy prawa. Nie określono jednak organu, ani dokumentu, który będzie potwierdzał ten fakt. Nie określono również okresu trwania użytkowania. Użytkowanie jest ograniczonym prawem rzeczowym i co do zasady obciążenie nieruchomości tym prawem wymaga zawarcia umowy cywilnoprawnej. Konstrukcja nabycia użytkowania z mocy prawa budzi zatem wątpliwości. Dla zapewnienia spójności systemu prawnego projektowany przepis powinien otrzymać brzmienie:

„W przypadku zaniechania wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, z upływem 24 miesięcy od dnia wejścia w

życie ustawy, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD może żądać oddania nieruchomości zajmowanej przez ten ROD w użytkowanie.”

Podobna konstrukcja roszczenia o zawarcie umowy użytkowania funkcjonowała w przepisach art. 207 i 209 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Można również rozważyć wprowadzenie okresu, na jaki umowa zostanie zawarta. Analogicznych zmian wymagałby art. 62 ust. 2 projektu ustawy.

W związku z zaproponowaną zmianą w **art. 72** projektu, dotyczącą ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U z 1013 r. poz. 687), zwanej dalej: „specustawą”, należałoby rozważyć wprowadzenie przepisu przejściowego. Należy bowiem zauważyć, że w art. 72 pkt. 3 projektu ustawy proponuje się dodanie w art. 18 specustawy ust. 1h, który wprowadza dla organu wydającego decyzję ustalającą wysokość odszkodowania obowiązek określenia w niej informacji dotyczących wypłaty odszkodowań przez podmiot, w którego interesie nastąpi likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego. W związku z powyższym wydaje się zasadne wprowadzenie przepisu przejściowego, zgodnie z którym w sprawach wszczętych i niezakończonych wydaniem ostatecznej decyzji ustalającej wysokość odszkodowania, stosuje się przepisy dotychczasowe. Ponadto w art. 72 projektu należy zmienić metryczkę dotyczącą tzw. *specustawy* (Dz. U z 2013 r. poz. 687).

W art. 73 wątpliwości budzi zaproponowane rozszerzenie przepisu przewidującego zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach cywilnych w kontekście projektowanego art. 10. Przepis art. 10 projektu określa formy udostępniania nieruchomości publicznych w celu prowadzenia ROD, nie określa zatem rodzaju powództwa, roszczenia, czy żądania stanowiącego istotę sprawy cywilnej. Wątpliwość odnośnie projektowanego art. 73 dotyczy zatem rodzaju sprawy cywilnej, w jakiej miałyby nastąpić zwolnienia od kosztów sądowych. Wskazać też trzeba, że w przypadku gdyby przedmiotowe zwolnienie miałyby dotyczyć dochodzenia roszczenia np. z umów sprzedaży gruntu z przeznaczeniem na zakładanie i prowadzenie ROD, brak jest podstaw do wprowadzenia takiego zwolnienia. Wydaje się, że wystarczającym rozwiązaniem w tym zakresie jest aktualne brzmienie art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie.

3. Uwagi redakcyjne i legislacyjne.

W **art. 19 ust. 5** wydaje się, że nieprawidłowe użycie wyrazu „musi”. Należałoby użyć sformułowania „*ma obowiązek*” lub „*wymagana jest zgoda*”. W związku z powyższym projektowany przepis powinien otrzymać brzmienie: „5. W przypadku likwidacji ROD, o której mowa w ust. 2, wymagana jest zgoda 2/3 działkowców likwidowanego ROD”.

W **art. 29 ust. 1** – proponuje się zrezygnować z użytego w przepisie zaimka dzierżawczego „*mu*”. Sformułowanie „*została mu oddana w użytkowanie wieczyste*” należałoby zastąpić słowami „*została oddana w użytkowanie wieczyste na jego rzecz*”.

W **art. 33** – użyte w treści regulacji zaimki „*jego*”, „*swoją*” mogą budzić wątpliwości w praktyce, gdyż nie

4. Podsumowanie

Analiza zaproponowanych rozwiązań prowadzi do wniosku, że kierunkowo projekt pozostaje w zgodzie z zaleceniami wynikającymi z rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, a w szczególności realizuje główne wskazówki skierowane pod adresem ustawodawcy w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r.

W zakresie zasad zakładania i tworzenia ogrodów działkowych na gruntach publicznych projekt zapewnia ochronę prawa własności nieruchomości przysługującą Skarbowi Państwa i jednostkom samorządu terytorialnego. Ochrona ta przejawia się przede wszystkim w zapewnieniu swobody podejmowania decyzji o zagospodarowaniu gruntów pod ogrody działkowe oraz swobody w wyborze formy prawnej udostępnienia gruntu pod ogród. Jak wynika z projektu podmiot publiczny może bowiem sprzedać nieruchomość stowarzyszeniu prowadzącemu ogród lub ustanowić na jego rzecz prawo użytkowania lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej. Wydaje się jednak, że obok zaproponowanego w projekcie ustanawiania prawa użytkowania na czas nieoznaczony, należałoby zapewnić również możliwość zawierania umów czasowych przez Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego. W ten sposób właściciel gruntu będzie mógł dostosowywać formę i czas udostępniania gruntu pod ogród do lokalnych potrzeb oraz celów społecznych i gospodarczych.

pozytywnie należy ocenić odniesienie się w projekcie (art. 61 i 62) do kwestii uregulowania stanu prawnego nieruchomości publicznych zajmowanych dotychczas przez rodzinne ogrody działkowe bez tytułu prawnego. Rozwiązania projektowane w tym zakresie są próbą wyważenia interesów działkowców (zapewnienie odszkodowań za li-

ku mają normatywnego znaczenia. Proponuje się sprecyzowanie przepisu poprzez użycie sformułowania „*działkę, do której przysługuje tytuł prawny*”.

W **art. 42 ust. 1** sformułowanie „*niezgodne z przepisami ustaw*” należałoby zastąpić sformułowaniem „*wykona- ne niezgodnie z prawem*”, analogicznym jak użyte w art. 26 ust. 2.

W **art. 49 ust. 1** – sformułowanie „*osoby lub osób mających prawo do działki*” proponuje się zastąpić sformułowaniem „*osoby lub osób, którym przysługuje prawo do działki*”.

Projektowany **art. 59 ust. 1** zawiera odesłanie do nieistniejącego w projekcie art. 54 ust. 1 pkt 2.

kwidację lub nabycie prawa użytkowania gruntu zajmowanego przez rodzinny ogród działkowy), z zasadą ochrony własności przysługującej Skarbowi Państwa i jednostkom samorządu terytorialnego (możliwość likwidacji ogrodu, o ile jego lokalizacja jest niezgodna z planem miejscowym).

W zakresie regulacji dotyczących uprawnień działkowców, projekt kierunkowo uwzględnia wskazówki sformułowane w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny. Projektowana regulacja zapewnia należyłą ochronę prawną osobom użytkującym działki w ogrodach działkowych poprzez przyznanie stabilnych praw do korzystania z działek, tj. przyznanie prawa do korzystania z działki na podstawie umowy cywilnoprawnej (dzierżawa działkowa) zawieranej ze stowarzyszeniem prowadzącym ogród. Rozwiązanie takie gwarantuje działkowcom skuteczne egzekwowanie praw z tytułu zawartych umów, a tym samym zapewnia poczucie stabilności prawnej. Taką rolę spełnia również uregulowanie w projekcie podstaw kwestionowania przez działkowca rozstrzygnięć stowarzyszenia, jak i unormowanie kwestii pokrywania wydatków wynikających z utrzymaniem i prowadzeniem ogrodu działkowego. Klarowne zasady finansowania przyczynią się zminimalizowania ryzyka powstawania ewentualnych sporów na tle finansowym, a korzystanie przez działkowców z drogi sądowej w sporach ze stowarzyszeniem ogrodowym zapewni niezawisłe rozstrzygnięcie spraw.

W przedłożonym projekcie uwzględniono wnioski z analizy ewolucji funkcji i znaczenia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Trybunał Konstytucyjny wskazywał bowiem, że dominująca po wojnie i w okresie PRL funkcja ogrodów polegająca na zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa przy dodatkowej funkcji rekreacyjnej,

ustąpiła obecnie miejsca funkcji rekreacyjnej z towarzyszącą rolą użyteczności publicznej („enklawy” zieleni, „zielone płuca” miast). Projektodawcy słusznie zatem dążą do wyeliminowania nieprawidłowości i nadużyć w wykorzystaniu ogrodów działkowych na inne niż powyższe cele, a w szczególności na cele mieszkaniowe (art. 14 i 15).

V. INFORMACJE RÓŻNE

1. Działkowcy przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu związkowców

Tysiące związkowców z Solidarności, OPZZ i Forum Związków Zawodowych przyjechało do Warszawy, gdzie 11 września br. pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa” rozpoczęły się Ogólnopolskie Dni Protestu, które trwały do 14 września br. Jak mówili organizatorzy, „wszyscy, którzy czują się lekceważeni przez rząd, przyjeżdżają do Warszawy, by protestować”. – *Razem jesteśmy silni* – podkreślał, pozdrawiając przedstawicieli wszystkich związków biorących udział w proteście przewodniczący OPZZ Jan Guz. – *Mamy ze sobą mirabelki, a i szczerze się znajdziemy* – mówili organizatorzy.

Do protestów związkowców **11 września** przyłączyli się także działkowcy. Delegacja warszawskich działkowców, mimo niesprzyjającej aury i potężnej ulewy niestrudzenie manifestowała swoje niezadowolenie wobec niespełnionych obietnic rządowych względem działkowców. Proponowane przez partię rządzącą zapisy ustawy działkowej zamiast chronić działkowców i ogrody, mogą stać się początkiem końca ogrodnictwa działkowego w Polsce, a także przyczynić się rozpadu jedności środowiska działkowego, które tworzy jedną z większych organizacji społecznych liczącą ponad 4 miliony osób. Działkowcy wspierają postulaty protestujących związkowców, którzy manifestują ogólnospołeczne niezadowolenie. – *Cały ten rząd, który jest zły, antypracowniczy, antyspołeczny i im szybciej odejdzie, tym lepiej dla polskiego społeczeństwa* – mówią protestujący związkowcy. – *Pewnie po jednej demonstracji rząd nie ustąpi, ale jesteśmy przygotowani na walkę tygodniami, miesiącami* – zapewniają. Demonstranci liczą, że determinacja ludzi, jaka będzie pokazana na ulicach, zmusi rząd do rozmów i dialogu ze społeczeństwem. Działkowcy w ramach solidarności z protestującymi rozdawali wyśmiewane przez jednego z posłów partii rządzącej (S. Niesiołowski – red.) „mirabelki”, które stały się symbolem naśmiewania się ze społeczeństwa i problemów, które dotyczą dziś wielu Polaków. W sumie rozdano ponad 350 kg plonów działkowych, głów-

nie w postaci sezonowych owoców.

nie w postaci sezonowych owoców.

„Żądamy równego traktowania podczas prac nad ustawą o ROD w podkomisji sejmowej”, „*Nie godzimy się na lekceważenie głosu działkowców przez posłów z podkomisji sejmowej*”, „*My się PO nie boimy, o ustawę walczymy*”, „*Premierze, gdzie pana słowa, dane działkowcom na Waszyngtona*” – między innymi z takimi hasłami **13 września** manifestowali przed Sejmem działkowcy, by wyrazić w ten sposób swój sprzeciw, wobec przebiegu prac nad nową ustawą działkową. Jak mówili, czują się zaniepokojeni przebiegiem prac podkomisji nadzwyczajnej, podczas których posłowie Platformy Obywatelskiej, na czele z przewodniczącą Krystyną Sibińską, dopuszczają się jawnych manipulacji i wprowadzają niezwykle szkodliwe dla działkowców zapisy.

Zygmunt Kacprzak, działkowiec z Radomia podkreślał, że śledzi za pośrednictwem internetu każde posiedzenie podkomisji. „*To co się tam dzieje, zakrawa o kpinę. Jako działkowiec czuję się lekceważony i ignorowany do granic możliwości. Boli mnie, że nie wiem jaka jest przyszłość ogrodów, że rząd, któremu zaufałem lekceważy mnie i innych działkowców. To jest nawet wstyd*” – mówił Kacprzak.

Także Dariusz Antonowicz działkowiec z Delegatury Rejonowej w Płocku mówił, że niejednokrotnie był zaskoczony przebiegiem prac podkomisji nadzwyczajnej. „*Nie mogę uwierzyć w to, że w Sejmie dochodzi do takich manipulacji. Solidaryzuję się z naszymi pełnomocnikami, którzy są dyskryminowani i traktowani jak powietrze. Zachowanie posłanki Sibińskiej oceniam skandalicznie. Dlatego dziś tu jesteśmy. Chcemy zmanifestować swój sprzeciw wobec zachowań posłów Platformy. Domagamy się, by pełnomocnicy traktowani byli jako partnerzy, bo oni reprezentują milion działkowców*” – mówi Antonowicz.

Protestujący działkowcy mówili także, że są zawiedzeni postawą premiera, który nie spełnił żadnej ze złożonych im obietnic, dlatego na jednym z transparentów można było zobaczyć pytanie: „Premierze, gdzie pana słowa, dane działkowcom na Waszyngtona?”.

Jak mówił Zygmunt Kacprzak on sam był na spotkaniu z premierem i nie spodziewał się, że zostanie tak oszukany. „Pan premier zapewniał nas, że nie mamy się o co martwić, bo ustawa będzie latem. Tymczasem już niebawem będzie zima, a ustawy nie widać. Chcę powiedzieć jedno. To wstyd panie premierze” – dodaje emocjonalnie Kacprzak.

W podobny sposób wypowiadała się działkowiczka Stanisława Kalicja z Płocka, która mówiła, że nie wyobraża sobie, że mogłoby jej nie być pod Sejmem. „*Posłowie PO mają działkowców uwłaszczaniem. A my chcemy tylko dobrej ustawy, która pozwoli nam spokojnie korzystać z działek. Chciałabym, żeby posłowie wzięli sobie to do serca*” – mówi. A przysłuchujący się całej rozmowie inny działkowiec dodał „*To PO zmusiła nas dziś do wyjścia na ulicę. Jesteśmy dziś, a 20 września będziemy pod urzędami wojewódzkimi. Jeżeli to nie wystarczy, zorganizujemy kolejny protest*”.

MZ

2. Czas ucieka, a ustawa wciąż czeka...

To co dzieje się wokół ustawy działkowej zakrawa na kpinę. Posłowie Platformy nie tylko zmienili projekt obywatelski w twór, który nijak ma się do oryginału, ale też pogrywają sobie wodząc działkowców za nos. Kiedy pod koniec lipca posłowie szumnie ogłaszali w mediach zakończenie prac nad projektem ustawy działkowej, nikt nie spodziewał się, że tuż po wakacjach ustawa znowu utknie w miejscu. Tymczasem posłowie z Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zamiast wziąć się ostro do pracy, by poprawić projekt, który już na wstępie budził poważne zastrzeżenia merytoryczne, znowu cofnęli go do prac w podkomisji. Co to oznacza dla działkowców? Kolejne tygodnie, a nawet i miesiące oczekiwania na finał. Projekt jest bowiem w totalnej rozsypce. Poprawki do projektu obywatelskiego napisane wręcz „na kolanie” przez posłów Platformy i przegłosowane większością głosów PO-SP zostały oprotowane nie tylko przez działkowców, ale też przez poszczególne ministerstwa. Tymczasem można było tego wszystkiego uniknąć. Uwagi i zastrzeżenia legislacyjne co do proponowanych przepisów pojawiały się już w czasie prac podkomisji. Sygnalizowali je nie tylko posłowie opozycji z PiS, SLD czy Ruchu Palikota, ale również eksperci konstytucjoniści i przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Posłowie PO zaślepieni swoją nieomylnością nie chcieli jednak słuchać żadnych racjonalnych argumentów. Uznali, że sami wiedzą lepiej, co jest dobre i konstytucyjne, a co nie. A może po prostu ślepo dążyli i dążą oni do realizacji własnych celów? Wystarczy bowiem przypomnieć słowa posłanki Sibińskiej, przewodniczącej podkomisji, która stwierdziła, iż „dyskusji było aż nadto i nie prowadzą one do niczego”. Posłom PO ewidentnie spieszyło się na wakacje, a teraz nagle obudzeni stwierdzili, że to co sami „przyklepali” jest wadliwe. Opóźnianie prac nad projektem ma też drugie

dno. Jeśli posłowie nie zdążą przygotować i uchwalić nowej ustawy do 20 stycznia 2014 roku, to tereny ogrodów działkowych zostaną przejęte przez gminy, a działkowcy stracą wszystko, co dotąd posiadali. Wszak do tego zmierza opracowany wcześniej pod okiem posła Stanisława Huskowskiego projekt Platformy Obywatelskiej. Wszak znane jest powiedzenie „jak nie kijem ich, to pałką”, ale jakoś dobić trzeba. Bowiem cel nadal pozostaje ten sam: pozbawić działkowców wszystkiego, co dotąd posiadali, a przede wszystkim odzyskać 43 tys. ha ziemi, na których znajdują się ogrody działkowe. Posłowie nie chcą zrozumieć tego, że działkowcy nie tylko potrafią pisać i czytać, ale też myśleć. Puste obietnice, ładne uśmiechy, dobrotliwe poklepywanie i sączenie marketingowych hasel pt. „oddajemy działkowcom ogrody” to już za mało, by ukryć prawdziwy cel swojej gry na czas.

O co tak naprawdę chodzi posłom PO? Bo na pewno nie o dobro działkowców i ogrodów. Zaniepokojenie wśród działkowców budzi fakt, że posłom PO, którym podobno tak się spieszyło, by uchwalić nową ustawę, nagle śpieszyć się przestało. Projekt cofnięto, kolejne posiedzenia podkomisji wyznaczono prawie w połowie września, a czas ucieka... - *Niestety jest prawie pewne, że nie zdążymy z ustawą ze względu na opieszałość PO* – mówi Bartosz Kownacki (PiS). Podobnie uważa Tomasz Makowski (Ruch Palikota), który twierdzi, że „*działania PO w stosunku do projektu obywatelskiego od początku były robione wyłącznie pod publikę i jest to jedna, wielka ściema*”. Wygląda więc na to, że posłowie Platformy Obywatelskiej tylko pozorują pracę nad projektem i liczą, że uda im się przeciągnąć takie legislacyjne przepychanki w podkomisji, aż do ostatecznego terminu wyznaczonego przez Trybunał Konstytucyjny. – *Straciłem wiarę w możliwość wypracowania dobrej ustawy w podkomisji* – mówi Zbyszek Zaborowski z SLD. Tymczasem ustawa zatoczyła

koło i znowu trafiła do prac w podkomisji. Projekt ustawy działkowej czeka jeszcze wiele etapów, zanim będzie mógł stać się obowiązującym prawem. Zostało 4 miesiące, a projekt czeka jeszcze drugie czytanie, trzecie czytanie, senat i prezydent. Liczyć potrafi każdy. Wystarczy wspomnieć, że Senat ma 30 dni na zajęcie stanowiska w sprawie przygotowanej ustawy, niewiele mniej ma na to Prezydent – bo „jedynie” 21 dni. Ponadto może on zastoso-

sować tzw. „weto ustawodawcze” – czyli może odmówić podpisania ustawy i przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Prezydent może też ustawę skierować do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli tak by się stało, nowa ustawa o ROD na pewno nie weszłaby w życie przed 20.01.2014 r. Nie sprzyja temu także przetrzymywanie i blokowanie projektu w podkomisji.

AH

3. Działkowcy na bruk, bo urzędnik państwowy się „pomylił”

Zamiast wypoczywać na swoich działkach, działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Lasem” w Mosinie mają poważne zmartwienie. Żyją na walizkach, bo właściciel terenu żąda oddania ogrodu. Początkowo mieli opuścić swoje działki do 19 sierpnia, jednak po negocjacjach z właścicielem, termin wydłużono do 30 listopada. Jeśli działkowcy bez szemrania i po cichutku odejdą w stronę dal, to właściciel pozwoli im wykopać zasadzone drzewka i roślinki, a także zabrać ze sobą postawione altany. Czy jednak nie pozwie za bezumowne korzystanie z mienia? Tego już nie chce zagwarantować. – *Proszę sobie wyobrazić jak my się tu czujemy. Włożyliśmy tu dużo pracy i pieniędzy. I co teraz mamy wszystko zabrać niczym ślimak na swoje plecy?* – pytają zrozpaczeni działkowcy.

Przyczyną całej tej sytuacji jest błąd urzędnika państwowego i nie są to zaszczości z minionej epoki. W 1990 roku Naczelnik Miasta i Gminy Mosina przekazał ziemię w nieodpłatne użytkowanie Polskiemu Związkiowi Działkowców, który w miejscu tym, rok później, założył ROD „Pod Lasem”. – *20 lat temu w tym miejscu nie było nic oprócz łąk, ugoru i miejsca wysypu gruzu z cegielni, która dodatkowo miała dwa wielkie kominy, co powodowało, że leciała tu jedna wielka sadza. Stosy śmieci i brudu – to miejsce to było przekleństwo. Wszystko co jest tutaj i co tu wyrosło, to dzięki nam działkowcom* – mówi jedna z działkowniczek, która użytkuje działkę od założenia ogrodu.

W 1997 roku działkowcy zwrócili się do gminy z prośbą o przekazanie w użytkowanie wieczyste terenu ogrodu. Wówczas okazało się, że w księdze wieczystej większej części terenu ROD „Pod Lasem” widnieje nazwisko właściciela terenu – osoby prywatnej. Co prawda w księdze wieczystej widnieje dopisek, iż jest jakiś załącznik, to choć przeszukano archiwum – nikt nie potrafi go odnaleźć. Nie wiadomo więc czego on dotyczy. Być może ziemia była wywłaszczona, ale nie da się już teraz tego udowodnić. To tylko domysły, bo wojewoda unieważnił decyzję Naczelnika Miasta i Gminy Mosina uznając, że została wydana z rażącym naruszeniem prawa. To ważne

dla działkowców, bowiem takie sformułowanie daje ogromne szanse na wygraną sprawę o odszkodowanie od Skarbu Państwa za poniesione nakłady na założenie ogrodu i działek. Skoro bowiem urzędnik państwowy zawinił, to państwo winno tę krzywdę ludziom wynagrodzić.

W 2011 roku na arenie pojawił się właściciel, a raczej spadkobiercy właściciela, którzy zażądali od działkowców i PZD wydania tego terenu grożąc pozwem na kwotę 2,5 mln zł z tytułu bezumownego korzystania z ziemi.

Niektórzy działkowcy o całej sprawie nie wiedzieli nic. Inni mówią, że o sprawie wiedzą już od wielu lat, bo zarząd ogrodu informację przekazywał podczas corocznych walnych zebrań, na które zapraszani są wszyscy działkowcy, a jak pokazują statystyki z całej Polski, przychodzi na nie mniej niż połowa użytkowników działek. To właśnie podczas takich zebrań omawiane są wszystkie najważniejsze sprawy ogrodu. Czy zarząd mówił działkowcom o skomplikowanej sytuacji prawnej ogrodu? Trudno dociec prawdy, gdy w grę wchodzi roszczenia o zwrot nakładów finansowych, jakie ponieśli działkowcy na rzecz swoich działek i znajdujących się na nich nasadzeń i naniesień. Ci co wiedzieli, działki szybko wyprzedawali, nowi nabywcy nieświadomi sytuacji – brali kredyty, kupowali działki, budowali altany i sadzili zieleń. Teraz czują się oszukani. Przez tych, co im te działki sprzedali, przez prezesa ogrodu, który ich nie ostrzegł, a najbardziej przez gminę i skarb państwa, która gospodarowała cudzą własnością. Nie dziwi więc, że działkowcy są rozgoryczeni zaistniałą sytuacją. – *Czuję się bardzo oszukana. Siedzę jak bąbel na wodzie i nie wiem czy ktoś mi jutro nie przyjdzie, prądu nie odłączy, bramy nie zamknie i mnie stąd po prostu nie wyrzuci. Boję się wyjechać, bo nie wiem czy ktoś nie przyjdzie i mojej ciężkiej pracy nie zdemoluje* – mówi jedna z działkowniczek.

Użytkownicy działek w Mosinie mają też żal, że nikt nie zainteresował się tym, by wyjaśnić status prawny tego terenu i doprowadzić do przejścia go na rzecz Skarbu Państwa poprzez uwłaszczenie. Zamiast tego gmina lekką ręką wydała decyzję o przekazaniu gruntu, który nie był jej

własnością, w użytkowanie PZD na 40 lat. Wydawało się, że ogrody są tutaj umocowane na co najmniej kilkadziesiąt lat. – *To zarząd decyduje w sprawach zarządzania ogrodem. Dlaczego nie wstrzymano zatem zabudowy ogrodu już w 1997 roku?* – pytają działkowcy. Wielu z nich budowało swoje altany nie wiedząc, że w każdej chwili będą musieli działki i ogród opuścić. Jednak były prezes ROD Roman Brzostowski działkowcom nie pokazuje się na oczy od ponad roku. – *Boi się od czasu, kiedy wszyscy działkowcy zrozumieli, że ogród będzie wydany, a on kazał działkowcom stawiać altany* – mówi jeden z działkowców. Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu powołał Zarząd Komisaryczny w ogrodzie, jednak ma on ogromne problemy ze zdobyciem jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej ogrodu. Co się stało z całą dokumentacją? Nie wiadomo. Dokumenty zaginęły, a działkowcy muszą pokazywać otrzymane przydziały i deklaracje członkowskie. Bez tego ciężko będzie dochodzić swoich praw przed sądem.

– *Kupiłem tu w Mosinie działkę w 2007 roku i nikt mnie wówczas nie poinformował, że teren jest zagrożony* – mówi działkowiec Tadeusz Kaczmarek. – *Mamy to zostawić i nic nam się nie należy? Wiadomo, że zostawić to musimy, ale chcemy otrzymać sprawiedliwe odszkodowanie za poniesione straty. – My ten teren wydamy, ale chcemy to zrobić po ludzku. Chcemy operaty szacunkowe, działki zamiennie i wzory pozwów indywidualnych i zbiorowych* – zapowiadają działkowcy. Chcieliby też gwarancji od wojewody, że Skarb Państwa wypłaci im zadośćuczynienie za błędną decyzję swojego urzędnika i za przedwczesne pozbawienie działkowców możliwości użytkowania działki. Z tymi roszczeniami zgadza się Prezes OZ w Poznaniu Zdzisław Śliwa, zauważając jednak, że wojewoda nie ma ani zamiaru ani chęci w tym kierunku podążyć. – *W najbliższym czasie planowane jest spotkanie z wojewodą i chcę, by uczestniczyli w nim działkowcy z tego ogrodu, tak by przedstawili swoje oczekiwania. Zapowiada, że PZD wystąpi na drogę prawną, ale żeby to zrobić najpierw musi zaistnieć strata. – Dlatego dla nas ważna jest decyzja ws. częściowej likwidacji tego ogrodu* – wyjaśnia. Decyzja w tej sprawie ma zapaść na Prezydium Krajowej Rady PZD. Sprawa się jednak komplikuje. Pełnomocnik właściciela gwarantował bowiem, że pozwów o bezumowne korzystanie z ziemi nie będzie, ale tylko wtedy, gdy działkowcy opuszczą ogród do 19 sierpnia. Odkąd wyznaczono nowy termin opuszczenia działek – do 30 listopada, gwarancje takie już nie padły. Prawnicy PZD sprawę analizują i sprawdzają. To, że działkowcy i Związek muszą oddać ogród, jest pewne. Wątpliwości budzą jedynie konsekwencje prawne i finansowe, jakimi mogą zostać obciążeni działkowcy już po opuszczeniu ogrodu. – *Chcemy uchronić działkowców przed pozwami o bezumowne korzystanie z ziemi, dlatego sprawdzamy czy takie oświadczenie właściciela o zrzeczeniu się wszelkich*

roszczeń z tego tytułu byłoby ważne z punktu widzenia litery prawa, i czy nie jest konieczne osobne porozumienie w tej sprawie – mówi jeden z radców prawnych PZD.

Tymczasem rutynowy proces ze Skarbem Państwa to minimum 3 lata. Szanse na polubowne rozwiązanie sprawy są raczej niewielkie. Pozew można wnieść dopiero wtedy, gdy zaistnieje strata, a więc dopiero wtedy, gdy działkowcy opuszczą teren ogrodu i swoje działki. – *Wybory są niedaleko. Ta sprawa będzie miała swój wydzźwięk i panu wojewodzie w odpowiedni sposób podziękujemy za pomoc i współpracę* – zapowiadają działkowcy.

Choć Mosiny nie ma w przewodnikach turystycznych, to ogród położony jest w wyjątkowo urokliwym miejscu. Tuż za bramą zaczyna się Wielkopolski Park Krajobrazowy i masyw Osowej Góry, zaledwie 800 m dalej znajduje się w środku lasu piękne i czyste jezioro, niedaleko jest siedziba magnatów Raczyńskich w Rogalinie i wiele innych atrakcji turystycznych.

W ROD „Pod Lasem” jedynie 20 działek należy do Skarbu Państwa. Jednak po oddaniu ogrodu właścicielowi, praktycznie nie będzie możliwy do nich dojazd. Pozostałe 77 działek leży na terenie należącym do właściciela, który zgłosił swoje roszczenie. Około 20 działkowców już zgodziło się na ugodę z pełnomocnikiem właściciela terenu. Niektórzy z nich zdecydowali się na ogród zamienny w nowo otwartym ROD „Euro 2012” w poznańskim Minikowie. – *Proponujemy działkowcom tylko to, co mamy* – mówi Zdzisław Śliwa w odpowiedzi na zarzuty pozostałych działkowców, którzy nie chcą się tam przenieść mówiąc, że to teren zupełnie inny i trudno w nim szukać walorów krajoznawczo-turystycznych. – *Gdyby wojewoda zaproponował nam jakiś teren zamienny, to moglibyśmy ogród odtworzyć. Jednak póki co, taka propozycja nie padła* – dodaje.

Właściciel nie ma pomysłu na to, co zrobić z tą ziemią. Wystąpił co prawda o zmianę warunków zabudowy dla tego terenu (w planie zagospodarowania przestrzennego jest to teren przeznaczony pod ogród), ale konkretnych planów co do tego terenu wciąż nie ma. W międzyczasie proponował działkowcom sprzedaż działek w cenie 50zł/m². – *Nie zgodziła się na to gmina, która musiałaby podzielić teren na działki, co jest sprzeczne z celami wytyczonymi przez plan zagospodarowania przestrzennego. Ogród działkowy dla gminy to jeden niepodzielny teren, a nie dziesiątki pojedynczych działeczek* – mówi Janusz Lubiński z Zarządu Komisarycznego ROD „Pod Lasem” w Mosinie. Powstała zatem inna koncepcja, by zrobić wspólnotę majątkową do tego terenu i wspólnie wykupić teren, ale na to z kolei nie zgodzili się działkowcy. W takiej sytuacji właściciel wycofał się kompletnie z propozycji sprzedaży ziemi i zażądał jej wydania skracając termin z końca roku do połowy lipca. W drodze negocjacji termin przesunięto na sierpień, a teraz na listopad. Działkowcom, którzy chcą pozostać na terenie ogrodu

proponuje wynajem, jednak maksymalnie na 2 lata. Działkowcy liczą też na wsparcie Związku w walce o odszkodowania na drodze procesowej ze Skarbem Państwa. Ponadto chcą wyceny swojej własności na podstawie operatu szacunkowego, który po opuszczeniu ogrodu będzie jedynym dopuszczalnym przez sąd dowodem tego, co znajdowało się na działkach. – *Gdy była iskierka nadziei, że coś wybronimy, to na pewno byśmy to zrobili. Ale w tej sytuacji niewiele możemy zrobić. Ogród trzeba zlikwidować, ale zrobimy wszystko, by działkowcy uzyskali odszkodowania na drodze procesowej, a także nie odpowiadali za bezumowne korzystanie ziemi –* deklaruje wiceprezes OZ PZD w Poznaniu Janusz Nowak. Co na to działkowcy? – *My nie negujemy tego, że mamy stąd odejść. Sytuacja jest patowa, ale można ją rozwiązać w cywilizowany sposób – uważa jeden z działkowców. – Chcemy tylko, by ten, kto tu zawinił, zadośćuczynił nam za wyrządzoną krzywdę i byśmy nie musieli na to czekać kolejne 10 lat.*

Agnieszka Hryniewicz
Dział Medialny KR PZD

4. Nielegalne wysypisko śmieci i slumsy w miejsce pięknego ogrodu

Radom – czternaste co do wielkości miasto w Polsce, nazywane też „stolicą bezrobocia” w województwie mazowieckim. Według danych PUP i GUS na koniec marca 2013 roku bez pracy pozostawało 23,6% Radomian, zaś w całym powiecie radomskim stopa bezrobocia wynosiła „jedyne” 31%. W Radomiu nie ma pracy i chociaż w mieście pojawiają się nowe inwestycje, to i tak są one w cieniu wysokiego bezrobocia. Nie dziwi więc fakt, że dużą popularnością cieszą się tu ogrody działkowe. Dla działkowców własne warzywa i owoce to niemałe wsparcie. Poza tym dla wielu starszych ludzi te małe działki są jedynym relaksem i ucieczką od trudnej codzienności. Dla tych, którzy działek nie mają – to powód do zazdrości, która potrafi przybrać czasem brutalne formy.

W czerwcu 2006 roku gmina zlikwidowała w Radomiu prawie połowę ogrodu ROD „Storczyk”. Teren o powierzchni blisko 40 ha miał trafić pod inwestycje. Sprzyjało temu jego położenie - zaledwie kilkaset metrów od trasy E7, to teren doskonale skomunikowany i uzbrojony. Do tego 10 hektarów pięknego lasu. – *Otrzymaliśmy nakaz informowania części działkowców o wygaszaniu ogrodów na tym terenie. Te ogłoszenia zawisły na naszych tablicach ogłoszeń. Od tego czasu zaczęła się u nas historia niespotykana, czyli niszczenie ogrodów działkowych – mówi Zygmunt Kacprzak, obecny Prezes ROD „Storczyk” i Przewodniczący Delegatury w Radomiu. Wyjątkową aktywnością wykazał się Polski Związek Działkowców, który zadbał o to, by nikt z działkowców nie był poszkodowany. Miasto dokonało wyceny działek, nasadzeń, altan i zgodnie z zapisami obowiązującej ustawy o ROD z 2005 roku wypłaciło działkowcom pieniądze. – Nikt tutaj nie narzekał, wszyscy cieszyli się, że mogą przyczynić się do rozwoju Radomia i pomóc miastu i jego mieszkańcom – mówi jeden z działkowców Zdzisław Traczyk, który oddał swoją działkę z piękną zadbaną altaną. To jedna z nielicznych, która ocalała choć częściowo – za-*

mieszkał w niej bezdomny. W sumie z 1050 działek zlikwidowano 472. Dlaczego działkowcy oddawali z taką chęcią działki, w rozwój których włożyli lata ciężkiej pracy i własne, skromne fundusze? Podchody samorządowców pod ten ogród trwały wiele lat – już od 2000 roku padały propozycje likwidacji, a kolejni przedstawiciele gminy obiecywali działkowcom „złote góry”. Na terenie likwidowanego terenu ogrodu miała powstać strefa ekonomiczna, a w niej cztery zakłady produkcyjne. – *Mówiono nam, że są już chętni i to tylko kwestia szybkiej decyzji z naszej strony. Podano nam, że te zakłady będą zatrudniały nawet ok. 1500 osób – wspomina rozmowy z władzami miasta Kierownik Biura Delegatury Anna Jarosińska. Nawet gdyby połowa osób z tej liczby znalazła zatrudnienie, byłby to niebywały postęp dla Radomia. Działkowcy nie mieli wątpliwości, wykazując dużo zrozumienia i dobrej woli dla dobra całej społeczności swoje działki oddali bez skarg i protestów. – To co działo się od tamtej chwili, to prawdziwa gehenna – wspominają działkowcy. – Na naszych oczach sąsiedzi, okoliczni mieszkańcy i inni podpalali altany, wykopywali drzewka owocowe, iglaki i kwiaty. Zabierano wszystko – zwijano płoty, rozbierano z cegieł altany, a co zostawało to palono. – Chcieli nas stąd wygonić jak najszybciej, bluźnili na nas, rzucali w nas kamieniami, grabili co się dało, krzyczeli „wynoście się stąd, bo to już nie jest wasze” – wspomina Barbara Fryczkowska. – Działkowicz przychodził na działkę, a tu pól działki rozebranej i wywiezionej – wspomina Barbara Kuśnierz. – Aż żał mi było, że tyle pięknych drzew, tyle ludzkiej pracy w ciągu 25 lat istnienia ogrodu i wszystko to zostało zniszczone w parę dni, tygodni. Złomiarze wykopali nawet rury kanalizacyjne z działek. A bezdomni wprowadzili się do ocalałych altan. Czy to tylko zwykła ludzka, polska zawiść spowodowała grabież i plądrowanie, czy coś więcej? – Nikt nikogo za rękę nie złapał, choć przyjeżdżały profesjonalne ekipy z maszyną do wykopywania i ścina-*

nia drzewek – wspomina Zygmunt Kacprzak. – *Kiedy zwróciłem uwagę na to, co robią, to człowiek ten wziął siekierę w rękę i pytał mnie czy jestem pewny, że interesuje mnie co oni tu robią. Żadne drzewko nie jest warte życia.*

Działkowcy skarżyli się, składali zeznania na policji – wszystkie sprawy umarzano. Mała szkodliwość czynów i brak wykrycia sprawców. Nikt się tym nie przejmował. Związkowi utrudniano kontrolę likwidacji – tymczasem wszystkie 472 działki ograbiono i zniszczono.

Dziwnym trafem, jak grzyby po deszczu zaczęli się nagle pojawiać dawni właściciele i ich spadkobiercy wywłaszczeni z tych terenów przez w latach 70. W ciągu kilku ostatnich lat aż ośmiu byłych właścicieli uzyskało umorzenie decyzji o wywłaszczeniu. Choć ludzie ci dostali odszkodowania za wywłaszczenie, były to kwoty niewielkie, adekwatne do ówczesnych warunków – wtedy bowiem ziemia ta była podmiejska i nie miała wielkiej wartości. Co innego teraz, gdy tereny te znalazły się w strefie ekonomicznej, tuż obok ruchliwej trasy łączącej Radom z Warszawą, ich wartość dość znacząco poszła w górę. Opłaca się więc oddać gminie to odszkodowanie wraz z waloryzacją, dać sprawę do profesjonalnej kancelarii prawnej specjalizującej się w podobnych sprawach i czekać na zwrot własności.

Działkowcy teren opuścili, ale od sześciu lat nic się tu nie dzieje. Teren jest teraz zdewastowany. – *W międzyczasie próbowano teren ten przekazać radomskiej spółce „Rewitalizacja”, która odnawia i buduje domy na starówce – jednak działkowcy bali się, że zamiast zapowiadanych inwestycji w miejsce ogrodu powstanie osiedle domów mieszkalnych. Dlatego protestowali żądając realizowania wcześniejszych obietnic. Władze miasta mówią, że nie ma chętnych, by wybudować w tym miejscu zakłady. Pytanie retoryczne więc po co było likwidować ogród, skoro nic na tym terenie się nie dzieje i nikt nie chciał tam niczego budować? Zaledwie 2 lata temu, w radomskiej podstrefie Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wybudowano zakład Zbyszko Company. Mieści się dokładnie naprzeciwko terenów odebranych działkowcom. W tej sytuacji chyba nikogo nie dziwią pytania, jakie pojawiają się coraz częściej wśród działkowców. Dlaczego zabrano ludziom hektary ogrodu, skoro wokół*

jest w dalszym ciągu sporo terenów inwestycyjnych należących do gminy?

– *Dla naszego miasta wszyscy powinni działać w jednej drużynie, ponad politycznymi podziałami* – mówiła niedawno Ewa Kopacz komentując budowę w Radomiu Fabryki Broni „Łucznicz”. Z całą pewnością dobrą wolą wykazali się w tym względzie radomscy działkowcy. Szkoda, że ich poświęcenie poszło na marne, a zamiast obiecanych miejsc pracy, piękne i zielone ogrody zamieniły się w slumsy i nielegalne wysypisko śmieci, a także miejsce, gdzie strach wchodzić, żeby nie oberwać po głowie. – *Mamy żal, że ten piękny teren, który oddaliśmy gminie leży teraz odłogiem i niszczeje, że nasze poświęcenie poszło na marne* – mówi Jerzy Wieczorek.

Przeciwnicy ogrodów mówią, że działkowcy blokują rozwój miast, że ogrody w miastach są niepotrzebne. Tymczasem, jak pokazuje radomski przykład – tam, gdzie w grę wchodzi pieniądze, trudno liczyć na sprawiedliwość i dotrzymanie obietnic. Dzięki działkowcom i ich pracy wiele terenów jest doskonale zagospodarowanych i zarządzanych. To dla budżetu miasta ogromne oszczędności w skali roku, bo działkowcy dbają o tereny ogrodów wykorzystując tylko swoje prywatne fundusze. Tymczasem bezzasadna i bezcelowa likwidacji, która zmierza jedynie do pozbycia się działkowców z danego terenu prowadzi jedynie do powstawania slumsów i miejsc, których mieszkańcy unikają, bo są one niebezpieczne. To dlatego zapisy dotyczące likwidacji ogrodów muszą jasno wskazywać kiedy i w jakich sytuacjach dopuszczalna jest likwidacja. Wszystko to musi się odbywać z zachowaniem i poszanowaniem praw działkowców. Ci, którzy chcą przekazać zarządzanie ogrodami w ręce gmin muszą zdawać sobie sprawę, że takich przypadków, jak ten radomski, w całej Polsce jest o wiele więcej. Jeśli gminy przejmą zarządzanie ogrodami, to wkrótce wiele ogrodów może skończyć swoją wieloletnią historię w podobny sposób. Tylko dobra ustawa zabezpieczająca prawa działkowców i ogrodów, a także silna organizacja może uchronić przed masową likwidacją ogrodów. Pozostaje nadzieje, że politycy tworzący zapisy nowej ustawy, także ci z PO, dobro działkowców i ogrodów postawią na pierwszym miejscu, przed interesem gmin i deweloperów.

Agnieszka Hryniewicz
Dział Medialny KR PZD

5. „Działkowa patologia i slumsy” czyli o działkowcach w „Rzeczpospolitej”

W naszym kraju każdy zna się najlepiej na wszystkim. Ekspertów mamy pod dostatkiem – na każdy temat. Czytając poniedziałkowe wydanie „Rzeczpospolitej” trudno

nie zauważyć, że dziennikarze czołowych gazet już nawet nie próbują silić się na obiektywizm. Czyżby aż tak PO zazdrościli politykom popularności i bezkarności

w głoszeniu półprawd i nonsensów, że idą tym samym utartym torem? Redaktor Marcin Piasecki wzorem posta Stefana Niesiołowskiego (PO) znanego ze swoich bezparadonowych i napastliwych ataków, za cel obrał sobie działkowców. Czym mu zawiniли emeryci i renciści uprawiający w spokoju marchewkę i pietruszkę, nie wiadomo. Jasne jest natomiast, że działkowcy i ogrody to dla niego to po prostu „zwykła patologia” i nic więcej. Próżno tu szukać choćby najmniejszego szacunku i zrozumienia dla wieloletniej pracy ludzi. *„Prędzej czy później działkowcy będą musieli ustąpić z centrów miast – pisze redaktor Marcin Piasecki. Ich ogrody coraz bardziej przypominają slumsy postawione na makabrycznie drogiej ziemi. No i tu rodzi się pytanie zasadnicze. Skoro są to slumsy i patologia, to dlaczego cieszą się aż taką popularnością, a listy oczekujących na działki są coraz dłuższe? Wszak z ogrodów korzysta już ponad 4 miliony ludzi, a zainteresowanie nie maleje. Co więcej, nie tylko sami działkowcy, ale także całe społeczeństwo docenia wartość ogrodów działkowych w miastach i jak wskazuje sondaż CBOS (z września 2012 r.) aż 88% Polaków popiera ich dalsze istnienie.*

Dziś ogrody działkowe to już nie ta sama bajka co dawniej i trzeba mieć pojęcie, choćby minimalne, o czym się pisze. Współczesne ogrody to miejsca coraz bardziej nowoczesne, które z roku na rok stają się coraz ładniejsze, o czym świadczy nie tylko ilość przeprowadzanych modernizacji, ale też liczne konkursy, w których startują działkowcy prezentując piękno swych ogrodów. Otwierają też swoje bramy dla całej lokalnej społeczności, dzięki czemu są one miejscem wypoczynku dla rodzin i przyjaciół, a przy okazji służą jako wsparcie socjalne dla tych bardziej potrzebujących. Bo oni istnieją nawet jeśli dziennikarze niekoniecznie chcą ten fakt zauważyć. Dwa miliony emerytów otrzymuje emeryturę poniżej pensji minimalnej. Prawie co 10 dorosły Polak nigdy nie był na wakacjach, a głównym powodem tej smutnej sytuacji jest... brak pieniędzy. Tymczasem w komentarzu „Rzeczpospolitej” czytamy: *„Gdyby owe grunty sprzedać, być może minęłaby groźba podwyżki najróżniejszych opłat i pojawiłyby się nowe możliwości inwestycyjne”*. Ogród działkowy nie może być jedynie oceniany przez pryzmat wartości majątkowej ziemi. Większość z nich powstała bowiem w czasach, gdy w miejscu tym były jedynie ugory i łąki, a nie centra miast. Czy to znaczy, że teraz, gdy miasta się rozwinęły, działkowcy „w podziękowaniu” za

pięknie zagospodarowaną zielenią, która jest prawdziwą fabryką tlenu dla wielu miast, mają zostać z niej wyrzuceni tylko po to, by jakiś inwestor, mógł sobie napchać kieszenie sprzedając ekskluzywne apartamenty za grube miliony? Czemu zatem służyć ma negowanie potrzeby istnienia działek w miastach i wskazywanie jak cenne byłoby zagospodarowanie tych terenów inaczej? Może społeczeństwo polskie lubi ogrody, bo dostrzega w nich coś więcej, niż tylko interes deweloperów i doskonałe miejsce na kolejne „wybajerzone” centrum handlowe?

Trzeba to podkreślić tysiącrotnie, bo może wtedy coś do kogoś dotrze - ogrody działkowe nie blokują i nie blokowały nigdy rozwoju miast. Centrum nie może być jedynie betonowym tworem, w którym się tylko pracuje. Takie myślenie to zaiste prawdziwy przeżytek PRL. Ogrody są potrzebne w środku miast, czy się komuś to podoba czy nie. Ludzie potrzebują zieleni, hodowania sałaty, a samorządy potrzebują ogrodów, by obniżyć temperaturę „rozgrzanych niczym skalne pustynie miast”. Wystarczy popatrzeć na naszych zachodnich sąsiadów, by zobaczyć, jak moda na działki opanowała Europę i świat. Ogrody to nie „przeżytek” – jest wręcz odwrotnie. W zachodnich państwach Europy działki uznawane są za szczyt rozwoju i przyjaznego traktowania swoich mieszkańców. Najbardziej działkowym miastem świata jest Berlin. Na jego obszarze znajduje się około 74 tys. ogrodów działkowych. Kanclerz Angela Merkel uważa, że ogrody bronią wielkiej idei, bo jako zielone wyspy zapewniają miastom swobodny dostęp do natury. „Ogród dla każdego obywatela” to hasło przewodnie szwedzkiego stowarzyszenia ogrodów działkowych. Ogrody działkowe są w Sztokholmie, Paryżu, Kopenhadze, Chicago, Toronto, w Londynie i Japonii. Prawdziwy rozkwit przeżywają ogrody działkowe w Danii. W Wielkiej Brytanii zgodnie ustawą z 1908 roku, wystarczy kilkanaście osób aby gmina miała obowiązek przekazania im gruntu w użytkowanie. Na liście oczekujących na przydział działki jest obecnie 87 tysięcy zainteresowanych.

Tymczasem co niektórzy chcieliby działkowców wykopać i na taczkach przewieźć w inne miejsce. Aaaa i nie zapominajmy – w ogóle to niech sobie tę ziemię kupią. Dlaczego? A tak. Skoro ja nie mam to i ty mieć nie będziesz. Takie polskie stereotypy, ale jak widać w mediach nadal dobrze się sprzedają.

AH

VI. Z PRAC PREZYDIUM

UCHWAŁA Nr 197/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 31 lipca 2013r.

w sprawie rozstrzygnięcia krajowego konkursu „Kronika ROD – historia i dzień dzisiejszy
oraz artyzm wykonania”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust 2 pkt. 1 statutu PZD oraz § 4 pkt. 3 uchwały nr 17/2013 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie ogłoszenia na rok 2013 konkursu krajowego „Kronika ROD – historia i dzień dzisiejszy oraz artyzm wykonania” postanawia co następuje:

I. Kroniki nagrodzone:

1. ROD „Wirnik” – Warszawa – I miejsce
2. ROD „Obrońca” – Wrocław – II miejsce
3. ROD „Garnizonowy” – Nysa – III miejsce

II. Kroniki szczególnie wyróżnione:

1. ROD „Owoc Naszej Pracy” w Pszczynie – za przedstawienie udokumentowanej historii Ogródu od 1935 r.,

2. ROD im. Ks. Kazimierza Niesiołowskiego w Plezewie – za przedstawioną historię ogrodu od 1924r. oraz udokumentowanie przekazania terenu pod Ogród przez założyciela,

3. ROD im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu – za szczegółowo udokumentowaną historię ogrodu, przedstawiony rozwój tego ogrodu oraz zaangażowanie na rzecz ogrodnictwa działkowego. Udokumentowana jest też aktywność ogrodu w poparciu dla projektu obywatelskiego oraz obrony działkowców, ogrodu i Związku.

III. Kroniki wyróżnione:

1. ROD „Róża” w Słupcy
2. ROD „Słonecznik” w Trzciance

3. ROD „Poświętne” we Wrocławiu
4. ROD „Biała Róża” w Zabrze
5. ROD „1000-lecia” w Częstochowie
6. ROD „Jutrzenka” w Słubicach
7. ROD „Piasta Kołodzieja” w Białymstoku
8. ROD „Grządka” w Iławie
9. ROD „Zacisze” w Ustroniu
10. ROD „100-lecia Ogrodnictwa Działkowego” w Krośnie Odrzańskim
11. ROD „Irena” w Inowrocławiu
12. ROD „Kolejarz” w Malborku

IV. Wyróżnienia innowacyjne:

1. ROD im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku – za najnowszą kronikę
2. ROD „Cukrownik” w Gryficach – za opracowanie komputerowe kroniki

V. Nagrody

- 1 miejsce – Puchar Prezesa, dyplom i 2000 zł
2 miejsce – dyplom i 1500 zł
3 miejsce – dyplom i 1000 zł
- wyróżnienia szczególne – dyplom i 700 zł
- wyróżnienia – dyplom i 400 zł
- wyróżnienia innowacyjne – dyplom i 300 zł

Wszystkie nagrody będą w postaci rzeczowej.

Dla wszystkich pozostałych ogrodów, które przesłały kroniki zostaną wręczone dyplomy i podziękowania.

Wszystkie rodzinne ogrody działkowe biorące udział w konkursie otrzymają zestaw wydawnictw związkowych na wyposażenie bibliotek ogrodowych.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 31 lipca 2013 r.

UCHWAŁA Nr 200/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać Odznakę

**„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”
szczególnie wyróżniającym się Rodzinnym Ogrodem Działkowym:**

1. ROD „Kapr. Benedy” w Bydgoszczy
2. ROD „Szarotka” w Bydgoszczy
3. ROD „Pod Borem” w Prądocinie
4. ROD „Tysiąclecia” w Częstochowie
5. ROD „Wypalanki” w Częstochowie
6. ROD „Błeszno-Wzgórze” w Częstochowie
7. ROD „Szarotka” w Elblągu
8. ROD „Katarzynki” w Braniewie
9. ROD im. Traugutta w Elblągu
10. ROD „Janowo” w Rumii
11. ROD „Kolejarz” w Malborku
12. ROD „Leśna Dolina” w Kwidzynie
13. ROD „Nowalijka” w Gorzowie Wielkopolskim
14. ROD „Jutrzenka” w Słubicach
15. ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu
16. ROD im. Z. Urbanowskiej w Koninie
17. ROD „Pawłów” w Koninie
18. ROD „Poligon” w Kaliszu
19. ROD „Kolejarz” w Ostrowie Wielkopolskim
20. ROD im. 22 Lipca w Ostrowie Wielkopolskim
21. ROD „Jedność” w Świdwinie
22. ROD „Flora” w Szczecinku
23. ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie
24. ROD „Tulipan” w Bolesławcu
25. ROD „Wschód” w Legnicy
26. ROD „Dolnoślązak” w Lubinie
27. ROD „Pod Lasem” w Białej Podlaskiej
28. ROD „Drzewiarz” w Białej Podlaskiej
29. ROD „Kolejarz” w Białej Podlaskiej
30. ROD „Olimpijka” w Łodzi
31. ROD „Kolejarz” w Kutnie
32. ROD im. Wyzwolenia w Piotrkowie Trybunalskim
33. ROD „Dębniaki” w Krakowie
34. ROD „Zakłady Futrzarskie” w Krakowie
35. ROD „Kopernika” w Tarnowie
36. ROD „Piast-Czyżyny” w Krakowie
37. ROD „Wisienka” w Bukownie
38. ROD „Olszynka” w Warszawie
39. ROD „Bemowo II” w Warszawie
40. ROD „Polana” w Warszawie
41. ROD im. M. Kopernika w Kędzierzynie-Koźlu
42. ROD „Przyszłość” w Namysłowie
43. ROD „Relaks” w Kędzierzynie-Koźlu
44. ROD „Malwa” w Pile
45. ROD im. Sempołowskiej w Pile
46. ROD „Kolejarz” w Pile
47. ROD „Zalesie” w Rzeszowie
48. ROD „Małopolanin” w Rzeszowie
49. ROD „Wolica” w Dębic
50. ROD im. Piasta Kołodzieja w Białymstoku
51. ROD im. 27 Lipca w Białymstoku
52. ROD „Aster” w Łomży
53. ROD „Malinka” w Suwałkach
54. ROD im. Mikołaja Kopernika w Śremie
55. ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu
56. ROD im. Antoniego Paszkowiaka w Poznaniu
57. ROD im. XX-lecia w Słupsku
58. ROD „Tulipan” w Słupsku
59. ROD im. Bohaterów Westerplatte w Słupsku
60. ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze
61. ROD „ŚFUP” w Świdnicy
62. ROD „Podzamecze” w Wałbrzychu
63. ROD „XX-lecia” w Szczecinie
64. ROD „Górki Ustowskie” w Szczecinie
65. ROD „Granica” w Świnoujściu
66. ROD „Karolinka” w Cieszynie
67. ROD „Wypoczynek” w Dąbrowie Górniczej
68. ROD „POCH” w Gliwicach
69. ROD „Kadzielnia” w Kielcach
70. ROD „Źródło” w Skarżysku-Kamiennej

71. ROD im. S. Staszica w Kielcach
72. ROD „Tramwajarz” w Toruniu
73. ROD „Wrzos” w Mostkach
74. ROD „Świt” w Grudziądzu
75. ROD „Nasz Kąt” w Barczewie
76. ROD „Fadom” w Iławie

77. ROD „Oświata” we Wrocławiu
78. ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu
79. ROD „Westerplatte” we Wrocławiu
80. ROD „35-lecia” w Zielonej Górze
81. ROD „Zacisze” w Żaganiu
82. ROD „100-lecia Ogrodnictwa Działkowego”
w Krośnie Odrzańskim

§ 2

1. Odznaczone rodzinne ogrody działkowe, wymienione w § 1, otrzymują zestawy książek o wartości 1000zł z przeznaczeniem dla działaczy tego ogrodu.

2. Koszty zakupu i wysyłki książek, o których mowa w

ust. 1 pokryte zostają z Funduszu Oświatowego KR PZD.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 201/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI ŁÓDZKIEMU PZD

Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 202/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W ELBLĄGU

Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 203/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD WE WROCŁAWIU

Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 204/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W KALISZU

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 205/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W ZIELONEJ GÓRZE

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 206/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W CZĘSTOCHOWIE

Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 207/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów

Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W POZNANIU

Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 208/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI MAŁOPOLSKIEMU PZD

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 209/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI TORUŃSKO - WŁOCŁAWSKIEMU PZD

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 210/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI MAZOWIECKIEMU PZD

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 211/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać

OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI ŚWIĘTOKRZYSKIEMU PZD

Odznakę

„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 212/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

**Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W PILE**

**Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 213/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

**Nadać
OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PODKARPACKIEMU PZD**

**Odznakę
„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”**

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 214/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać OKRĘGOWEMU ZARZĄDOWI PZD W SZCZECINIE

Odznakę „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 215/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie powołania instruktora krajowego Społecznej Służby Instruktorskiej PZD

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie Uchwały Nr 11/95 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 24 sierpnia 1995 r. w sprawie Społecznej Służby Instruktorskiej w PZD, w oparciu o wniosek Prezydium OZ Warmińsko-Mazurskiego PZD, postanawia:

§ 1

Powołać na instruktora krajowego Społecznej Służby Instruktorskiej Stanisława Jurczaka z ROD „1000-Lecia Państwa Polskiego” w Ełku.

§ 2

1. Powołany instruktor krajowy SSI PZD pełni swoje obowiązki społecznie realizując zadania określone w § 3 wytycznych stanowiących załącznik do przywołanej na wstępie uchwały Prezydium KR PZD, regulaminem ROD oraz innymi uchwałami Krajowej Rady i Prezydium KR.

2. Powołany niniejszą Uchwałą instruktor otrzymywać będzie miesięcznik „działkowiec”, którego koszty zakupu i wysyłki pokryje Krajowa Rada PZD.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

WICEPREZES
/-/ Tadeusz JARZĘBAK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA NR 227/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 roku
w sprawie rozstrzygnięcia Konkursu Krajowego „Modernizacja działki”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust 2 pkt 1 Statutu PZD oraz § 7 uchwały 18/2013 Prezydium KR PZD z dnia 17 stycznia 2013 w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego „Modernizacja Działki” postanawia co następuje:

§ 1

Ustala laureatów konkursu w osobach Lucyny Gajda – Jagiełki i Czesława Jagiełkę, użytkowników działki nr 76 w ROD „Powstańców Wielkopolskich” w Szczecinie.

Laureaci konkursu otrzymuje dyplom i łączną nagrodę w wysokości 1.200 zł

§ 2

Wyróżnienia:

1) Stefania i Józef Siersieccy, działka nr 84, ROD „Sto-

krotka” w Mysłowicach

2) Anna Makowska, działka nr 53, ROD „1000-lecia PP” w Knurowie

3) Maria i Andrzej Biedny, działka nr B-23 w ROD im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

4) Wiesława i Witold Mikucy, działka nr 82 w ROD „Relaks” w Polkowicach.

Wyróżnieni otrzymują dyplom i nagrodę w wysokości 700 zł.

Wszyscy uczestnicy Konkursu otrzymają zestaw wydawnictw związkowych i roczną prenumeratę „Działkowca” na 2014 rok.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA NR 228/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie rozstrzygnięcia Konkursu Krajowego „Ładny i przyjazny Dom Działkowca Roku 2013”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust 2 pkt 1 Statutu PZD oraz § 6 uchwały 262/2012 Prezydium KR PZD z dnia 19 grudnia 2012 w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego „Ładny i przyjazny Dom Działkowca Roku 2013” postanawia co następuje:

§ 1

Ustala następujących laureatów konkursu, w tym ROD, który zajął I miejsce:

ROD im. M. Kopernika w Śremie – I miejsce. Ogród otrzymuje puchar Prezesa PZD, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 4.000 zł

§ 2

Wyróżnienia:

1) ROD „Skowronek” w Kajetanach - OZ Mazowiecki,

2) ROD im. Tadeusza Kościuszki w Gorlicach – OZ Małopolski,

3) ROD „Radość” we Wrocławiu – OZ Wrocław,

4) ROD „35-lecia” w Zielonej Górze – OZ Zielona Góra,

5) ROD im. Niedziałkowskiego” w Środzie Wlkp. – OZ Poznań,

6) ROD „Magnolia” w Mikołowie – OZ Śląski,

7) ROD „Piotruś” w Styrzynie – OZ Lublin,

8) ROD „Zgoda” w Kietrze – OZ Opolski

Ogrody wyróżnione otrzymują dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 2.000 zł.

Wszystkie Ogrody biorące udział w konkursie otrzymają również zestaw wydawnictw związkowych na wyposażenie bibliotek ogrodowych.

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA NR 229/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie rozstrzygnięcia Konkursu Krajowego „Rodzinny Ogród Działkowy Roku 2013”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust 2 pkt 1 Statutu PZD oraz § 6 uchwały 232/2012 Prezydium KR PZD z dnia 28 listopada 2012 w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego „Rodzinny Ogród Działkowy Roku 2013” postanawia co następuje:

§ 1

Ustala następujących laureatów konkursu, w tym ROD, który zajął I miejsce:

ROD „Piotruś” w Styrzycu – OZ Lublin - I miejsce,
ROD „Relaks” w Brzegu – OZ Opole
ROD „Senior” w Nowym Sączu – OZ Małopolski
ROD „Sypniewo” w Poznaniu – OZ Poznań
ROD „Słonecznik” w Trzciance – OZ Piła
ROD „Szafran” w Kłodzku – OZ Sudecki
ROD „Zacisze” w Sępólnie Krajeńskim – OZ Bydgoszcz
ROD „Frezja” we Wrocławiu – OZ Wrocław
ROD im Floriana Ceynowy w Wejherowie – OZ Gdańsk
ROD „Grządka” w Iławie – OZ Warmińsko-Mazurski

§ 2

Laureatowi konkursu, który zajął I miejsce nadaje się tytuł: „Najlepszy Ogród Działkowy Roku 2013” i przyznaje się puchar Prezesa PZD, dyplom, tablicę okolicznościową oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5.000 zł

§ 3

Pozostałym laureatom konkursu nadaje się tytuł „ROD

Roku 2013” i przyznaje się dyplomy, puchary, tablice okolicznościowe oraz nagrody pieniężne w wysokości 4.000 zł

§ 4

Przyznaje się wyróżnienia dla następujących ROD w poszczególnych dziedzinach:

- ROD „Nowalijka” – Gorzów Wlkp. – Wyróżnienie w dziedzinie działalności oświatowej,
- ROD „Powstańców Wlkp.” w Szczecinie – Wyróżnienie w dziedzinie działalność na rzecz ochrony środowiska,
- ROD im. Adama Mickiewicza w Bielsku Białej – Wyróżnienie za zagospodarowanie działek,
- ROD „Grodu Lecha” w Gnieźnie – Wyróżnienie za aktywność w obronie Związku, ogrodów i ustawy o ROD,
- ROD „Leśna Dolina” w Kwidzynie – Wyróżnienie za prowadzone inwestycje i remonty infrastruktury ROD,
- ROD „POCH” w Gliwicach – Wyróżnienie za zagospodarowanie ROD,
- ROD „Chemik” w Grudziądzu – Wyróżnienie za działalność statutową,
- ROD „Relaks” w Polkowicach – Wyróżnienie za bezpieczeństwo w ROD i przyznaje dyplomy, puchary, tablice okolicznościowe oraz nagrody pieniężne w wysokości 2.000 zł.

§ 5

Wszystkie ROD, które przystąpiły do konkursu otrzymają zestaw wydawnictw związkowych na wyposażenie bibliotek ogrodowych.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA NR 230/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 20 sierpnia 2013 r.

w sprawie rozstrzygnięcia Konkursu Krajowego „Wzorowa Działka Roku 2013”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust 2 pkt 1 Statutu PZD oraz § 6 uchwały 233/2012 Prezydium KR PZD z dnia 28 listopada 2012 w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego „Wzorowa Działka Roku 2013” postanawia co następuje:

§ 1

Ustala listę laureatów, których działki otrzymały tytuł „Wzorowa Działka Roku 2013”:

- Ewa i Stanisław Jastrzębscy – dz. 62 w ROD „40-lecia” w Strzelcach Opolskich,
- Regina i Eugeniusz Habera – dz. 355 w ROD „Powstańców Wlkp.” w Szczecinie,
- Krystyna i Józef Idźkowscy – dz. 74 w ROD „Małwa” w Bydgoszczy,
- Irena i Stanisław Kolińscy – dz. 495 w ROD „Skowronek” w Kajetanach,
- Agata i Piotr Maciejak – dz. 1 w ROD „Nowy Świat” w Kłodzku,
- Anna i Stanisław Nowogrodzcy – dz. 97 w ROD „Leśna Dolina” w Kwidzynie,
- Krystyna i Tadeusz Zera – dz. 103 w ROD „Grządka” w Iławie,
- Halina i Tadeusz Rajewscy – dz. 59 w ROD „Kolejarz” w Pile,
- Stanisław Wójcik – dz. 83 w ROD „Szarotka” w Nowym Sączu,
- Agnieszka i Krzysztof Piegutkowscy – dz. 385 w ROD „Skowronek” w Kajetanach,
- Stanisława i Józef Kadłubowscy – dz. 305 w ROD „Piotruś” w Styrzynie,
- Ewa Zduń – dz. 282 w ROD „Obróńców Kępy Oksywskiej” w Pogórze.

§ 2

Laureaci konkursu, których działki otrzymały tytuł „Wzorowa Działka Roku 2013” otrzymują dyplomy, na-

grody pieniężne w wysokości 700 zł oraz wydawnictwa związkowe i prenumeratę miesięcznika Działkowiec na rok 2014.

§ 3

Ustala się listę użytkowników, których działki otrzymały wyróżnienia:

- Irena i Adam Wieczorek – dz. 51 w ROD im. A. Mickiewicza w Bielsku Białej,
- Zygmunt Kardach – dz. 119 w ROD „Pod Lipami” we Wrześni,
- Bolesław Głowacki – dz. 140 w ROD „Zorza” w Dębicy,
- Elżbieta i Artur Kriger – dz. 60 w ROD im. F. Ceynowy w Wejherowie,
- Renata i Marek Kaczała – dz. 259 w ROD Szarotka w Koninie,
- Jolanta i Tadeusz Piotrowscy – dz. 65 w ROD „Oaza” w Aleksandrowie Kujawskim i przyznaje dyplomy i wyróżnienia w Konkursie Krajowym „Wzorowa Działka Roku 2013”, nagrody pieniężne w wysokości 400 zł, oraz wydawnictwa związkowe i prenumeratę miesięcznika Działkowiec na 2014 rok.

§ 4

Pozostali uczestnicy, których działki brały udział w konkursie:

- Elżbieta i Jan Gałach – dz. 424 w ROD „Wiśniowy” w Międzyrzeczu,
 - Wiesława i Marian Czapło – dz. 327 w ROD „Jubilat” w Jelczu – Laskowicach,
 - Janina i Zdzisław Cieśliewicz – dz. 60 w ROD „Grodu Lecha” w Gnieźnie
- otrzymują dyplomy uczestnictwa w Konkursie Krajowym „Wzorowa Działka Roku 2013” oraz prenumeratę miesięcznika „Działkowiec” na rok 2014 i wydawnictwa związkowe.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 20 sierpnia 2013 r.

UCHWAŁA Nr 231/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 27 sierpnia 2013 r.

w sprawie nadania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 5 ust. 1 Uchwały Krajowej Rady PZD z dnia 30 listopada 1982 r. w sprawie ustanowienia trybu i warunków nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”, postanawia:

§ 1

Za zaangażowanie i aktywną walkę w obronie praw działkowców, dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców,

Nadać Odznakę

**„Za Zasługi dla Polskiego Związku Działkowców”
szczególnie wyróżniającym się Rodzinnym Ogrodom Działkowym:**

1. ROD „Róża” w Słupcy
2. ROD im. H. Wieniawskiego w Rzeszowie

2. Koszty zakupu i wysyłki książek, o których mowa w ust. 1 pokryte zostają z Funduszu Oświatowego KR PZD.

§ 2

1. Odznaczone rodzinne ogrody działkowe, wymienione w § 1, otrzymują zestawy książek o wartości 1000 zł z przeznaczeniem dla działaczy tego ogrodu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEPREZES
/-/ Wincenty KULIK

PREZES
/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 27 sierpnia 2013 r.